

Ubezpieczenia w rolnictwie

Materiały i Studia



KASA ROLNICZEGO UBEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO
WARSZAWA 2000

**UBEZPIECZENIA W ROLNICTWIE
MATERIAŁY I STUDIA**

**Kwartalnik
Nr 2(6) 2000 r.
ISSN 1507-4757**

Wydawca

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

Rada Programowa

Przewodniczący – prof. dr hab. Błażej Wierzbowski, zastępca przewodniczącego – mgr Maksymilian Deleka (Prezes KRUS), członkowie: mgr Ryszard Gocłowski, prof. dr hab. Wojciech Józwiak, prof. dr hab. med. Danuta Koradecka, dr n. med. Andrzej Kosiniak-Kamysz (Przewodniczący Rady Ubezpieczenia Społecznego Rolników), adw. Zbigniew Kotowski, prof. dr hab. Henryk Rafalski, prof. dr hab. Jerzy Zagórski, prof. dr hab. Andrzej Zieliński, mgr Maria Zwolińska.

Zespół redakcyjny

Marek Ciepliński (zastępca red. naczelnego), Roman Jakuszko, Wojciech Kobielski, Maria Lewandowska (sekretarz redakcji), Kazimierz Pątkowski, Marek Piątkowski (zastępca red. naczelnego), Janina Pszczółkowska, Klemens Romanowski (redaktor naczelny), Jolanta Socha (redaktor techniczny).

DTP

Magdalena Maksymowicz

Skład i druk

Zakład Poligrafii KRUS
Warszawa, ul. Mińska 25
Tel. 810-30-00, 810-27-13
Zam. nr 310/ZP/2000

Adres redakcji

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
00-608 Warszawa, Al. Niepodległości 190
tel. (0-22) 825-80-64, 825-35-91, 825-69-01
fax 825-95-97

W numerze

Organizacja, ekonomika i problemy społeczne

Ubezpieczenie społeczne rolników
– stan obecny i możliwości rozwoju

Janina Pszczółkowska

5

Zastosowanie norm prawa pracy do dzieci
pracujących w gospodarstwach rolnych

dr Michał Skąpski

26

Jak dzielić straty

Stefan Bratkowski

47

Ochrona zdrowia i rehabilitacja w rolnictwie

Rehabilitacja zawodowa i przekwalifikowanie rolników
ubezpieczonych w KRUS

dr Wojciech Kobielski

54

Ustawodawstwo i orzecznictwo

Wypadek przy pracy rolniczej w świetle orzecznictwa sądowego

pod red. prof. B. Wierzbowskiego – E. Jaworska-Spičak

75

Postępowanie w sprawach o przyznanie świadczenia
z tytułu ubezpieczenia wypadkowego

Iwona Królik

89

Przegląd zmian w ustawodawstwie

Beata Nowak

105

Ubezpieczenia na świecie

Rolnicze ubezpieczenia gospodarcze we Francji

Dorota Mamaj

110

Kronika

Włodzimierz Kaźmierczak

125

Recenzje i noty

Ekonomiczne i społeczne uwarunkowania i możliwości
wielofunkcyjnego rozwoju wsi w Polsce

Robert Korsak

132

Dokumentacja i statystyka

pod redakcją Kazimierza Daszewskiego

139

mgr Janina Pszczółkowska

Ubezpieczenie społeczne rolników – stan obecny i możliwości rozwoju

Celem opracowania jest ocena rozwiązań ustawowych funkcjonujących w systemie ubezpieczenia społecznego rolników, który w chwili powstania był systemem nowoczesnym, a w niektórych swoich rozwiązaniach niemal pionierskim. Biorąc pod uwagę upływ czasu, przeprowadzoną ostatnio reformę systemu ubezpieczeń społecznych oraz częstą krytykę skali dofinansowania świadczeń emerytalno-rentowych rolników z budżetu państwa, postaram się prześledzić podstawowe czynniki rzutujące na rozmiary potrzeb oraz pokazać oddziaływanie poszczególnych elementów systemu ubezpieczenia społecznego rolników na ogólny wynik finansowy.

Wstęp

System ubezpieczenia społecznego rolników wywołuje kontrowersje zwłaszcza wśród pozarolniczych grup społecznych, szczególnie z uwagi na poziom dofinansowywania przez budżet państwa świadczeń emerytalno-rentowych. Oponenti zapominają jednak, że dotacje z budżetu państwa do systemu emerytalnego rolników indywidualnych stosuje większość państw europejskich o ustroju gospodarki rynkowej oraz że jedną z funkcji państwa jest zapewnienie swoim obywatelom bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo w wymiarze społecznym to m.in. danie każdemu zainteresowanemu pewności, że po spełnieniu określonych prawem warunków (wiek i staż pracy) nabeździe on prawo do świadczenia, którego realna wartość i wypłata aż do śmierci nie będą zagrożone.

Do tego zmierzały również postulaty zawarte w „Strategii dla Polski” w sprawie kierunków reformy systemu zabezpieczenia społecznego, w których głoszono, że system ubezpieczeniowy ma być podstawowym sposobem ochrony so-

cyjnej obywateli. Przy takim więc założeniu oraz dzięki gwarancji państwa co do wypłaty świadczeń, kwestia dofinansowywania systemu ubezpieczenia społecznego jest bezsporna; pozostaje tylko do rozważenia jej wysokość.

Zdaniem prof. Waldemara Michny, dotacja z budżetu państwa do systemu ubezpieczeniowego rolników jest uzasadniona koniecznością stosowania ekonomicznego interwencjonizmu państwa w sferze gospodarki rolnej i żywnościowej. W przypadku likwidacji dotacji do ubezpieczeń rolniczych środki, jakie są na nie przeznaczane, musiałyby być zapewnione ludności rolniczej przez wzrost cen żywności. Ten wzrost cen obciążałby konsumentów w znacznie wyższym stopniu niż obecna dotacja z budżetu.¹

Wprowadzona w Polsce 1.01.99 r. reforma systemu ubezpieczenia społecznego dokonała w nim zasadniczych zmian, ściśle uzależniając poziom wysokości otrzymywanego w przyszłości świadczenia od wysokości i okresu wnoszonych składek na ubezpieczenie emerytalno-rentowe, odmiennie niż to było dotychczas, gdy funkcjonował system PAYG, w którym składkę opłacały osoby aktywne zawodowo na rzecz osób, które pracę zawodową zakończyły. Inaczej mówiąc, wydatki na emerytury pokrywane były ze składek osób pracujących, a składka nie podlegała zwrotowi nawet w przypadku, gdy ktoś przez całe zawodowe życie ją płacił i nigdy nie korzystał ze świadczeń. Ubezpieczony korzystał jednak z gwarancji ubezpieczeniowej, że w przyszłości otrzyma emeryturę.

Niewątpliwie reforma powszechnego ubezpieczenia społecznego, jak również konieczność przemian strukturalnych w rolnictwie, pociągną za sobą zmiany systemu ubezpieczenia społecznego rolników. Można jednak przypuszczać, że dalszy rozwój ubezpieczenia społecznego rolników będzie następował z wykorzystaniem elementów systemu stworzonego przez ustawę z 1990 r., ale przede wszystkim z uwzględnieniem specyfiki polskiego rolnictwa i jego uwarunkowań.

System ubezpieczenia społecznego rolników w Polsce – rys historyczny

W drugiej połowie lat siedemdziesiątych rolnicy indywidualni byli praktycznie jedyną grupą społeczną, która nie była objęta systemem ubezpieczenia emerytalnego. Polska była ostatnim krajem w Europie, w którym tę grupę objęto systemem ubezpieczenia społecznego.

¹ W. Michna: *Związki polskiego systemu ubezpieczeń społecznych rolników indywidualnych z polityką rolną* – konferencja naukowa: *XV lat ubezpieczeń społecznych rolników*, Warszawa 1993 r.

W okresie międzywojennym rolnicy byli zbyt ubodzy, aby zastanawiać się nad jakimkolwiek systemem obowiązkowych składek ubezpieczeniowych, które mogłyby zapewnić bezpłatne leczenie, renty inwalidzkie lub emerytury. Funkcjonował system dożywocia, mający znaczenie dla indywidualnych gospodarstw rolnych. Rolnik przekazywał przed śmiercią swoim dzieciom tytuł własności lub część gospodarstwa, pozostawiając sobie niewielką część jako dożywocie. W niektórych rejonach kraju dożywocie przyjmowało charakter prawnego zobowiązania dorosłych dzieci przyjmujących na własność gospodarstwo swych rodziców do świadczeń pieniężnych lub świadczeń w naturze na ich utrzymanie. Ta forma zabezpieczenia rodziców przez dzieci znajdowała z konieczności akceptację środowiska wiejskiego.

W pierwszych latach po II wojnie światowej procesy reformy rolnej i wielkie ruchy przesiedleńcze ludności, a w tym rolników, odsuwały problemy związane z ubezpieczeniami społecznymi i zdrowotnymi. W latach pięćdziesiątych nastąpiła radykalna zmiana polityki rolnej. Państwo ukształtowało politykę społeczną, w myśl której systemem ubezpieczeń społecznych obejmowani byli tylko rolnicy należący do spółdzielni produkcyjnych. Nie byli nimi natomiast obejmowani rolnicy indywidualni.

Pierwszym aktem prawnym dającym rolnikom indywidualnym prawo do renty była ustawa z 29 czerwca 1962 r. Ustawa ta miała charakter zaopatrzeniowy. Przewidywała przekazanie gospodarstwa państwu za rentę w zagospodarowanie lub na własność. Nie mogła skutecznie spełniać swej roli, gdyż przyjęte w niej rozwiązania nie zachęcały rolników w podeszłym wieku do przekazywania gospodarstw państwu, a niskie renty zniechęcały ich do składania wniosków o przejęcie gospodarstwa w zagospodarowanie lub na własność państwa, nawet w sytuacji upadku gospodarstwa ze względu na brak następcy.

Modyfikacją tej regulacji prawnej stała się ustawa z 24 stycznia 1968 r., która m.in. podniosła wysokość renty przysługującej w przypadku wspólnego prowadzenia gospodarstwa przez małżonków (renta łączna). Również i ta ustawa nie stała się jednak środkiem pozwalającym na kompleksowe rozwiązanie problemów gospodarstw podupadłych rolnych lub bez następców.

Kolejnym etapem w rozwiązywaniu problemów związanych z zaopatrzeniem emerytalnym rolników była ustawa z 29 maja 1974 r. Rozszerzyła ona funkcje socjalne, bowiem przyznawała rolnikom prawo do zaopatrzenia emerytalnego w zamian za przekazane gospodarstwo o powierzchni co najmniej 2 ha.

Za początek rozwoju właściwego systemu ubezpieczenia społecznego rolników indywidualnych uważa się ustawę z 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i członków ich rodzin.²

² Dz. U. Nr 32, poz. 140.

Ustawa ta miała realizować trzy podstawowe cele:

- 1) socjalny – poprzez zapewnienie emerytur i rent inwalidzkich rolnikom, którzy przekazali gospodarstwa rolne następcy lub państwu, a także niektórych świadczeń dla czynnych rolników,
- 2) produkcyjny – poprzez uzależnienie prawa do świadczeń emerytalnych oraz ich wysokości od wartości wyprodukowanych i sprzedanych państwu produktów rolnych,
- 3) strukturalny – poprzez koncentrację ziemi i przeciwdziałanie dalszemu rozdrabnianiu gospodarstw indywidualnych oraz racjonalne kształtowanie struktury demograficznej wsi.³

Ustawa umożliwiła rozwiązanie najtrudniejszych problemów socjalnych ludności wiejskiej, poprzez potwierdzenie prawa do opieki lekarskiej przyznanej rolnikom i ich rodzinom, uregulowanie na nowych zasadach emerytur i rent za gospodarstwa przekazywane państwu oraz następcom, przyznanie prawa do świadczeń pieniężnych (zasiłków chorobowych, jednorazowych odszkodowań z tytułu wypadków przy pracy w gospodarstwach rolnych).

Przewidywała ona dwa źródła gromadzenia środków na wypłatę świadczeń dla rolników:

- dotacje z budżetu państwa, które wg przyjętych założeń powinny zapewnić 2/3 ogółu wydatków,
- składki ubezpieczeniowe wpłacane przez rolników na fundusz emerytalny rolników, które powinny zapewnić 1/3 ogółu wydatków.

Jak i przy wcześniejszych regulacjach, nie uzyskano efektów produkcyjno-strukturalnych łączonych z ustawą, nie uzyskano bowiem oczekiwanego wzrostu produkcji, ani potrzebnej struktury agrarnej. Ustawa nie rozwiązała również problemu wymiany pokoleń rolników. Po czterech latach jej obowiązywania 44% gospodarstw indywidualnych było nadal prowadzone przez rolników w podeszłym wieku.⁴

W wyniku powszechnych postulatów Sejm uchwalił nową ustawę z 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin.⁵ Nowa ustawa była istotnym krokiem w kierunku wyrów-

³ S. Golinowska: *Rozwój ubezpieczeń emerytalnych, logika przemian*, Polityka Społeczna, 1993 r.

⁴ U. Prasznic: *Gospodarcze funkcje ubezpieczenia społecznego rolników indywidualnych*, materiały na konferencję – *20 lat rolniczych ubezpieczeń społecznych w Polsce*, Warszawa 1998 r.

⁵ Dz. U. Nr 40, poz. 268.

nania bezpieczeństwa socjalnego w mieście i na wsi.⁶ Rozszerzyła bowiem krąg osób uprawnionych do świadczeń emerytalno-rentowych, obejmując ubezpieczeniem: rolników prowadzących gospodarstwa o powierzchni co najmniej 0,5 ha użytków rolnych, osoby prowadzące działy specjalne (czyli produkcję hodowlaną, rolną lub ogrodniczą o charakterze specjalistycznym, jeżeli wartość tej produkcji była nie niższa od równowartości 50 q żyta rocznie) oraz małżonków i domowników osób prowadzących gospodarstwa.

Ustawa ta zbliżyła zakres świadczeń dla rolników do zakresu świadczeń z ubezpieczenia pracowniczego, zachowując odrębności wynikające ze specyfiki pracy rolnika indywidualnego. Stworzyła lepsze warunki stymulowania przemian pokoleniowych w rolnictwie indywidualnym, przyznając prawo przejęcia gospodarstwa każdej spowinowaczonej, (a nie jak dotąd krewnym w linii prostej), wskazanej przez rolnika osobie, jak również dała możliwości podziału ziemi między kilku następców, co miało przyczynić się do racjonalizacji gospodarki ziemią.

W latach 1979-1990 przekazano gospodarstwa o powierzchni ogółem 6,0 mln ha, z tego następcom – 5,2 mln ha, tj. 86,2% spośród 779 tys. gospodarstw, co stanowiło 82% ich ogółu.

Elementy gospodarcze tkwiły także w konstrukcji świadczenia emerytalno-rentowego, gdyż jego stała i zryczałtowana wielkość mogła wzrosnąć m.in. z tytułu zwiększenia średniorocznej produkcji sprzedanej jednostkom gospodarki uspołecznionej oraz dalszej pracy w gospodarstwie, które rolnik nieodpłatnie przekazywał następcy przed osiągnięciem wieku emerytalnego. Nadal jednak kwestią najbardziej kontrowersyjną było uzależnienie uzyskania emerytury od przekazania ziemi.⁷

Kolejne zmiany do ustawy wprowadzone od 1 stycznia 1989 r. – ustawa z 24 lutego 1989 r.⁸ – zapoczątkowały proces załamania się finansowania systemu ubezpieczeń społecznych rolników. Podniesienie dolnej granicy obszarowej gospodarstwa rolnego z 0,5 ha do 1,0 ha użytków rolnych, rodzącej obowiązek ubezpieczenia, oraz wyłączenie z ubezpieczenia ludności dwuzawodowej spowodowało spadek liczby ubezpieczonych o blisko 50%.

Ten fakt trudności ze ściągalnością składek przy ciągłej presji na zwiększanie świadczeń, które nie były bezpośrednio powiązane z ciężarem składowym, oraz ustawowe gwarancje pokrycia każdego niedoboru ze środków

⁶ W. Michna, op. cit. str. 49.

⁷ U. Prasznic, op. cit. str. 5.

⁸ Dz. U. Nr 10, poz. 53.

budżetowych, powodowały ciągle zwiększanie dofinansowywania Funduszu Ubezpieczenia Społecznego Rolników przez budżet, a w efekcie społeczny brak akceptacji systemu.

Charakterystyka aktualnego systemu ubezpieczenia społecznego rolników

W dniu 1 stycznia 1991 r. weszła w życie ustawa z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników i ich rodzin.⁹

Ustawa ta stanowiła niewątpliwie przełom w rozwoju ubezpieczenia społecznego rolników, wprowadzając rozwiązania nowoczesne, przybliżające system ubezpieczenia do analogicznych systemów ubezpieczenia społecznego rolników w wielu krajach europejskich. Ustawa uelastyczyła zasady podlegania ubezpieczeniu społecznemu oraz rozszerzyła krąg podmiotów objętych ubezpieczeniem, wprowadzając obok ubezpieczenia z mocy ustawy (ubezpieczenie obowiązkowe) możliwość ubezpieczenia na wniosek (ubezpieczenie dobrowolne) oraz dopuszczając w ubezpieczeniu wypadkowym, chorobowym i macierzyńskim możliwość modyfikacji zakresu tego ubezpieczenia.¹⁰

Pośród generalnych, ustrojowych rozwiązań, które przyniosła nowa ustawa, należy wymienić następujące:

- rozdzielenie ubezpieczenia wypadkowego, chorobowego i macierzyńskiego od ubezpieczenia emerytalno-rentowego oraz oparcie ich na odmiennych zasadach finansowania (odrębne fundusze),
- utworzenie samofinansującego Funduszu Składkowego,
- wprowadzenie możliwości dobrowolnego ubezpieczenia na wniosek rolnika,
- wprowadzenie osobowej składki ubezpieczeniowej odrębnej dla każdego rodzaju ubezpieczenia i określenie zasad ustalania jej wysokości,
- dwuczęściową konstrukcję emerytury i renty inwalidzkiej rolniczej – część składkowa zależna od okresu opłacania składek i część uzupełniająca finansowana przede wszystkim ze środków budżetu państwa,
- wprowadzenie warunku zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej, uprawniającego do pobierania pełnej emerytury lub renty, przy czym jego forma pozostawiona jest do wyboru rolnikowi,

⁹ Dz. U. Nr 7 z 1998 r., poz. 25.

¹⁰ B. Wierzbowski: *Ubezpieczenia społeczne a inne systemy świadczeniowe w rolnictwie* – konferencja *XV lat ubezpieczeń społecznych w rolnictwie*, Warszawa 1993 r.

- rezygnację z wyodrębnienia grup inwalidzkich na rzecz kategorii „długotrwała niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym” z jednoczesnym zobowiązaniem instytucji ubezpieczeniowej do udzielenia pomocy w odbyciu rehabilitacji leczniczej lub w przekwalifikowaniu się bądź przyuczeniu do innego zawodu,
- nałożenie na instytucję ubezpieczeniową obowiązku prowadzenia wszechstronnej działalności prewencyjnej, mającej na celu ograniczenie liczby wypadków przy pracy rolniczej,
- promowanie rozwoju ubezpieczeń dobrowolnych dla rolników, prowadzonych przez towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych,
- powołanie do życia odrębnej instytucji ubezpieczeniowej – Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, odpowiedzialnej za realizację postanowień ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników,
- powołanie Rady Ubezpieczenia Społecznego Rolników, stanowiącej samorządne przedstawicielstwo rolników, które współdecyduje o kształcie systemu i sprawuje kontrolę nad jego funkcjonowaniem,
- przyjęcie zasady, że rolnicy pokrywają składką około 10% wydatków na świadczenia, a pozostałą część pokrywa budżet państwa.

Wprowadzony przez ustawę system ubezpieczenia społecznego rolników oparty został na solidarnym wkładzie osób ubezpieczonych i wydatnej pomocy finansowej ze strony państwa.

System ten ma następujące cele:

- udzielać rolnikom gwarantowanej ustawowo pomocy w zaspakajaniu ich potrzeb wynikających ze starości lub czasowej, bądź trwałej niezdolności do pracy,
- kształtować warunki bezpiecznej i higienicznej pracy w gospodarstwie rolnym,
- stymulować działania mające na celu przywracanie zdolności do pracy w przypadku inwalidztwa (rehabilitacja),
- sprzyjać zmianom pokoleniowym i strukturalnym w rolnictwie.

Według poprzednich ustaw, składka na ubezpieczenie społeczne składała się z dwóch elementów: składki osobowej równej dla wszystkich oraz składki uzależnionej od wielkości gospodarstwa, a konkretnie od liczby ha przeliczeniowych. Taka konstrukcja powodowała, że rolnicy posiadający duże gospodarstwa, opłacali składkę znacznie wyższą od rolników posiadających gospodarstwa małe, natomiast wymiar świadczeń emerytalnych nie był powiązany z wysokością opłacanych składek. Z tej też przyczyny powyższa zasada naliczania składek była często krytykowana przez samych rolników, a ponadto z powodu powiązania z liczbą ha przeliczeniowych porównywano składkę do drugiego podatku gruntowego.

Obecna ustawa przyjęła model składki osobowej, powiązanej parametrycznie z wysokością emerytury podstawowej w ubezpieczeniu emerytalno-rentowym i uwzględniającej element samofinansowania w ubezpieczeniu wypadkowym, chorobowym i macierzyńskim.

Immanentną i nowatorską cechą rozwiązań tej ustawy było rozdzielenie ubezpieczenia wypadkowego, chorobowego i macierzyńskiego od ubezpieczenia emerytalno-rentowego, odrębne zasady ich finansowania oraz odrębność składek.

Ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie

Jest w całości finansowane ze składek ubezpieczonych rolników. Składki gromadzone są na Funduszu Składkowym. Fundusz ten ma osobowość prawną i jest instytucją opartą na koncepcji solidarności grupowej ubezpieczonych. Środki z tego Funduszu przeznaczone są na:

- finansowanie świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego, chorobowego i macierzyńskiego, takich jak: zasiłki macierzyńskie, chorobowe, z tytułu urodzenia dziecka oraz jednorazowe odszkodowania z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych,
- finansowanie bezpośrednich kosztów funkcjonowania Rady Rolników,
- finansowanie kosztów zarządzania tym Funduszem,
- finansowania jego zobowiązań jako osoby prawnej,
- odpis na fundusz administracyjny w wysokości 4,5% planowanych wydatków Funduszu,
- odpis na fundusz prewencji i rehabilitacji w wysokości 1% planowanych wydatków,
- finansowanie rozwoju ubezpieczeń dobrowolnych prowadzonych przez towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych – maksymalnie 1% planowanych wydatków.

Szczegółowe zasady funkcjonowania Funduszu Składkowego zostały omówione przez prof. dr hab. B. Wierzbowskiego w nr 1 kwartalnika „*Ubezpieczenia w Rolnictwie...*”.

Fundusz Składkowy był rozwiązaniem nowatorskim, gdyż zapoczątkował nowy kierunek rozwoju ubezpieczeń rolniczych.

Jak już wspomniano, ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie jest w pełni samofinansujące. Zasada ta pozostawiła duży zakres swobody w ustalaniu wysokości podstawowych świadczeń, a tym samym i wysokości składek. Składka jest kalkulowana co kwartał, tak aby zapewnić ciągłość finansowania wypłat z Funduszu Składkowego. Z uwagi na to, że pobór składki następuje raz na trzy miesiące, w wysokości zapewniającej

sfinansowanie całości wydatków do terminu płatności następnej kwartalnej składki, okresowo powstają nadwyżki środków finansowych.

Lokowanie tych nadwyżek na wkłady terminowe i zakup bonów skarbowych umożliwia gromadzenie dodatkowych dochodów. W rezultacie, mimo podnoszenia wysokości świadczeń, skutkujących wzrostem wydatków z 84 149 tys. zł. w 1992 r. do 243 100 tys. zł w 1998 r. i 244 551 tys. zł w 1999 r., tempo wzrostu składki jest umiarkowane. I tak np. składka w 1994 r. była utrzymywana na niezmiennym poziomie i wynosiła 24 zł, w następnym roku nieznacznie wzrosła do 30 zł, od IV kwartału 1995 r. do III kwartału 1997 r. wynosiła 42 zł, od IV kwartału 1997 r. do III kwartału 1998 r. – 51 zł, a od IV kwartału 1998 r. do I kwartału 2000 r. – 54 zł.

Pierwsze lata funkcjonowania takiego rozwiązania dowiodły, że ubezpieczeni wyraźnie widzą związek między wysokością składki a wysokością świadczeń, co eliminuje postawę roszczeniową i nacisk na nieuzasadniony wzrost świadczeń. Świadczy o tym utrzymywanie od 1 lipca 1996 r. wysokości zasiłku chorobowego na stałym poziomie, tj. 4 zł za każdy dzień niezdolności do pracy trwającej nieprzerwanie przez co najmniej 30 dni.¹¹

Ubezpieczenie emerytalno-rentowe

Składki opłacane na to ubezpieczenie gromadzone są na funduszu emerytalno-rentowym. Ze środków tego funduszu finansowane są:

- emerytury rolnicze,
- rolnicze renty inwalidzkie,
- renty rodzinne,
- dodatki do wyżej wymienionych emerytur i rent (np. dodatek pielęgnacyjny),
- zasiłki pogrzebowe,
- koszty obsługi świadczeń.

Fundusz emerytalno-rentowy tworzony jest:

- 1) ze składek na ubezpieczenie emerytalno-rentowe,
- 2) z refundacji ze środków Funduszu Ubezpieczeń Społecznych na pokrycie określonych wydatków,
- 3) z dotacji budżetu państwa.

Podstawowym źródłem dochodów funduszu jest dotacja budżetu państwa, co wiąże się z charakterystycznymi dla ubezpieczeń społecznych gwaran-

¹¹ Rozporządzenie Ministra Rolnictwa z 28 lutego 1995 r. (Dz. U. Nr 21/95, pozycja 116 z późn. zm.).

cjami państwa wypłaty świadczeń z ubezpieczenia społecznego rolników. W wydatkach z funduszu emerytalno-rentowego świadczenia emerytalno-rentowe stanowią przeważającą część, np. w 1995 r. – 95,2%, w 1996 r. – 94,6%, w 1997 r. – 91,3%, w 1998 r. – 92,3%.

Składka na fundusz emerytalno-rentowy jest parametrycznie sprzężona z emeryturą podstawową i począwszy od 1 kwietnia 1992 r. wynosi 30% emerytury podstawowej. Emerytura podstawowa uzależniona jest od przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce społecznej. Przyjęcie takiego rozwiązania jest w pełni zasadne, bowiem zarówno w wysokości wypłacanych świadczeń, jak i w wysokości opłacanych składek uwzględnia czynnik inflacyjny. Wpływy ze składek na ubezpieczenie emerytalno-rentowe pokrywają około 6% wydatków z tego ubezpieczenia. Niski udział dochodów ze składek w finansowaniu tego ubezpieczenia wynika m.in. z niekorzystnych proporcji między liczbą ubezpieczonych opłacających składki a liczbą świadczeniobiorców.

Ważną zmianą wprowadzoną ustawą z 20 grudnia 1990 r. jest **występowanie dwóch rodzajów ubezpieczenia**, mianowicie **ubezpieczenia obowiązkowego** dla rolników, których gospodarstwa obejmuje obszar użytków rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego lub dział specjalny oraz **ubezpieczenia na wniosek** (dobrowolnego) w przypadku rolników, których gospodarstwo obejmuje obszar użytków rolnych poniżej 1 ha przeliczeniowego. Ta zasada dobrowolności została znacznie poszerzona w zmianach do ustawy, które weszły w życie od 1 stycznia 1997 r.

Obecnie rolnicy prowadzący jednocześnie działalność gospodarczą mogą dokonać wyboru, w jakim systemie mają być ubezpieczeni: rolniczym czy z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej.

Kolejnym ważnym elementem wprowadzonym od 1991 r. jest **dwuczęściowa konstrukcja emerytury i renty rolniczej**. Każda z nich składa się z części składkowej i uzupełniającej. Część składkowa, zgodnie z zasadami ubezpieczenia, uzależniona jest od wysokości opłacanych składek i stażu ubezpieczeniowego. Wypłacana jest niezależnie od zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej. Natomiast część uzupełniająca świadczenia wypłacana jest w momencie przekazania gospodarstwa rolnego państwu lub następcy.

Powiązanie ubezpieczeń z prewencją wypadkową oraz rehabilitacją zdrowotną (przedrentową) finansowaną z funduszu prewencji i rehabilitacji zasilanego z dotacji budżetowej i odpisu od funduszu składkowego, to kolejne rozwiązanie ustawy z 1990 r. mające wpływ na bezpieczeństwo pracy w rolnictwie.

W latach 80. w polskim rolnictwie indywidualnym zdarzyło się 80 tys. wypadków przy pracy, powodujących trwale urazy i inwalidztwo. Po utworzeniu funduszu prewencji i rehabilitacji liczba ta spadła do ok. 40 tys. w 1995 r., a w 1999 r. do ok. 32 tys. Działalność Kasy w dziedzinie prewencji i rehabilita-

cji ma charakter pionierski w obrębie ubezpieczeń społecznych w Polsce, co wymagało stworzenia zarówno programów działania, jak i form i metod pracy w środowisku wiejskim. Utworzono własną bazę rehabilitacyjną dysponującą w 7 centrach i ośrodkach rehabilitacji rolników 1 164 łózkami. Z rehabilitacji korzysta rocznie blisko 12 450 osób. Dla zwiększenia dostępności rehabilitacji leczniczej Kasa do końca 1999 r. wyposażyła w odpowiedni sprzęt 339 gabinetów usprawnienia leczniczego. W 1999 r. wykonano w nich 2 722 tys. zabiegów (dla porównania w 1998 r. – 2 274 tys., w 1996 – 143 tys.). Przeciętnie na jeden gabinet przypadało rocznie ponad 582 rolników.

Działania te mają na celu poprawę stanu rolników w takim stopniu, aby nie było potrzeby przechodzenia na rentę, bądź można było przesunąć ją w czasie.

Organizowane są również turnusy rehabilitacyjne dla niepełnosprawnych dzieci rolników. Korzysta z nich rocznie ok. 1 000 dzieci.

Z systemem rent inwalidzkich wiąże się także własny system orzecznictwa lekarskiego, utworzony w 1997 r. Pracuje w nim ponad 1 577 lekarzy, którzy w 1999 r. wydali ponad 239,5 tys. orzeczeń. Właśnie orzecznictwo pozwoliło na lepsze jego merytoryczne dostosowanie do specyficznych potrzeb rolników i wsi oraz trafniejsze kierowanie na rehabilitację.

Prekursorskim rozwiązaniem było również **założenie od 1991 r. imiennej ewidencji ubezpieczonych w indywidualnym systemie rozliczeń**. Umożliwia to każdemu ubezpieczonemu w dowolnym czasie otrzymanie pełnej informacji o przebiegu ubezpieczenia oraz opłaconych składkach na ubezpieczenie.

Omawiana ustawa powołała do obsługi ubezpieczenia rolniczego odrębną instytucję ubezpieczeniową – **Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego**. Tym samym nastąpiło instytucjonalne oddzielenie ubezpieczenia rolniczego od ubezpieczenia społecznego innych grup zawodowych. Jest to tendencja występująca od dawna w wielu krajach europejskich (np. we Francji, w Niemczech). Takie rozwiązanie zapewniło sprawną realizację zadań związanych z ubezpieczeniem, wcześniej rozproszonych w urzędach gmin i oddziałach ZUS, oraz podejmowanie nowych, dotychczas nie wykorzystywanych przez żadną instytucję ubezpieczeniową w kraju (np. zadania związane z prewencją i rehabilitacją).

W zakresie rozszerzenia samorządności ubezpieczonych interesy ich reprezentuje **Rada Ubezpieczenia Społecznego Rolników**. Członków Rady powołuje Minister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej na okres 3-letniej kadencji, spośród kandydatów zgłoszonych przez społeczno-zawodowe organizacje rolników indywidualnych o ogólnokrajowym zakresie działania. W skład Rady wchodzi 50 członków, z tym że w momencie rozpoczęcia kadencji co najmniej 30 członków powinno podlegać ubezpieczeniu w pełnym zakresie, a co najmniej 10 pobierać emerytury i renty z ubezpieczenia.

Do kompetencji Rady Rolników należy między innymi opiniowanie programów działania i planów finansowych KRUS, wnioskowanie do Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej o ulgi w wysokości składek na ubezpieczenie społeczne, uchwalenie wysokości składek na ubezpieczenie chorobowe, wypadkowe i macierzyńskie. Podstawowa działalność Rady realizowana jest za pośrednictwem siedmiu stałych komisji problemowych, tj.:

- Komisji Organizacji i Gospodarki Finansowej KRUS,
- Komisji Prewencji, Rehabilitacji i Inwalidztwa,
- Komisji Ubezpieczeń Wzajemnych i Dobrowolnych,
- Komisji Ubezpieczenia Wypadkowego, Chorobowego i Macierzyńskiego,
- Komisji Ubezpieczenia Emerytalno-Rentowego,
- Komisji Ostry Socjalnej Rolników,
- Komisji Ubezpieczeń Zdrowotnych.

Ponadto kompetencje Rady zostały rozszerzone o nadzór nad Funduszem Składkowym poprzez powołanie z jej grona Rady Nadzorczej.

Kolejną innowacją jest ustawowa możliwość popierania rozwoju ubezpieczeń dobrowolnych dla rolników, poprzez inicjowanie i wspieranie ubezpieczeń prowadzonych przez towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych.

Ocena systemu

Po ponad dziewięcioletnim okresie funkcjonowania nowych rozwiązań w systemie ubezpieczenia społecznego rolników wprowadzonym ustawą z 20 grudnia 1990 r., warto dokonać jego oceny. Niewątpliwie rozwiązania wprowadzone od 1 stycznia 1991 r. dokonały radykalnej przebudowy wcześniej obowiązującego systemu ubezpieczenia społecznego rolników. Jak na owe czasy ich charakter uznano za nowatorski – przybliżył polski system do analogicznych rozwiązań w wielu krajach europejskich.

Do najważniejszych i prekursorskich zmian zaliczyć należy:

- wyodrębnienie Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego jako instytucji ubezpieczeniowej realizującej ubezpieczenie społeczne rolników,
- utworzenie Funduszu Składkowego i nadanie mu osobowości prawnej,
- wyodrębnienie ubezpieczenia emerytalno-rentowego finansowanego z funduszu emerytalno-rentowego, dotowanego głównie z budżetu,
- wyodrębnienie ubezpieczenia wypadkowego, chorobowego i macierzyńskiego, finansowanego w ramach środków pozabudżetowych z Funduszu Składkowego,
- podjęcie w szerokim zakresie działalności w sferze prewencji i rehabilitacji,

- wydzielenie odrębnego funduszu, z którego finansowana jest prewencja i rehabilitacja,
- założenie imiennej ewidencji ubezpieczonych, zawierającej przebieg ubezpieczenia społecznego każdego ubezpieczonego w całym jego życiu zawodowym w powiązaniu z rejestrowaniem składek na indywidualnych kontach rozliczeniowych każdego rolnika.

Mimo wielu, niewątpliwie pozytywnych elementów, wpływ czasu wykazał w systemie słabe punkty, których modyfikacja przyczyniłaby się do jego usprawnienia. System ten zawiera wiele funkcji stricte ubezpieczeniowych, ale wypełnia również funkcje socjalne, które wyrażają się m.in. w formie przyjętej dwoistej konstrukcji świadczenia emerytalno-rentowego, pozwalającej utrzymać gospodarstwo rolne przy ustaleniu prawa do świadczenia emerytalno-rentowego (tylko w części składkowej). Czy z punktu widzenia zasad ubezpieczenia jest to słuszne rozwiązanie? Niewątpliwie nie, bowiem fakt ten umożliwia odejście od przymusowego podlegania ubezpieczeniu społecznemu i opłacania składek przy jednoczesnym prowadzeniu działalności rolniczej.

Wydaje się także, że zbyt daleko zostały posunięte rozwiązania dotyczące obejmowania ubezpieczeniem na wniosek. Ubezpieczeniem na wniosek może być objęty każdy, dla którego praca na roli stanowi stałe źródło utrzymania, niezależnie od obszaru użytków rolnych. Wobec tego właściciele działek (gospodarstwa poniżej 1 ha przeliczeniowego), podlegając ubezpieczeniu społecznemu, nabywają prawo do pełnego świadczenia emerytalnego bez konieczności zaprzestania prowadzenia quasi działalności rolniczej. Z tego też względu sytuacja takiego rolnika jest niejednokrotnie korzystniejsza niż rolnika objętego ubezpieczeniem z mocy ustawy. Posiadając gospodarstwo poniżej 1 ha przeliczeniowego, nie podlega on bowiem opodatkowaniu podatkiem rolnym, a jednocześnie spełnia warunek ustawowy zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej.

Ubezpieczenie emerytalno-rentowe na wniosek mogą kontynuować osoby nie będące aktualnie rolnikami, ale tylko te, które podlegały ubezpieczeniu społecznemu – nie tylko rolniczemu – co najmniej 50 kwartałów, nie nabywając prawa do emerytury lub renty.

Do rozszerzenia kręgu osób objętych ubezpieczeniem rolniczym przyczynia się też w pewnym stopniu wykładnia niektórych przepisów ustawy, przyjęta w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W oparciu o nią ubezpieczonym jest każdy, kto kiedykolwiek podlegał ubezpieczeniu rolniczemu, a nie tylko ten, kto aktualnie, tj. w chwili zgłoszenia wniosku o świadczenie, podlega obowiązkowi tego ubezpieczenia. Wobec powyższego prowadzenie działalności rolniczej, a więc i podleganie ubezpieczeniu społecznemu (opłacanie składek) nie musi trwać do dnia zgłoszenia wniosku o emeryturę.

Nabywanie prawa do emerytury – renty rolniczej powoduje ustanie obowiązku ubezpieczenia i opłacania składek. Ma to również miejsce, jak już wspomniano wcześniej, w sytuacji gdy rolnik otrzymuje tylko część składkową świadczenia i nadal kontynuuje działalność rolniczą.

Kontrowersyjna także jest kwestia obejmowania ubezpieczeniem domowników na dotychczasowych zasadach. Przyjęte przez ustawę pojęcie domownika jest obecnie szersze i odbiega od tradycyjnego określenia tej grupy. Użyty w ustawie termin „domownik – osoba bliska rolnikowi” oznacza, że mogą nimi być także osoby niespokrewnione z rolnikiem. Możliwe są tu różne stany faktyczne. Aczkolwiek chodzi o istnienie takiej więzi osobistej między rolnikiem a domownikiem, która uzasadni pracę domownika na rzecz rolnika bez nawiązania stosunku pracy (brak umowy o pracę). Warunek pozostawania we wspólnym gospodarstwie domowym rolnika i domownika rozszerzony został o możliwość zamieszkiwania w bliskim sąsiedztwie.

Dla objęcia domownika ubezpieczeniem ustawa nie wymaga, aby praca w gospodarstwie stanowiła jego główne źródło utrzymania; wystarczy, żeby miała stały charakter i żeby okoliczność ta została stwierdzona zgodnym oświadczeniem rolnika i domownika. Zasada ta w praktyce ułatwia „ucieczkę” od obowiązku zgłoszenia do ubezpieczenia. Postępowanie dowodowe jest bardzo trudne, bowiem wymaga często uzyskania zeznań świadków, niejednokrotnie sąsiadów, którzy w imię solidarności sąsiedzkiej odmawiają zeznań, bądź zeznają nieprawdę.

Innym elementem niekorzystnym dla systemu jest zaliczenie do osób najbliższych rolnikowi współmałżonka i objęcie go uprawnieniami do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej. Ten element niewątpliwie zmniejszy liczbę osób objętych ubezpieczeniem wypadkowym, chorobowym i macierzyńskim na wniosek w pełnym bądź ograniczonym zakresie, tym samym obciąży wyższą składką wszystkich rolników.

Konkludując należy stwierdzić, że zakres podmiotowy ubezpieczenia społecznego rolników wydaje się zbyt szeroki. Wskutek tego przejmują on szereg zadań z zakresu pomocy społecznej i tym samym zwiększa zakres dofinansowywania przez budżet państwa w przypadku funduszu emerytalno-rentowego, a obciąża wyższą składką na Fundusz Składkowy wszystkich rolników.

Obecny system ubezpieczenia społecznego jest konstruowany głównie dla rolników i domowników utrzymujących się z pracy w gospodarstwie rolnym, która charakteryzuje się tym, że opiera się głównie na pracy rolnika i jego najbliższej rodziny, a z drugiej strony jest dla osób ubezpieczonych jedynym lub przynajmniej głównym zajęciem w tym gospodarstwie. Nadal swój odrębny system ubezpieczenia mają pracownicy najemni, niejednokrotnie zatrudnieni na podstawie umowy o pracę u właścicieli dużych gospodarstw, oraz rolnicy – członkowie spółdzielni rolniczych.

Należy zwrócić uwagę na to, że gospodarstwo rolne jest szczególnym miejscem pracy w tym sensie, że sfera ściśle zawodowa z trudem daje się oddzielić od sfery socjalno-bytowej. Jest to szczególnie odczuwalne przy obejmowaniu ubezpieczeniem społecznym. Ustawodawca zasadę podlegania oparł na konstrukcji domniemania prawnego, polegającej na tym, że samo posiadanie lub współposiadanie gospodarstwa o powierzchni użytków rolnych ponad 1 ha przeliczeniowy decyduje o wykonywaniu działalności rolniczej i podleganiu ubezpieczeniu społecznemu. Związek tego ubezpieczenia z instrumentami prawnymi służącymi przebudowie struktury agrarnej i przyspieszeniu zmian pokoleniowych w rolnictwie, okazał się niewielki i przejawia się głównie we wprowadzeniu umowy z następcą oraz warunku przyznania podstawowej części (uzupełniającej) emerytury po zaprzestaniu działalności rolniczej, co wiąże się z przekazaniem gospodarstwa. W praktyce jednak rozwiązania te nie przyniosły spodziewanych efektów.

W zasadzie można stwierdzić, że obecne rozwiązania ustawowe podtrzymują byt najsłabszych i rozdrobnionych gospodarstw rolnych pełniących głównie funkcje samozaopatrzeniowe. Świadczy o tym struktura gospodarstw rolnych osób objętych ubezpieczeniem społecznym, zilustrowana poniżej:

L.p.	Powierzchnia gospodarstw/ w ha przeliczeniowych	Wskaźnik % do liczby gospodarstw ogółem	Procentowy wskaźnik osób ubezpieczonych
1	2	3	4
1.	0 – 0,5	3,6	3,1
2.	0,5 – 1	4,0	3,4
3.	1 – 2	16,6	14,9
4.	2 – 5	30,8	29,2
5.	0 – 5	55,0	50,6
6.	5 – 10	24,9	26,2
7.	10 – 20	14,2	16,3
8.	20 – 50	3,5	4,2
9.	pow. 50	0,3	0,4
10.	Dział specjalny	2,1	2,3

Pomimo wielu rozwiązań w systemie ubezpieczenia społecznego rolników, nowoczesnych, wyprzedzających znacznie nadchodzące reformy w systemie zabezpieczenia społecznego i zawierających wiele elementów pozasocjalnych, ciągłej krytyce poddawana jest wysokość dotacji budżetowej do systemu, a konkretnie do świadczeń emerytalno-rentowych (94%).

Chociaż należałoby zaznaczyć, że przy prezentacji procentowego udziału budżetu w finansowaniu systemu jego krytykom systemu często zdarza się pomijanie Funduszu Składowego i uwzględnianie tylko funduszu emerytalno-rentowego. Uwzględniając w pełni samofinansujący Fundusz Składowy, dotowanie systemu z budżetu wynosi blisko 90%. Zupełnie natomiast pomijany jest fakt, że do końca 1998 r. ok. 12% tych środków wracało do budżetu w postaci podatku dochodowego od wypłacanych emerytur i rent rolniczych; a więc *per saldo* dotacja kształtowała się w granicach 78%. Od 1 stycznia 1999 r. z podatku dochodowego od emerytur i rent potrącona jest składka na ubezpieczenie zdrowotne w wysokości 7,5%.

Jakie elementy wpływają na poziom dotacji? Bez wątplenia – omówiony wcześniej, zbyt szeroki zakres podmiotowy ubezpieczenia, a w szczególności ubezpieczenia na wniosek, a także niekorzystne proporcje między liczbą osób płacących składkę a liczbą świadczeniobiorców. Świadczy o tym poniższe zestawienie:

Lata	Średnia liczba ubezpieczonych	Średnia liczba emerytów i rencistów pobierających świadczenia w KRUS	Liczba świadczeniobiorców przypadających na liczbę ubezpieczonych
1991 r.	1 750 000	1 790 640	1,02
1992 r.	1 662 500	1 989 966	1,20
1993 r.	1 642 818	2 027 046	1,23
1994 r.	1 504 975	2 046 187	1,36
1995 r.	1 452 079	2 049 177	1,41
1996 r.	1 398 260	2 027 885	1,45
1997 r.	1 419 493	2 000 577	1,41
1998 r.	1 418 928	1 968 843	1,39
1999 r.	1 426 393	1 928 686	1,35

Począwszy od 1991 r. do 1996 r. obserwowano systematyczny spadek liczby ubezpieczonych rolników – z 1 750 tys. do 1 398 tys. Dopiero nowelizacja ustawy z 1996 r. zahamowała spadek i nawet dała niewielki przyrost ubezpieczonych (w 1997 r. o 2% – do 1 419 tys.). Wprowadzenie od 1 stycznia 1998 r. powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego, gdzie KRUS jest płatnikiem wobec kas chorych za rolników objętych ubezpieczeniem zdrowotnym, również przyczyniło się do wzrostu liczby ubezpieczonych – do 1 426 393 w 1999 r.

Druga utrzymująca się do 1995 r. tendencja to stały wzrost liczby emerytur i rent: z 1 506 tys. w 1990 r. do 1 791 tys. w 1991 r. i do 2 049 tys. w 1995 r. Od 1996 r. następuje spadek liczby emerytur i rent – do 1 969 tys.

w 1998 r., tj. o 3,9% w stosunku do 1995 r. i do 1 929 tys. w 1999 r. Prognozy wskazują, że ta grupa świadczeniobiorców będzie się nadal zmniejszała.

Jakie były główne przyczyny tego zjawiska?

Trzy decyzje ustawodawcy spowodowały znaczne pogorszenie się relacji pomiędzy liczbą ubezpieczonych a liczbą świadczeniobiorców, co w sposób istotny rzutowało na poziom dochodów własnych z tytułu składek i wielkość dotacji budżetowej.

W 1989 r. wyłączenie z ubezpieczenia osób użytkujących gospodarstwa rolne o powierzchni 0,50-0,99 ha i tzw. dwuzawodowców spowodowało zmniejszenie udziału składek w finansowaniu ubezpieczeń z 34,8% w 1988 r. do 9,1% w 1989 r.

W 1991 r. ustawowe umożliwienie pobierania świadczeń bez konieczności zaprzestania działalności rolniczej spowodowało poważne zmniejszenie się liczby ubezpieczonych, przy jednoczesnym wzroście liczby świadczeniobiorców.

Trzeci znaczący spadek liczby ubezpieczonych spowodowała nowelizacja ustawy o zatrudnieniu i bezrobociu, przyznająca status bezrobotnego i zasiłki dla bezrobotnych m.in. rolnikom posiadającym gospodarstwa o powierzchni do 2 ha przeliczeniowych.

Kolejna tendencja to rosnący udział rent inwalidzkich w liczbie emerytur i rent ogółem. Udział ten zwiększył się z 29,4% w 1990 r. do 39,6% w 1997 r. Liczba rent w tym okresie wzrosła o 79,9%, podczas gdy liczba emerytur o 11,8%.

A zatem, skoro dotychczasowy poziom dotowania ubezpieczenia społecznego rolników, a konkretnie ubezpieczenia emerytalno-rentowego jest kwestionowany, a pełne samofinansowanie ubezpieczenia jest – w moim przekonaniu – nierealne, należy zadać sobie pytanie, czy możliwe jest reformowanie ubezpieczenia w kierunku obniżenia dotacji i zróżnicowania składki w zależności od dochodu lub wielkości gospodarstwa.

Pole manewru w tej płaszczyźnie jest bardzo ograniczone. Dwukrotnie podejmowane próby w tym zakresie nie pozwoliły zastosować podwyższonej składki. Powiązanie wielkości składki z wielkością gospodarstwa, kiedy ponad 55% to gospodarstwa o areale od 1-5 ha przeliczeniowych, spowodowałoby zbyt duże obciążenie finansowe dla znacznej części gospodarstw. Tym samym niemożliwe byłoby realizowanie dochodów własnych bez znacznego rozszerzenia przymusowych form dochodzenia należności, co też jest wątpliwe, biorąc pod uwagę, że 38% kwot objętych egzekucją w 1998 r. wróciło z protokołami nieściągalności.

Badania przeprowadzone w 1997 r. przez Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej w indywidualnych gospodarstwach rolnych prowadzących rachunkowość wykazały, że udział składek zapłaconych na

ubezpieczenie społeczne w dotychczasowej wysokości stanowił dla małych gospodarstw (w przedziale 1-2 ha) relatywnie wysokie obciążenie finansowe i wynosił aż 16,9%, w przedziale 2-5 ha – 8,1%, w przedziale 5-7 ha – 7,4% natomiast w gospodarstwach w przedziale 20-50 ha – 2,8%. Natomiast obciążenie wyższą składką grupy rolników posiadających duże gospodarstwa i tak w sposób znaczący nie wpłynęłoby na zmniejszenie dotacji, tym bardziej, że na pewno pociągnęłoby konieczność zmian ustawowych w kierunku zróżnicowania świadczeń.

Należy jednak zauważyć, że dofinansowywanie systemów emerytalnych rolników stosują też inne kraje europejskie o gospodarce rynkowej, w tym kraje, w których kondycja ekonomiczna gospodarstw rolnych jest niewspółmiernie wyższa niż gospodarstw w Polsce. Dofinansowywanie to stanowi niejednokrotnie dominującą pozycję w dochodach systemu. I tak np. w Niemczech ubezpieczenie emerytalno-rentowe jest dofinansowywane z funduszy federalnych w wysokości około 77% ogólnej sumy wypłacanych świadczeń, we Francji pozaskładkowe źródła dochodów stanowią blisko 65% wpływów. Powyższe przykłady wskazują, że opinie o samofinansowaniu się ubezpieczenia społecznego rolników, bądź znacznym ograniczeniu dotacji budżetowej, są opiniami teoretycznymi, nie znajdującymi potwierdzenia w innych krajach europejskich.

Konkludując należy stwierdzić, że system na ówczesne czasy był nowoczesny i spełnił oczekiwania tej grupy społecznej. Jednakże kryzys ubezpieczeń społecznych nie ominął również i ubezpieczeń społecznych rolników. Niewątpliwie wymaga on zreformowania w kierunku dostosowania do zasad gospodarki rynkowej.

Zreformowany system powinien zawierać rozwiązania głównie o charakterze ubezpieczeniowym. Powinien stwarzać dla rolników możliwości ubezpieczenia się dodatkowego, w celu uzyskania wyższych świadczeń emerytalno-rentowych. Nie można jednak zapominać, że ludność rolnicza przez szereg lat objęta była obowiązkowymi dostawami żywności i produktów rolnych. Ponadto była ostatnią grupą zawodową w Polsce objętą systemem ubezpieczenia społecznego.

Zakończenie

Od 1 stycznia 1999 r. dokonano radykalnej reformy systemu ubezpieczeń społecznych, wprowadzając obowiązkowy II-filarowy system emerytalny, w tym I filar oparty na zasadzie repartycji i II filar kapitałowy. System przewi-

duże również możliwość dobrowolnego ubezpieczenia emerytalnego w III filarze.

Reforma została wprowadzona głównie w celu odejścia od dotychczasowego systemu PAYG i uzależnienia wysokości świadczeń od sumy odprowadzonych składek, a tym zwiększyła poczucie odpowiedzialności jednostki za swój przyszły los. Reforma systemu wyodrębniła ponadto ubezpieczenie chorobowe, wypadkowe i wprowadziła odrębne zasady podlegania tym ubezpieczeniom oraz opłacania składek.

Reforma nie może ominąć również systemu ubezpieczenia społecznego rolników. Na potrzebę zmian wskazują takie elementy, jak m.in. skala dofinansowania emerytur i rent przez budżet państwa, brak „wrażliwości” wymiaru składek na zmienność potencjału gospodarstwa i warunki bytowe rodziny rolniczej, zmiany strukturalne w gospodarstwach rolnych, jakie zaszły w okresie funkcjonowania ustawy z 20 grudnia 1990 r.

Jednym z postulatów komisji zajmujących się dostosowaniem polskiego rolnictwa do wymogów Unii Europejskiej jest konieczność przemian strukturalnych w kierunku koncentracji gruntów ornych i powstania dużych produkcyjnych gospodarstw rolnych. Statystyczne gospodarstwo w Polsce obejmuje około 7 ha. Tymczasem średni obszar gospodarstw na terenie Unii wynosi 17 ha, przy czym w Danii i Francji ponad 30 ha, w Wielkiej Brytanii 68 ha. W takiej sytuacji, skoro modelowym wzorcem mają być w Polsce gospodarstwa o powierzchni 15-20 ha, należałoby uruchomić instrumenty zabezpieczenia społecznego, które stymulowałyby zmiany strukturalne i procesy demograficzne wsi. Wydaje się, że pewne rozwiązanie w tym zakresie przyniesie wprowadzenie wcześniejszych emerytur – rent strukturalnych.

Do problemów wymagających uregulowania należy objęcie ubezpieczeniem rolniczym innych osób powiązanych z rolnictwem, np. pracowników najemnych zatrudnionych w gospodarstwach rolnych, pracowników spółdzielni rolniczych i innych związanych z rolnictwem. Takie rozwiązanie miałoby również uzasadnienie w warunkach dostosowywania polskiego rolnictwa do krajów Unii.

Przewidywana reforma w swoich założeniach zakłada m.in. zróżnicowane składki na ubezpieczenie emerytalno-rentowe, w zależności od dochodu bądź wielkości gospodarstw, a tym samym zwiększenia udziału rolników w finansowaniu świadczeń. Wydaje się, że przeprowadzenie zmian w tym zakresie będzie bardzo trudne do zrealizowania i wymaga dużej rozwagi.

Po pierwsze, powiązanie składki z dochodowością gospodarstw jest prawie niemożliwe w sytuacji, kiedy gospodarstwa nie prowadzą rachunkowości i w tej kwestii brak jest wiarygodnych danych. Ponadto dodatkowym utrudnieniem dowartościowania składek w powiązaniu z dochodowością go-

spodarstw są częste zmiany obszarowe gospodarstw i brak uregulowania praw własności.

Po drugie, i to wydaje się najistotniejsze, trudno będzie podjąć decyzję zwiększającą obciążenie finansowe rolników w sytuacji, kiedy obserwuje się permanentny spadek dochodów rodzin rolniczych. Wpływ na to ma m.in. sukcesywny spadek cen skupu podstawowych produktów rolnych, chociażby np. o 7,2% w I półroczu 1999 r. w porównaniu do II półrocza 1998 r. Ponadto z badań przeprowadzonych w 1997 r. przez IERiGŻ w gospodarstwach rolnych prowadzących rachunkowość wynika, że średni dochód rolniczy netto wynosi 20 tys. zł w przeliczeniu na gospodarstwo o pow. 29 ha. W porównaniu z poprzednim rokiem jego wartość nominalna była niższa i stanowiła zaledwie 84%. Uwzględniając inflację w 1997 r. (13,2%), realna wartość tego dochodu ulega jeszcze większemu obniżeniu.

Udział świadczeń wypłacanych przez KRUS, szczególnie w gospodarstwach 1-2-hektarowych, stanowił aż 37% całkowitych przychodów, w gospodarstwach od 2 do 5 ha – 25,2%. Jak już wcześniej wspomniałam, gros gospodarstw w Polsce to gospodarstwa o areale 1-5 ha. Z przeprowadzonych badań wynika, że właśnie w tych gospodarstwach świadczenia z KRUS są jednym z podstawowych źródeł przychodów. To są również te gospodarstwa, w których składki w dotychczasowej wysokości już stanowią znaczne obciążenie finansowe. Dlatego też wydaje się, że w obecnej sytuacji dochodowej wielu gospodarstw zwiększenie obciążenia finansowego jest niemożliwe.

Kolejnym założeniem reformy byłoby możliwe maksymalne powiązanie rozwiązań systemu emerytalnego rolnego z rozwiązaniami przyjętymi w systemie ubezpieczeń społecznych. Rolnicy również powinni mieć możliwość oszczędzenia i gromadzenia składek na funduszach emerytalnych. Z sondażu przeprowadzonego wśród grup rolników w 1996 r. wynika, że 13% było zainteresowanych dodatkowym ubezpieczeniem się, w 1997 r. – z uwagi na pogorszenie się ich sytuacji finansowej – już tylko 4%.

Wprawdzie wprowadzenie systemu opartego na zasadach repartycyjno-kapitałowych byłoby skorelowane z reformą systemu ubezpieczeń społecznych, niemniej wydaje się jednak, że trudno będzie podjąć decyzję, według jakich kryteriów dokonać „przydziału” gospodarstw do filara repartycyjnego bądź kapitałowego. Czy gospodarstwa do 2 ha bądź 5-hektarowe utrzymać w I filarze systemu, a gospodarstwom powyżej 2 lub 5 ha dać możliwość ubezpieczenia się w II filarze? Biorąc pod uwagę obecną strukturę gospodarstw i ich poziom ekonomiczny, wydaje się to mało realne. Czy niezasadnym byłoby rozważenie utrzymania dotychczasowych zasad opłacania składek, natomiast zracjonalizowania zasad wypłaty świadczeń?

Są to pytania, na które dziś trudno jest odpowiedzieć. Przedstawione fakty wskazują jednak na pilną potrzebę skutecznej interwencji państwa wobec

rolnictwa, głównie w kierunku zmian strukturalnych, pokoleniowych oraz poprawy dochodowości gospodarstw. Dopiero następnym etapem może być reforma systemu, zbliżona do systemu ubezpieczeń społecznych.

Mgr Janina Pszczółkowska jest dyrektorem Biura Ubezpieczeń Centrali KRUS.

Bibliografia

1. S. Golinowska: *Rozwój Ubezpieczeń Emerytalnych, logika przemian – Polityka Społeczna* 1993 r.
2. W. Michna: *Związki polskiego systemu ubezpieczeń społecznych rolników indywidualnych z polityką rolną – konferencja naukowa: XV lat ubezpieczeń społecznych rolników*, Warszawa 1993 r.
3. U. Prasznic: *Gospodarcze funkcje ubezpieczenia społecznego rolników indywidualnych – materiały na konferencję: 20 lat ubezpieczeń społecznych w Polsce*, Warszawa 1998 r.
4. B. Wierzbowski: *Ubezpieczenie społeczne a inne systemy świadczeniowe w rolnictwie – Konferencja naukowa XV lat ubezpieczeń społecznych w rolnictwie*. Warszawa 1993 r.

Akty prawne

- Dz. U. Nr 32 z 1977 r., poz. 140,
- Dz. U. Nr 40 z 1988r., poz. 268,
- Dz. U. Nr 10 z 1989r., poz. 53,
- Dz. U. Nr 7 z 1998 r., poz. 25.

Zastosowanie norm prawa pracy do dzieci pracujących w gospodarstwach rolnych (*de lege lata i de lege ferenda*)

Rozdział I

Współpraca szerokiego kręgu osób bliskich w wiejskich gospodarstwach produkcyjnych ma długą tradycję. Dotyczy to również zatrudniania dzieci. Tradycja ta sięga okresu jeszcze przedindustrialnego, kiedy odmienne od współczesnych były i charakter gospodarki, i struktura rodziny. Do końca XVIII wieku 80-90% ludności mieszkało na wsi i pracowało w ramach gospodarki pierwotnej, związanej przede wszystkim z uprawą ziemi i hodowlą. Struktura rodziny w tym okresie podporządkowana była wykonywaniu dominującej ówczesnie funkcji ekonomicznej, polegającej na zapewnieniu członkom rodziny środków utrzymania.¹ Przeważał model tzw. rodziny wielkiej, przez co rozumieć należy, poza wspólnym zamieszkiwaniem dużego grona krewnych, także pojmowanie rodziny nie tylko jako istniejącej w danym czasie grupy społecznej, lecz jako ciągu pokoleń, obdarzonego własną podmiotowością i stanowiącego samoistne dobro. Podmiotowość tej abstrakcyjnej rodziny dominowała nad całą wspólnotą, a dobro rodziny nad interesem poszczególnych jej członków.

Charakterystyczna dla tego okresu była samowystarczalność grupy rodzinnej, przejawiająca się wytwarzaniem niemalże wszystkich dóbr, koniecznych do zaspokajania potrzeb członków rodziny. Poza wytwarzaniem dóbr

¹ Zob. F. Adamski: *Socjologia małżeństwa i rodziny*, Warszawa 1984, s. 62, 113.

konsumpcyjnych, wielka rodzina zaspokajała także potrzeby w zakresie bezpieczeństwa socjalnego, zapewniając utrzymanie osobom wyłączonym już z rodzinnej działalności produkcyjnej. Konieczne jednak było włączenie wszystkich domowników do pracy w gospodarstwie w takim zakresie, w jakim byli zdolni przyczyniać się do ogólnego dobra. Udział w grupie rodzinnej wiązał się więc nie tylko ze wspólnym zamieszkaniem, ale również ze wspólną pracą w ramach tego samego terytorium.

Właściwe spełnianie przez rodzinę tej funkcji ekonomicznej wymagało liczego potomstwa. Praca jak najliczniejszych dzieci w gospodarstwie przynosiła zysk rodzinie. Wykształcenie dzieci nie było kosztowne, a zaczynały one pomagać w pracy bardzo wcześnie. Występowała więc sytuacja odwrotna niż obecnie – dzieci dużo więcej dawały rodzinie, niż same otrzymywały. W omawianej strukturze rodzinnej praca dzieci w rolniczym gospodarstwie produkcyjnym była więc czymś całkowicie oczywistym, przejawem dominacji interesu rodziny nad interesem indywidualnym jej członków. Można nawet zauważyć tu zarys swoistej umowy pokoleń: praca dzieci rozpoczynana w młodym wieku i wykonywana w dużym rozmiarze, posiadała istotne znaczenie ekonomiczne dla wspólnoty i wpływała na możliwość zapewnienia osobom starszym bezpieczeństwa socjalnego. Ponieważ sytuacja ta powtarzała się przy każdej zmianie pokoleń, to wszyscy członkowie rodziny na pewnym etapie życia byli zarówno obciążonymi, jak i beneficjentami tego systemu.

Industrializacja zmieniła gospodarke, a wraz z nią strukturę rodziny. Migracja ze wsi spowodowała, że dziś większość ludzi mieszka w mieście, gdzie miejsce zamieszkania rzadko jest również miejscem pracy. Rodziny stały się zdecydowanie mniej liczne. Wraz z zanikiem modelu wielkiej rodziny dominujące znaczenie uzyskało powodzenie i interes indywidualny, który w mniejszych rodzinach warunkuje sukces całej wspólnoty.

Zasadniczej zmianie uległa pozycja dzieci w rodzinie. Znaczna specjalizacja wykonywanych współcześnie zawodów, a także prawne formy wykonywania pracy sprawiają, że dzieci rzadko mogą wspierać rodziców w pracy zawodowej. Znikło więc utylitarne podejście do dzieci. Z marginesu życia rodzinnego dzieci przesunęły się do jego centrum, stając się pożądanym dobrem. Zasadniczo to nie dzieci pracują dziś dla dobra rodziny, lecz rodzina, a konkretnie rodzice, pracują dla nich. Przysparzanie przez dzieci wartości ekonomicznych należy dziś do rzadkości, natomiast udzielanie przez rodziców wsparcia, w różnych formach, często nie kończy się nawet po usamodzielnieniu. Pozycja dzieci w rodzinie uległa więc całkowitemu odwróceniu w porównaniu z erą preindustrialną – obecnie znacznie więcej otrzymują, niż same świadczą na rzecz rodziny.

Sytuacja dzieci pod względem zaangażowania w pracę wspólnie z rodzicami kształtuje się jednak niejednolicie. Mówiąc o dominującym obecnie

modelu rodziny miejskiej, nie można zapominać, że nie jest on jedyny. Zmiany struktury rodziny dokonały się także na wsi, ale nie przebiegały identycznie. Przyczyna tego jest oczywista: praca w gospodarstwie wiejskim jest w dużym stopniu związana z gospodarką pierwszego stopnia, uprawą ziemi i hodowlą. Co jednak najważniejsze, w rolniczym gospodarstwie produkcyjnym występuje nadal zespolenie miejsca zamieszkania i miejsca pracy, charakterystyczne dla okresu preindustrialnego. Umożliwia to wspólną pracę wszystkich domowników, co najczęściej jest wykluczone w rodzinie miejskiej.

Sytuacja dzieci mieszkających na wsi jest więc zupełnie inna niż dzieci miejskich, jeśli chodzi o pomoc rodzicom w wykonywaniu zawodu. Badania wykazują, że dzieci z rodzin rolniczych w dość dużym stopniu obciążane są pracą w gospodarstwie produkcyjnym rodziców.² Całkowicie uzasadnione jest więc podjęcie analizy statusu prawnego osób wspierających członków rodziny w prowadzeniu gospodarstwa.

Wcześniej omówione już zostały niektóre aspekty umowy o pracę między rodzicami a dziećmi dorosłymi.³ Konieczne jest też jednak podjęcie badań nad statusem prawnym osób, które z różnych przyczyn wykonują pracę bez ważnej umowy. Rozważenia wymaga sytuacja dzieci małoletnich, z którymi nawiązywanie stosunku pracy jest limitowane ze względu na ich wiek, a ich zdolność prawna w dziedzinie prawa pracy budzi wątpliwości, ze szczególnym uwzględnieniem statusu prawnego tzw. dochowańców.

Zawieranie umów o pracę między osobami bliskimi współpracującymi w rolniczym gospodarstwie produkcyjnym należy do rzadkości. Jeszcze rzadziej można spotkać się z nawiązaniem jakiegokolwiek umowy z nieletnim dzieckiem, pomagającym rodzicom w pracach gospodarskich w miarę swych możliwości. Nie można stwierdzić, że jest to praktyka naganna. Pomoc rodzicom czy opiekunom, w rozsądnym rozmiarze i przy czynnościach nie stwarzających zagrożenia, może być pozytywnym czynnikiem wychowawczym. Podkreśla się też pozytywny wpływ pracy wykonywanej w niewielkim rozmiarze na zdrowie dziecka.⁴ Konieczne jest jednak dokonanie rozgraniczenia między takim zakresem zaangażowania w pracę, które może mieć dobroczynny wpływ na dziecko, od eksploataowania go jako darmowego robotnika rolnego. Dokonanie tego rozgraniczenia wiąże się z problemem określenia zakresów zastosowania norm prawa rodzinnego, nakazujących członkom rodziny świadczyć sobie nawzajem różne usługi (art. 23, 87, 91 k.r.o.),

² Zob. S. Lachowski, J. Zagórski: *Praca dzieci na wsi a ich stan zdrowia*. [w] *Ubezpieczenia w rolnictwie. Materiały i Studia*, 1999, z. 4, s. 77 i nast.

³ Zob. M. Skąpski: *Wybrane zagadnienia współpracy zawodowej rodziców i dzieci*. [w] *Ubezpieczenia w rolnictwie. Materiały i Studia*, 1999, z. 4.

⁴ Zob. S. Lachowski, J. Zagórski, op.cit., s. 98.

a szczególnie z odpowiedzią na pytanie, czy w zakresach tych norm zawiera się też nieodpłatne świadczenie pracy podporządkowanej. Odpowiedź na to pytanie jest w zasadzie negatywna, co sprawia, że przekroczenie zakresu pomocy rodzinnej, choćby przez regularne świadczenie pracy w dużym rozmiarze, skutkuje podleganiem regulacji prawa pracy, a nie rodzinnego.⁵ Osoba świadcząca pracę może w takiej sytuacji zostać uznana za pracownika, wykonującego pracę na podstawie umowy dorozumianej.

Interesujący jest wobec tego wpływ zastosowania norm prawa pracy na sytuację prawną małoletniego. Wydaje się, że wspomniane wyjście jego pracy poza charakter prawnorodzinnej pomocy rodzicom i wejście w zakres regulacji prawa pracy przede wszystkim powoduje objęcie zakazem zatrudnienia, który co do zasady dotyczy osób niepełnoletnich, a bezwzględnie osób poniżej 15 roku życia. Nie zawsze musi być to jednak zgodne z dobrem małoletniego, mogą bowiem wystąpić sytuacje, gdy określonych świadczeń, chociażby ekwiwalentu za wykonaną pracę, będzie mógł się on domagać wyłącznie w razie uznania jego statusu pracowniczego. Dotyczy to m.in. szczególnej grupy osób, tzw. dochowańców, których status prawny zostanie dalej przedstawiony. Konieczne jest więc zastanowienie się nad możliwościami prawnymi uznania osoby małoletniej świadczącej pracę za pracownika.

Rozdział II

Zgodnie z art. 22 § 2 k.p. pracownikiem może być osoba, która ukończyła 18 lat. Dział IX k.p., wraz z rozporządzeniami⁶ wydanymi na podstawie art. 191 i 195 k.p., określają natomiast warunki, na których pracownikiem może być osoba niepełnoletnia. Istnieje w doktrynie znaczna rozbieżność poglądów co do kwalifikacji prawnej sytuacji, w której umowę o pracę zawiera osoba „nie mogąca być pracownikiem” według art. 22 § 2 k.p., w związku ze wskazanymi przepisami. Wątpliwości dotyczą szczególnie skutków prawnych zawarcia umowy o pracę przez osobę poniżej 14 roku życia, ale także

⁵ Zob. M. Skąpski: *Świadczenie pracy podporządkowanej w ramach małżeńskiego obowiązku pomocy (art. 23 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego)*, PiP 1999, nr 12, s. 61-63; tegoż: *Wybrane zagadnienia... [w] Ubezpieczenia w rolnictwie...* 1999, z. 4, s. 46-50.

⁶ Rozporządzenie Rady Ministrów z 28 V 1996 r. w sprawie przygotowania zawodowego młodocianych i ich wynagradzania (Dz. U. Nr 60, poz. 278) oraz rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 29 V 1996 r. w sprawie przypadków, w których wyjątkowo jest dopuszczalne zatrudnianie młodocianych, którzy nie ukończyli szkoły podstawowej, oraz osób nie mających 15 lat, które ukończyły szkołę podstawową, (Dz. U. Nr 62, poz. 291).

wbrew innym warunkom określonym w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej.

Istnieje cała gama poglądów co do treści normatywnej art. 22 § 2 i 3 k.p., art. 190 § 2 k.p. („*Zabronione jest zatrudnianie osoby, która nie ukończyła 15 lat*”), a także co do dopuszczalności stosowania art. 14 § 1 k.c. lub 58 § 1 k.c. poprzez art. 300 k.p., w przypadku zawarcia umowy o pracę przez osobę niekompetentną z powodu małoletniości. Trzeba stwierdzić, że nie wydaje się, aby rozbieżności poglądów wynikały ze szczególnej komplikacji treści powyższych przepisów. Są one skutkiem braku akceptacji wyniku interpretacji językowej tych przepisów, co powoduje próby takiej „wykładni” omawianej regulacji, która byłaby zgodna z założeniami aksjologicznymi, wspólnymi zresztą dla wszystkich osób zajmujących się tym problemem. Polegają one na przekonaniu o konieczności objęcia ochroną norm prawa pracy również takiej osoby, która świadczy pracę podporządkowaną w ramach umowy o pracę pomimo tego, że nie ma zdolności do zawarcia tej umowy.

Poglądy na omawiany problem dzielą się na dwie główne grupy: reprezentanci pierwszej uznają ważność umowy o pracę, koncentrując się na uzasadnieniu tego punktu widzenia, którego konsekwencją jest przypisanie osobie świadczącej pracę statusu pracowniczego. Autorzy wyrażający drugi pogląd uznają umowę o pracę za nieważną z mocy art. 14 § 1 k.c. lub 58 § 1 k.c., uważają jednak, że istnieje mimo tego uzasadnienie dla objęcia osoby małoletniej przepisami ochronnymi prawa pracy.

Omawiana problematyka zaistniała też w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który stanął przed koniecznością rozstrzygnięcia dylematu, czy do osoby niespełna czternastoletniej, która zawarła umowę o pracę i w trakcie jej wykonywania uległa ciężkiemu wypadkowi, mają zastosowanie przepisy ustawy wypadkowej,⁷ czy też może ona domagać się naprawienia szkody i zadośćuczynienia wyłącznie na podstawie przepisów k.c.⁸ Sąd Najwyższy uznał, że jakkolwiek wadliwość umowy o pracę jest bezsprzeczna, to jest ona ważna. Jest tak przede wszystkim dlatego, że art. 22 § 2 k.p. i 190 § 2 k.p. nie przewidują sankcji nieważności. Nieważność czynności prawnej jest pojęciem znanym kodeksowi pracy (np. art. 292), a w związku z tym należy zakładać – zdaniem SN – że ustawodawca wprowadził skutek nieważności *expressis verbis* w tych przepisach, których naruszenie ma powodować bezwzględną nieważność wadliwej czynności prawnej. Sąd wykluczył zastosowanie art. 14 § 1 i 58 § 1 k.c., ze względu na ich sprzeczność z zasadami

⁷ Ustawa z 12 VI 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tj. Dz. U. z 1983 r. nr 30, poz. 144).

⁸ Zob. Uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 26 I 1982 r., V PZP 8/81, OSNCP 1982, nr 7, poz. 94.

prawa pracy (nie wskazano, z którymi konkretnie zasadami byłoby to sprzeczne, na co zwrócił uwagę glosator⁹).

Zwolennikiem poglądu o ważności umowy o pracę zawartej wbrew ograniczeniom wiekowym jest też A. Malanowski.¹⁰ Autor ten uważa, że w przypadku umowy o pracę dotkniętej omawianą wadą, nie ma zastosowania art. 58 § 1 k.c., gdyż kwestia skutku takiej wadliwości jest uregulowana w k.p. Zastosowanie normy k.c. jest więc wykluczone w związku z treścią art. 300 k.p.¹¹ Przepisem prawa pracy, który zdaniem A. Malanowskiego, ma zastosowanie w omawianej sytuacji, jest art. 18 k.p. Pogląd ten nie wydaje się trafny, o czym w dalszej części rozważań.

Inne uzasadnienie ważności takiej wadliwej umowy przedstawił G. Goździewicz, co prawda na podstawie przedkodeksowego stanu prawnego. Uważał on wówczas, że umowa zawarta np. przez osobę, która nie ukończyła 14 lat, jest ważna właśnie ze względu na zdolność do czynności prawnych, unormowaną w k.c. Przepisy prawa pracy, ograniczające dopuszczalność zatrudniania młodocianych, nie modyfikują według niego zakresu zdolności prawnej czy zdolności do czynności prawnych, uregulowanych w k.c. Są one zakazami skierowanymi do pracodawcy, zagrożonymi wyłącznie odpowiedzialnością karną (obecnie art. 281 pkt 5 k.p.).¹²

Druga grupa autorów uważa umowę o pracę, zawartą wbrew art. 22 § 2 k.p., za nieważną z mocy art. 14 § 1 k.c. bądź 58 § 1 k.c. T. Liszcz uważa, że umowa o pracę zawarta z osobą niezdolną do dokonania tej czynności prawnej ze względu na wiek, jest nieważna jako umowa o świadczenie niemożliwe.¹³ Decyduje o tym osobisty charakter świadczenia pracy, która to cecha powoduje powstanie niemożliwości podmiotowej jednej ze stron stosunku pracy. Rozwiązaniem problemu statusu prawnego osoby świadczącej pracę pomimo nieważności umowy miałyby być uznanie istnienia faktycznego stosunku pracy. Autorka odwołała się do koncepcji doktryny niemieckiej, dotyczących czynności z zakresu masowego obrotu jako źródła powstania stosunku zobowiązaniowego.¹⁴ Według tych koncepcji samo podjęcie wykonywania pracy powodowałoby powstanie stosunku pracy, a ponieważ źródłem stosunku prawnego nie jest tu oświadczenie woli, to nie mają zastosowania ograniczenia zdolności do czynności prawnych.

⁹ Zob. W. Uziak: Glosa do uchwały 7 sędziów z 28 I 1982, V PZP 8/81, PiP 1983, z. 3, s. 136.

¹⁰ Zob. A. Malanowski: *Skutki braku zdolności do zawierania umowy o pracę*, PiP 1978, nr 12.

¹¹ Tamże, s. 68.

¹² Zob. G. Goździewicz: *Pracownicza zdolność do czynności prawnych*, PiP 1972, nr 6, s. 78-79

¹³ T. Liszcz: *Nieważność czynności prawnych w umownych stosunkach pracy*, Warszawa 1977, s. 175.

¹⁴ Tamże, s. 182-200.

M. Gersdorf-Giaro uważa umowę dotkniętą omawianymi wadami za nieważną z mocy art. 14 § 1 k.c. Proponuje jednakże, powołując się na „szeroko pojętą zasadę ochrony pracy”, przyznać osobie uprawnienia pracownice, jeśli wykonywała ona pracę podporządkowaną.¹⁵ Podstawą nieważności umowy według W. Szuberta i Z. Salwy jest natomiast art. 58 § 1 k.c. Pierwszy z wymienionych autorów wskazuje jednakże, że uznanie nieważności umowy *ex tunc* doprowadziłoby do pokrzywdzenia osoby świadczącej pracę; postuluje więc faktyczne uznanie istnienia takiego stosunku pracy.¹⁶ Z. Salwa uważa natomiast, że ochronę interesu osoby świadczącej pracę na podstawie nieważnej umowy zapewnia art. 300 k.p., który wymusza modyfikację art. 58 § 1 k.c. ze względu na „odpowiednie” stosowanie przepisów k.c., w zgodności z zasadami prawa pracy. Modyfikacja art. 58 § 1 k.c. stosowanego do omawianego przypadku polegałaby na uznaniu uprawnień wynikających z umowy, pomimo jej nieważności.¹⁷

Odnosząc się do powyższych poglądów należy przede wszystkim stwierdzić, że spośród dwóch głównych założeń dotyczących statusu prawnego osoby świadczącej pracę wbrew ograniczeniom wiekowym, prawidłowy wydaje się pogląd uznający nieważność umowy zawartej przez taką osobę. Podstawą do dalszych rozważań musi być ustalenie treści normatywnej art. 22 § 2 i 3 k.p., do których odnoszą się następnie dalsze przepisy (działu IX k.p. i wydane na ich podstawie akty wykonawcze).

Przepis art. 22 § 2 zd. 1 k.p. brzmi: „Pracownikiem może być osoba, która ukończyła 18 lat.”. Wydaje się, że nie powinno być przedmiotem poważniejszych wątpliwości, że przepis ten modyfikuje zakres zdolności prawnej uregulowanej w k.c. w odniesieniu do stosunków pracy. Możliwość bycia pracownikiem, to możliwość bycia podmiotem pracowniczych praw i obowiązków. W przeciwieństwie więc do prawa cywilnego, w obrębie którego podmiotowość prawną nabywa się z chwilą urodzenia, a nawet jeszcze wcześniej, podmiotem prawa pracy (jako strona świadcząca pracę) może być zasadniczo dopiero osoba dorosła. Takie rozwiązanie wbrew pozorom nie powinno budzić zastrzeżeń natury aksjologicznej, związanych z pozbawianiem pewnej grupy osób powszechnie uznanych praw. Tą grupą osób są bowiem dzieci, osoby niedorosłe, które nie powinny zajmować się wykonywaniem pracy zarobkowej. Nie ma zatem uzasadnienia dla przyznawania im praw pracowniczych.

Od zasady pozbawienia podmiotowości prawnej w dziedzinie stosunków pracy osób poniżej 18 roku życia istnieją wyjątki, które dotyczą przede wszyst-

¹⁵ Zob. M. Gersdorf-Giaro: *Strony umowy o pracę*, NP 1978, nr 1, s. 50.

¹⁶ Zob. W. Szubert: *Zarys prawa pracy*, s. 117.

¹⁷ Zob. Z. Salwa: *Stosunek kodeksu pracy do prawa cywilnego*, *Studia i Materiały IPiSS*, z. 17, Warszawa 1976, s. 138.

kim stosunków pracy w celu doskonalenia zawodowego, uzupełniających pobieraną naukę. Wyjątkiem jest też świadczenie lekkich prac sezonowych. Ustawodawca zatem, nie przyznając zasadniczo osobom niedorosłym podmiotowości prawnej w dziedzinie prawa pracy, uczynił wyjątki dla takich sytuacji, gdy wstąpienie w stosunek pracy służy dobru małoletniego.

Dla egzegezy art. 22 § 2 i § 3 k.p., a także dla określenia wzajemnej zależności między tymi dwoma przepisami niezbędne jest rozróżnienie zdolności prawnej i zdolności do czynności prawnych. Dlatego nie można się zgodzić z twierdzeniem A. Malanowskiego, że na gruncie prawa pracy te dwa pojęcia zlewają się w jednolitą „zdolność pracowniczą”.¹⁸ Przepis art. 22 § 3 k.p. modyfikuje bowiem normy prawa cywilnego dotyczące zdolności do czynności prawnych. Dotyczy on osób ograniczonych w zdolności do czynności prawnych, a więc takich, które nie ukończyły 18 lat, oraz dorosłych ubezwłasnowolnionych częściowo. Osoby te, w przeciwieństwie do zdolności do czynności prawa cywilnego, mają kompetencję do samodzielnego zawarcia umowy o pracę, która to czynność nie wymaga zgody ani potwierdzenia przedstawiciela ustawowego. Z przepisu art. 22 § 2 i 190 § 2 k.p. wynika jednak, że osoba małoletnia, ograniczona w zdolności do czynności prawnych, to osoba która ukończyła 15 lat (wyjątkowo 14 lat), a nie 13 lat, jak w prawie cywilnym. Brak zdolności prawnej przesądza bowiem o całkowitym braku zdolności do czynności prawnych. Pojęcia osoby ograniczonej w zdolności do czynności prawnych nie należy więc czerpać bezpośrednio z art. 15 k.c., lecz wprowadzić modyfikację, wynikającą z art. 22 § 2 k.p. (w związku z innymi przepisami określającymi zdolność prawną w prawie pracy ze względu na wiek). Ograniczona zdolność do czynności prawnych w prawie pracy przysługuje więc osobom między 15 a 18 rokiem życia, z uwzględnieniem wyjątkowych sytuacji, gdy nabywają ją już 14-latkowie. Osoby młodsze nie są natomiast w ogóle podmiotami prawa pracy.

Kodeks cywilny nie określa oczywiście skutków prawnych czynności, dokonanej przez osobę fizyczną pozbawioną zdolności prawnej, gdyż w cywilistyce nie ma takich osób. Niektórzy autorzy postulują stosowanie do umowy zawartej wbrew ograniczeniom wiekowym art. 14 § 1 k.c., a inni art. 58 § 1 k.c. Brak zdolności prawnej implikuje również brak zdolności do czynności prawnych, dlatego stosowanie art. 14 § 1 k.c. jest prawidłowe. Trudno też zanegować, że jest to czynność prawna sprzeczna z ustawą (art. 58 § 1 k.c.) Powstaje jednak pytanie, czy dla oceny skutków prawnych umowy dotkniętej omawianymi wadami trzeba w ogóle odwoływać się do przepisów k.c.? Wydaje się, że z samego pojęcia zdolności prawnej, które nie jest ograniczone tylko do prawa cywilnego, wynika, że czynność prawna dokonana przez

¹⁸ Zob. A. Malanowski, op. cit., s. 62.

osobę, która nie może stać się podmiotem praw ani obowiązków, nie wywołuje żadnych skutków prawnych, czyli jest bezwzględnie nieważna. Zaznaczenie tego dodatkowo w przepisie art. 22 § 2 k.p. nie jest więc potrzebne. Dlatego całkowicie nietrafny jest argument negujący sankcję nieważności w przypadku naruszenia art. 22 § 2 k.p. ze względu na to, że przepis ten nie przewiduje *expressis verbis* sankcji nieważności.¹⁹

Stosowanie w omawianym przypadku przepisów k.c. wydaje się jednak możliwe, choćby ze względu na to, że brak zdolności prawnej powoduje w omawianej dziedzinie identyczne skutki, co brak zdolności do czynności prawnych. W szczególności nietrafny jest argument, iż odwołanie się do przepisów k.c. jest niedopuszczalne, gdyż sprawa skutków wadliwości umowy o pracę jest uregulowana w art. 18 k.p.²⁰ W przypadku zawarcia umowy przez osobę pozbawioną zdolności do czynności prawnych żadnego znaczenia nie ma korzystność postanowień tej umowy w porównaniu z przepisami prawa pracy. Umowa ta może nawet spełniać wymóg ważności z art. 18 § 1 k.p., czyli nie być mniej korzystna dla pracownika niż przepisy prawa pracy. Jej nieważność jest natomiast związana z brakiem zdolności prawnej jednej ze stron. Sankcja nieważności, unormowana w art. 18 § 2 k.p., polegająca na zastąpieniu postanowień umowy mniej korzystnych dla pracownika niż przepisy prawa pracy przez te ostatnie, jest nie do zastosowania w przypadku braku zdolności podmiotu do dokonania czynności prawnej. Nie wywołanie przez umowę skutków prawnych można więc uzasadnić, stosując art. 14 § 1 lub 58 § 1 k.c. (nie wykluczające się nawzajem), bądź na podstawie art. 22 § 2 k.p. (brak zdolności prawnej jednego z podmiotów).

Przyjmując zatem, że umowa zawarta z naruszeniem art. 22 § 2 k.p., a więc przez osobę pozbawioną zdolności prawnej, jest nieważna, nie wywołuje skutków prawnych, trzeba zastanowić się nad statusem prawnym tej osoby, jeśli przez pewien czas wykonywała ona już pracę podporządkowaną. Nie budzi żadnych zastrzeżeń teza, która jak już wspomniano, stawiana jest wprost, bądź domyślnie przez wszystkich autorów rozważających problem, mówiąca, że regulacja prawa cywilnego (art. 405 i nast. k.c., art. 415 i nast. k.c.) nie chroni w sposób wystarczający interesów takiej osoby. Widać to wyraźnie na przykładzie stanu faktycznego rozważanego przez Sąd Najwyższy we wskazanym orzeczeniu, gdzie domaganie się przez poszkodowanego kompensaty z tytułu szkody na osobie na podstawie norm prawa cywilnego, a nie prawa pracy, stwarzałoby pracodawcy znacznie większą możliwość uchylecia się od zapłaty, bądź zmniejszenia odszkodowania, przez dowiedzenie braku winy, bądź przyczynienia się samego poszkodowanego do powstania szkody. Stwierdzenie braku wy-

¹⁹ Tak we wskazanym wyżej orzeczeniu SN.

²⁰ Por. A. Malanowski, op. cit., s. 68.

starczającej ochrony interesów takiej osoby dotyczy jednak, jak już powiedziano, sfery aksjologicznej autorów tej tezy i przekładać się powinno przede wszystkim na wnioski *de lege ferenda*, które zostały już zresztą w sposób trafny sformułowane.²¹

Wobec braku reakcji ustawodawcy należałoby jednak rozważyć wątek, który dość niekonsekwentnie przewija się w rozważaniach T. Liszcz, dotyczący stosowania do sytuacji osoby świadczącej pracę na podstawie nieważnej umowy norm prawa pracy na zasadzie analogii.²² Niekonsekwencja polega przede wszystkim na tym, że w przypadku przyjęcia istnienia faktycznego stosunku pracy, co postuluje Autorka, normy prawa pracy miałyby zastosowanie wprost, a nie analogicznie, gdyż strona faktycznego stosunku pracy jest przecież, zgodnie ze znaną koncepcją W. Sieberta i A. Nikischa, pełnoprawnym pracownikiem, tak samo jak osoby zatrudnione na podstawie umowy. T. Liszcz słusznie zauważa zresztą, że zastosowanie koncepcji faktycznych stosunków pracy na gruncie polskiego prawa budzi co najmniej poważne wątpliwości i uzasadnia swoją propozycję w tej mierze brakiem innego rozwiązania *de lege lata*.

Powstaje zatem pytanie, czy możliwe jest uzasadnienie stosowania do osoby świadczącej pracę na podstawie nieważnej umowy norm kształtujących status pracowniczy przy pomocy funkcjonalnych dyrektyw wykładni. Rozważyć należałoby zastosowanie wykładni rozszerzającej oraz wnioskowanie z *analogii legis*.

Wykładnię rozszerzającą (zweżającą) stosuje się niekiedy, mimo iż interpretacja przepisu na podstawie językowych reguł wykładni daje jednoznaczny wynik. Odtworzona norma ma jednak, według interpretatora, zbyt szeroki albo zbyt wąski zakres zastosowania lub normowania, ze względu na przyjmowane uzasadnienie aksjologiczne. Natomiast właśnie norma o zmodyfikowanym zakresie zastosowania lub normowania znajdowałaby „szczególnie wyraźne” uzasadnienie aksjologiczne w przyjmowanych ocenach. Uznaje się wtedy za obowiązującą normę o innym zakresie zastosowania lub normowania, niż ta, którą odtworzono przy zastosowaniu wyłącznie językowych dyrektyw wykładni.²³

Przyjmując istnienie nie budzące wątpliwości sensu językowego ustawy (*lex*) wykładnię rozszerzającą można więc określić jako dokonaną *contra legem*.²⁴ Jej stosowanie może być więc uznane za uzasadnione tylko w wyjątkowych przypadkach. Z. Ziemiński wyróżnił dwa typy przypadków, w których wykładnia rozszerzająca jest dopuszczalna: przy interpretacji obo-

²¹ Por. T. Liszcz: op. cit., str. 199-200.

²² Tamże, str. 199.

²³ Zob. Z. Ziemiński, *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980, s. 292.

²⁴ Tamże, s. 293.

wiązujących ciągle tekstów prawnych pochodzących z okresu przedwojennego (jednakże nawet interpretacja takiego tekstu prawnego zaledwie niekiedy dopuszcza modyfikację zakresu wyraźnie ustanowionej normy) oraz w sytuacji, gdy w tekście występuje niewątpliwy błąd redakcyjny.²⁵ Stosowanie wykładni rozszerzającej budzi jednak poważne wątpliwości, ma ona bowiem niewątpliwie charakter „poprawiania” ustawodawcy. Istnieje niebezpieczeństwo dowolnego dopatrywania się w tekstach prawnych błędów redakcyjnych.

Ponadto bardzo problematyczne jest odtworzenie zespołu ocen towarzyszących ustanowieniu normy, z punktu widzenia których norma zmodyfikowana miałaby być lepiej uzasadniona, od tej wyraźnie ustanowionej. Z tych względów przyjęcie wykładni, która rozszerzałaby zakres zastosowania norm tworzących status pracowniczy tak, aby objął również osobę świadcząca pracę, ale nie będącą pracownikiem, jest niedopuszczalne. W art. 22 § 2 k.p., czy innych przepisach precyzujących zdolność prawną młodocianych, trudno dopatrzeć się błędu redakcyjnego.

Wykładnię z *analogii legis* można niekiedy zastosować w sytuacjach, gdy nie jest całkowicie jasne, czy zakres zastosowania lub normowania normy wyinterpretowanej z przepisu dotyczy wymienionych w niej adresatów, okoliczności lub czynów, czy też adresatów, takich jak wymienieni, okoliczności i czynów tego rodzaju, co wymienione.²⁶ Problemатyczne jest tu, na czym miałyby polegać podobieństwo podmiotów, okoliczności czy zachowań, określanych przez przepisy. Wydaje się, że podobieństwo dotyczyć ma uzasadnienia aksjologicznego w tym samym zespole ocen przypisywanych prawodawcy. Rozstrzygnięcie wątpliwości w ten sposób, iż wyinterpretowana zostanie norma dotycząca również innych niż wymienione w przepisie elementy jest możliwe tylko wtedy, gdy jest ona uzasadniona aksjologicznie przez ten sam zespół ocen, przypisywanych prawodawcy, jak norma ograniczona do elementów wymienionych w przepisie.

W rozważanym przypadku problem dotyczyłby zatem tego, czy szereg norm ochronnych prawa pracy (szczególnie dotyczących ochrony życia lub zdrowia, a także roszczeń w przypadku ich utraty) stosować tylko do pracowników, czy również do osób małoletnich, które nie posiadają pracowniczego zdolności prawnej (art. 22 § 2 k.p.), lecz wbrew ograniczeniom wiekowym świadczą pracę podporządkowaną za wynagrodzeniem, jak pracownicy (art. 22 § 1 k.p.).

²⁵ Tamże. Przykładem takiego niewątpliwego błędu redakcyjnego był przepis kodeksu rodzinnego z 1950 roku, mówiący, iż w przypadku przysposobienia, ustaje władza rodzicielska rodziców, bez wyłączenia zastosowania tej normy w sytuacji przysposobienia pasierbów.

²⁶ Tamże, str. 294.

Wydaje się, że stosowanie do tych osób norm ochronnych znajduje jeszcze silniejsze uzasadnienie aksjologiczne niż w przypadku dorosłych pracowników. Ustawodawca uznał za uzasadnione ustanowienie norm chroniących życie i zdrowie pracowników, gdyż stanowią one dobro nadrzędne, a faktyczna sytuacja pracowników nie pozwala często wymusić na pracodawcy wprowadzenia odpowiednich rozwiązań. Osoby poniżej granicy wieku, określonej normami prawnymi, są wyłączone z regulacji prawa pracy, gdyż ustawodawca uznał, że ze względu na konieczność ochrony ich życia i zdrowia, a także z uwagi na rozwój fizyczny i umysłowy małoletnich, świadczenie przez nich pracy i obecność w środowisku pracy jest niepożądana. Wyłączono tu tylko świadczenie lekkich prac sezonowych i wykonywanie pracy w celu nauki zawodu. Ograniczenie zdolności prawnej małoletnich w sferze prawa pracy i ustanowienie różnorodnych norm ochronnych, ograniczających kształtowanie środowiska pracy, są więc uzasadnione tym samym zespołem ocen.

Nie tylko jednak normy bezpieczeństwa i higieny pracy, czy normy określające roszczenia z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych mają charakter ochronny. Taki cel można przypisać szeregowi norm prawa pracy, jak np. dotyczących wynagrodzenia za pracę, czasu pracy czy urlopów pracowniczych. Zastosowanie tych norm również do małoletniego, będącego w identycznej sytuacji faktycznej co pracownicy, znajduje takie samo uzasadnienie aksjologiczne, jakie towarzyszyło ich ustanowieniu.

Wydawałoby się więc, że najlepszym rozwiązaniem sytuacji prawnej osoby świadczącej pracę wbrew ograniczeniu wiekowemu byłoby zastosowanie do niej dobrodziejstw statusu pracowniczego z *analogia legis*. Problematyczne jest jednak, czy istnieje podstawowa przesłanka wykładni z *analogia legis*, a więc niejasność co do zakresu zastosowania wskazanych norm prawa pracy. Wydaje się, że przepisy ustawowe nie pozostawiają wątpliwości, że dotyczą one wyłącznie pracowników, a nie osób podobnych, czyli np. świadczących pracę podporządkowaną tak jak pracownicy. Wyjątki polegające na stosowaniu elementów statusu pracowniczego do osób innych niż pracownicy są w ustawach wyraźnie wskazane. Samo wysunięcie postulatu objęcia statusem pracowniczym osób nie będących pracownikami nie stwarza stanu niepewności co do istniejącego stanu prawnego.

Wydaje się zresztą, że rozwiązanie problemu *de lege lata* przez wykładnię z *analogii legis*, czy w inny sposób (jak we wskazanym orzeczeniu SN), osłabia znacznie wagę postulatów *de lege ferenda*, co może być przyczyną, że przy okazji kolejnych nowelizacji k.p. ustawodawca nie zmienił obowiązującej regulacji, pomimo że wnioski w tej mierze były zgłaszane właściwie od samego uchwalenia kodeksu.

Uznając zatem, że nie ma podstawy prawnej dla stosowania norm statusu pracowniczego do osób świadczących pracę wbrew ograniczeniom wiekowym, powtórzyć trzeba postulaty *de lege ferenda*, sformułowane już wcze-

śniej. Wskazane byłoby dodanie do k.p. przepisu, przyznającego osobie zatrudnionej wbrew ograniczeniom zawartym w normach prawa pracy identycznych uprawnień, jakie przysługują pracownikom.²⁷ Przepis taki znajdował się w jednym z projektów k.p., ale ostatecznie nie został wprowadzony do kodeksu („*Osobie zatrudnionej wbrew przepisom prawa przysługują z tytułu wykonywania pracy wszelkie uprawnienia pracownika na zasadach przewidzianych w kodeksie*”).²⁸

Wprowadzenie takiej regulacji miałooby pozytywny wpływ także na sytuację prawną osób małoletnich, wykonujących pracę w gospodarstwie rolnym. Niemożność objęcia tych osób regulacją prawa pracy wynika bowiem tylko z omówionych wyżej ograniczeń podmiotowych, a nie z charakteru wykonywanej pracy. Praca w gospodarstwie rolnym, wykonywana choćby tylko przez członków najbliższej rodziny, jest pracą skoooperowaną, obejmuje bowiem wspólne działanie grupy ludzi. Koordynacja tej współpracy wymusza istnienie konstytutywnego dla stosunku pracy elementu podporządkowania (art. 22 § 1, art. 100 § 1 k.p.), który w gospodarstwie wiejskim dotyczyć musi co najmniej podziału zadań, a w przypadku dzieci pomagających rodzicom zapewne także określenia sposobu wykonania pracy i nadzoru nad jej świadczeniem. Nie ma więc innych przeszkód dla objęcia regulacją prawa pracy osób wykonujących pracę w gospodarstwie rolniczym, jak tylko ograniczenia wiekowe pozbawiające małoletnich zdolności prawnej w dziedzinie prawa pracy. Potrzeba objęcia statusem pracowniczym może w mniejszym stopniu dotyczyć dzieci osób prowadzących gospodarstwo rolne, gdyż pewien zakres świadczeń przysługuje im na podstawie ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (np. odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy). Nie można jednak wykluczyć chęci dochodzenia przez dzieci innych roszczeń pracowniczych. Sprawa ta jest jednak szczególnie istotna w przypadku osób przyjętych na wychowanie, gdyż pozbawione są one tych możliwości uzyskania ekwiwalentu za pracę, które mają dzieci właściciela gospodarstwa (choćby dziedziczenie).

Rozdział III

W stosunkach wiejskich istnieje kategoria osób, których status prawny jest dość osobliwy. Potocznie osoby takie nazywa się wychowañcami, bądź

²⁷ Zob. T. Liszcz: *Nieważność czynności prawnych w umownych stosunkach pracy*, Warszawa 1977, s. 200.

²⁸ Projekt k.p., cyt. za T. Liszcz, op. cit., s. 200.

chowańcami, natomiast judykatura przyjęła nazwę dochowańcy.²⁹ Są to osoby przyjęte do rodzin rolniczych w charakterze domowników, które świadczą pracę w gospodarstwie swych gospodarzy, w zamian za obietnicę przekazania im w przyszłości na własność gospodarstwa bądź jego części. Ich sytuacja prawna jest godna rozważenia. Osoby te mogą być uznane za faktycznych członków rodziny³⁰ i z tego względu ich status prawny wykazuje pewne podobieństwo w stosunku do sytuacji prawnej krewnych. Problemy prawne dotyczące dochowańców mają związek z przedstawioną wyżej kwestią uzyskania statusu pracowniczego przez małoletniego. Uznanie dochowańca za pracownika może być jedyną podstawą uzyskania przez niego świadczeń będących ekwiwalentem za pracę na rzecz rolnika, wykonywaną często przez wiele lat.

Wydaje się, że cechą wyróżniającą dochowańców jest pewna niejasność ich statusu prawnego, będąca konsekwencją niedopełnienia czynności prawnych, które mogą czy powinny być związane z przyjęciem osoby małoletniej jako domownika do wychowania. Nie są więc dochowańcami osoby przysposobione, czy przyjęte do wychowania w ramach instytucji rodzin zastępczych, a także zatrudnione w ramach stosunku pracy.

Status prawny dochowańców nie jest jednolity, gdyż są wśród nich zarówno osoby, co do których można przyjąć, że zawarły we własnym imieniu umowę z gospodarzem, gdyż w chwili tej były pełnoletnie albo młodociane, ale są też osoby przyjęte do rodziny w wieku wykluczającym ważne dokonanie czynności prawnej. Cechą charakterystyczną statusu wszystkich dochowańców jest jednak współistnienie elementów rodzinnych i majątkowych w stosunkach prawnych z gospodarzem. Właśnie elementy rodzinne, związane z przyjęciem osoby jako domownika, dbaniem o jej wychowywanie, były w okresie międzywojennym uzasadnieniem dla uznawania pracy dochowańców jako nieodpłatnej,³¹ analogicznie do pracy dzieci, traktowanej jako pomoc rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa, jakkolwiek już w tym okresie niektórzy badacze opowiadali się za ważnością umowy o pracę zawartej między członkami najbliższej rodziny.³² Elementy rodzinne statusu dochowańców można w większości przypadków określić jako *quasi* przysposobie-

²⁹ Zob. W. Patulski: *Roszczenia tzw. dochowańców za usługi w gospodarstwie rolnym*, NP 1972, nr 10, str. 1517 oraz wskazana tam literatura i orzecznictwo.

³⁰ Wychowańcy byli do końca 1998 r. uznawani za członków rodziny na gruncie prawa socjalnego (art. 26 ustawy z 18 XII 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą oraz ich rodzin, uchylony wraz z wejściem w życie ustawy z 13 X. 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych). Por. rozważania w rozdziale VI.

³¹ Zob. orzeczenia SN: z dnia 1 V 1935 r., C II 11/35, ZBO SN 1935, poz. 422; z dnia 20 XII 1933 r., I C I 45/33, ZBO SN 1934, poz. 459; z dnia 3 XI 1936 r., C I 1489/36, ZBO SN 1936, poz. 395.

³² Zob. Z. Fenichel: *Prawo pracy – Komentarz*, Kraków-Warszawa 1939, s. 12.

nie, bądź faktyczne przysposobienie. Większość rolników przyjmujących do swych rodzin dochowańców deklaruje chęć ich adopcji, jednak rzadko w konsekwencji dochodzi do przeprowadzenia tej procedury. Powodem jest znana niechęć środowiska wiejskiego do załatwiania spraw urzędowych, szczególnie gdy ich niedopełnienie nie jest zagrożone żadną sankcją. Wydaje się, że jest to główna przyczyna, decydująca o powstaniu grupy dochowańców, jako osób o niejasnym statusie prawnym.

Poważnym problemem jest zabezpieczenie interesów majątkowych dochowańców związanych ze świadczeniem przez nich pracy. Z powodu wspomnianej niechęci do wszelkich formalności rzadko dochodzi do zawarcia między zainteresowanymi umowy, szczególnie we właściwej formie. Częściej istnieje podstawa do dociekania treści umowy ustnej, bądź zawartej na podstawie czynności konkludentnych. Problematyczne jest jednak, jak traktować umowę dotyczącą świadczenia pracy w zamian za obietnicę przekazania w przyszłości gospodarstwa?

Stosunek prawny między gospodarzem a dochowańcem ma wszystkie główne cechy stosunku pracy: dotyczy świadczenia pracy podporządkowanej, osobiście, za wynagrodzeniem, przy obciążeniu pracodawcy ryzykiem działalności. Nie ma jednakże wątpliwości, że wadliwa z punktu widzenia norm prawa pracy jest forma wynagrodzenia za pracę – przekazanie (darowanie) gospodarstwa rolnego. Naruszony zostaje w tym przypadku zarówno nakaz regularności świadczenia wynagrodzenia (art. 85 § 1 k.p.), jak i obowiązek wynagrodzenia za pracę w formie pieniężnej (art. 86 § 2 k.p.). Niezgodność z prawem jednego z postanowień umowy nie determinuje jednak nieważności całej umowy. Zgodnie z art. 18 § 2 k.p. nieważne postanowienie – mniej korzystne dla pracownika niż przepisy prawa pracy – zostaje zastąpione tymi ostatnimi. Wynagrodzenie w postaci określonej kwoty powinno więc zostać oznaczone w taki sposób, aby odpowiadało rodzajowi pracy, kwalifikacjom wzmaganym przy jej wykonywaniu, a także jej ilości i jakości (art. 78 § 1 k.p.).

Przyjęcie istnienia stosunku pracy między gospodarzem i dochowańcem nie rozwiązuje, niestety, problemu roszczeń tego ostatniego za wykonaną pracę. W przypadku zawarcia między stronami ustnej bądź dorozumianej umowy omawianej treści, nie zdają sobie one najczęściej sprawy z jej wadliwości, która zostaje ujawniona po upływie dłuższego czasu, często po wielu latach. Uniemożliwia to skuteczne domaganie się wynagrodzenia za wszystkie te lata, w związku z przedawnieniem roszczenia (termin trzyletni – art. 291 k.p.).

Ze względu na wolę stron, którą objęte było uzyskanie przez dochowańca własności gospodarstwa w przyszłości, korzystne byłoby przyjęcie zawarcia przez strony dwóch umów: o pracę i dotyczącej przekazania gospodarstwa.

W przypadku określenia przez strony terminu przekazania własności, tę drugą umowę można by uznać za umowę przedwstępną darowizny nieruchomości.³³ Niestety w przypadku, gdy umowa taka nie zostaje zawarta w formie aktu notarialnego, co w omawianych stosunkach jest regułą, nie skutkuje ona powstaniem roszczenia dochowańca o zawarcie umowy przyrzeczonej (art. 390 § 2 k.c.). Jednakże zawarcie w czynności prawnej warunków treści przewidzianych dla umowy przedwstępnej (art. 389 k.c.) poprawia już w istotny sposób sytuację prawną dochowańca, gdyż w sytuacji, gdy zobowiązany uchyla się od zawarcia umowy przyrzeczonej, mimo niedochowania formy, uprawniony może domagać się naprawienia szkody wynikającej z tego, że liczył na zawarcie umowy.

Wydaje się jednak, że w większości przypadków niemożliwe będzie przyjęcie, że strony zawarły umowę przedwstępną darowizny nieruchomości, gdyż dla ważności takiej umowy koniecznym warunkiem jest ustalenie terminu zawarcia umowy przyrzeczonej, co rzadko ma miejsce w omawianych sytuacjach. Najczęściej więc stosunek prawny między gospodarzem a dochowańcem opiera się na obietnicy przekazania (darowania) gospodarstwa lub testamentowego rozporządzenia nim na rzecz pracującego. Taka obietnica nie wywołuje jednak skutków prawnych, szczególnie jeśli dotyczy rozporządzenia testamentowego, nie jest bowiem dopuszczalne zobowiązanie się testatora co do treści testamentu. Trudno więc w tym przypadku mówić o zabezpieczeniu interesów osoby świadczącej pracę.

Za nieprzekonujące trzeba uznać argumenty B. Banaszkiewicza, opowiadającego się za ważnością określenia przekazania gospodarstwa jako formy wynagrodzenia w umowie o pracę oraz za tym, że roszczenie o wynagrodzenie nie ulega przedawnieniu w ciągu 3 lat. Dopuszczalność wynagrodzenia pracy przez przekazanie w przyszłości gospodarstwa miałyby być uzasadniona możliwością ustalenia części wynagrodzenia w naturze, a także możliwością przekazywania określonych składników wynagrodzenia w terminach dłuższych niż miesięczny.³⁴ W obecnym stanie prawnym przekazanie części wynagrodzenia w innej formie niż pieniężna jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy przewidują to ustawowe przepisy prawa pracy bądź układ zbiorowy pracy (art. 86 § 2 k.p.). Zatem w przypadku indywidualnego gospodarstwa rolnego, nie objętego układem zbiorowym, wypłata w naturze części wynagrodzenia, a tym bardziej jego całości, jest niedopuszczalna.

Wypłata wynagrodzenia w innym terminie niż co miesiąc wiąże się w koncepcji B. Banaszkiewicza z nieprzedawnianiem się roszczenia w ciągu 3 lat. Proponuje on przyjmować, że strony zawarły porozumienie o odrocze-

³³ Zob. B. Banaszkiewicz: *Prawne aspekty pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym*, Warszawa, 1989, s. 89.

³⁴ Tamże, s. 92.

niu wymagalności roszczenia o wynagrodzenie do czasu, kiedy spełnią się warunki do obiecanego przekazania gospodarstwa. Wtedy jeśli gospodarz odmawia dokonania obiecanego czynności, pracownik ma alternatywnie roszczenie o wynagrodzenie za cały okres pracy w gospodarstwie.³⁵ Jakkolwiek koncepcja ta zdaje się rozwiązywać problem przedawnienia roszczenia o wynagrodzenie, to jest ona nie do przyjęcia z wielu względów. Przede wszystkim jej zastosowanie prowadzi do całkowitego wypaczenia woli stron, abstrahując od tego, że część treści tej umowy nie jest zgodna z normami prawnymi. W takiej sytuacji bowiem, zakładając że gospodarz dokonał darowizny gospodarstwa zgodnie z umową, pracownik nabywa zarówno gospodarstwo, jak i roszczenie o wynagrodzenie, którego nie może się zrzec, ani przenieść go na inną osobę (art. 84 k.p.). Jest tak dlatego, że przekazania gospodarstwa nie można – zgodnie z art. 86 § 2 k.p. – traktować jako wynagrodzenia za pracę, gdyż nie jest to świadczenia w formie pieniężnej. Nadto wielce dyskusyjnym jest, czy dopuszczalne jest zawarcie porozumienia o odroczeniu wymagalności roszczenia o wynagrodzenie, w świetle normy zakazującej ustalania treści stosunku pracy w sposób mniej korzystny dla pracownika, niż normy prawa pracy wyższego rzędu. W związku z tym trzeba stwierdzić, że jakkolwiek przedstawiona koncepcja zawiera pewne elementy, które mogłyby poprawić sytuację prawną dochowańców, to jednak można ją traktować wyłącznie jako postulaty *de lege ferenda*.

Problematyczne jest, czy podstawą ochrony interesu dochowańca, w sytuacji gdy gospodarz wbrew umowie odmawia przekazania gospodarstwa, mogą być art. 5 k.c. albo 8 k.p. Przede wszystkim – jak już wspomniano – trudno stwierdzić, jaką umowę strony mają na myśli, jeśli jedna z nich zobowiązuje się do długoletniego świadczenia pracy, a druga do „przekazania” gospodarstwa. Można tu bowiem odnaleźć elementy umowy o pracę oraz darowizny albo dożywocia. Bez względu jednak na to, czy podstawą tak ukształtowanego stosunku prawnego byłaby jedna z umów nazwanych, czy też swoista umowa nie nazwana, wobec wykonania zobowiązania przez jedną stronę, odmowa spełnienia świadczenia przez drugiego kontrahenta jest niezgodna z zasadami współżycia społecznego i jego zachowanie nie zasługuje na ochronę.

Nasuwa się jednak pytanie, jakie skutki prawne wynikają z tego dla dochowańca. Przepis art. 5 k.c. jest tylko bardzo ogólnym przepisem modyfikującym w stosunku do przepisów zrębowych k.c., dotyczącym nadużycia prawa i w związku z tym nie może być samodzielną podstawą roszczenia. Jeśli zostałyby jednak w danym przypadku ustalone, że strony w sposób konkludentny nawiązały stosunek pracy, to powołanie się przez właściciela gospodarstwa na przedawnienie roszczenia o wynagrodzenie, w połączeniu

³⁵ Tamże, s. 91-93.

z niewywiązaniem się z przyrzeczonego przekazania gospodarstwa mogłoby zostać uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a mianowicie z zasadami słuszności czy ochrony dobrej wiary (w znaczeniu obiektywnym). Sąd mógłby na tej podstawie zasądzić wynagrodzenie za cały okres świadczenia pracy, a nie tylko za ostatnie 3 lata. Nadużycie prawa przez właściciela gospodarstwa dotyczyłoby więc zastosowania zarzutu przedawnienia.

Pomimo tego wydaje się, że interesy osób świadczących pracę jako dochowańcy nie są w obowiązującym stanie prawnym zabezpieczone w wystarczającym zakresie, w związku z czym wskazana byłaby interwencja ustawodawcy, w celu zmiany tego niewłaściwego stanu. Niekorzystna sytuacja prawna osób świadczących pracę w oczekiwaniu nabycia własności gospodarstwa rolnego jest wynikiem splotu okoliczności, z których najistotniejsze znaczenie ma niechęć przeważającej części środowiska wiejskiego do dopełniania warunków formalnych dokonywanych czynności faktycznych (przyjęcie osoby do wspólnoty rodzinnej), a także prawnych (umowa). Wynikająca stąd nieważność niektórych czynności prawnych obraca się jednak niestety przeciwko słabszej stronie stosunku prawnego.

Wydaje się, że wprowadzenie zawieszenia biegu przedawnienia roszczeń dochowańca przeciwko gospodarzowi można by uznać za uzasadnione, a poprawiłoby to w sposób istotny sytuację prawną tych osób. Faktyczna sytuacja dochowańca jest podobna do sytuacji dziecka, dla którego ustanowiono opiekuna. Wiąż między osobami: sprawującą opiekę i objętą nią została zaliczona do tej grupy stosunków, których istnienie uzasadnia zawieszenie biegu przedawnienia roszczeń istniejących między zaangażowanymi osobami. Zgodnie z art. 121 k.c. nie rozpoczyna się albo zawieszeniu ulega bieg przedawnienia roszczeń:

- 1) dzieci przeciwko rodzicom – na czas trwania władzy rodzicielskiej,
- 2) osób nie mających pełnej zdolności do czynności prawnych przeciwko opiekunom bądź kuratorom – na czas sprawowania opieki albo kurateli,
- 3) jednego z małżonków przeciwko drugiemu – na czas trwania małżeństwa,
- 4) które nie mogą być dochodzone przez uprawnionego z powodu siły wyższej – aż do ustania przeszkody.

Roszczenia dochowańca nie ulegają zawieszeniu na podstawie art. 121 pkt 2 k.c., gdyż nie ulega wątpliwości, że przez opiekę w rozumieniu tego i innych przepisów k.c. i k.r.o. należy rozumieć sytuację prawną, a nie faktyczną, powstałą w wyniku ustanowienia i objęcia opieki.³⁶

³⁶ Zob. S. Dmowski, S. Rudnicki: *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna*. Warszawa 1998, s. 272.

Uzasadnienie zawieszenia biegu przedawnienia dla wymienionych przypadków wydaje się jednak mieć zastosowanie również dla dochowańca, a przynajmniej tego, który nie posiada pełnej zdolności do czynności prawnych. Zawieszenie biegu przedawnienia zostało wprowadzone w celu ochrony interesów osoby, która nie może samodzielnie dochodzić swych roszczeń.³⁷ Bieg przedawnienia rozpoczyna się albo zostaje wznowiony po ustaniu przyczyny uniemożliwiającej dochodzenie roszczeń. Niepełnoletni dochowawiec najczęściej również znajduje się w sytuacji uniemożliwiającej ewentualne wystąpienie przeciwko gospodarzowi o spełnienie świadczenia. Co prawda tenże gospodarz nie jest jego przedstawicielem ustawowym, lecz często wobec nie ustanowienia opieki osoba ta w ogóle nie ma przedstawiciela ustawowego, bądź nie ma z nim kontaktu (np. z rodzicami). Wobec tego zawieszenie biegu przedawnienia roszczeń jest w tym przypadku uzasadnione tymi samymi względami, które stanowią *ratio legis* art. 121 k.c. W związku z tym należałoby rekomendować ustawodawcy rozważenie możliwości objęcia interesu prawnego dochowańców tą formą ochrony.

Rozdział IV

W niniejszym opracowaniu poddano analizie sytuację prawną małoletnich dzieci, ze szczególnym uwzględnieniem dochowańców, w stosunku do których wątpliwości budzą podstawy prawne świadczenia pracy podporządkowanej w gospodarstwie rolnym. Status prawny osób z tych dwóch grup i problemy z nim związane są jednak różne, chociaż w niektórych wypadkach mogą się krzyżować. Obowiązujące normy prawne nie dopuszczają możliwości objęcia dobrodziejstwami statusu pracowniczego tych osób, które wykonują pracę podporządkowaną wbrew ograniczeniom wiekowym. Wymuszone konkretnymi sytuacjami orzeczenia sądowe o przeciwnej treści mają charakter „prawotwórczy”. Ich negatywna rola polega na odwlekanii wprowadzenia przepisów zmieniających oceniany krytycznie stan prawny. Wskazane byłoby przyjęcie regulacji, przyznającej uprawnienia pracownicze osobom faktycznie świadczącym pracę podporządkowaną bez ważnej umowy. Rozwiązałyby to problem pojawiającej się czasem sprzeczności pozbawienia małoletnich zdolności prawnej w dziedzinie prawa pracy (co ma ich chronić przed zbyt wczesnym podejmowaniem pracy) z dobrem osoby poszkodowanej przy wykonywaniu pracy.

³⁷ Tamże, str. 270.

Dziecku, które ulegnie wypadkowi przy pracy rolniczej, przysługuje odszkodowanie na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Jednak kwestią, być może nawet istotniejszą od świadczeń odszkodowawczych, jest problem zapobiegania powstawaniu wypadków przy pracy z udziałem dzieci, jako że są to zdarzenia zbyt liczne i często mają charakter wypadków ciężkich. Problem ten jest związany z dopuszczalnym zakresem obciążania dziecka pracą przez rodziców (dzienny i tygodniowy czas pracy), a także z charakterem czynności, które można powierzyć dziecku. Przedstawione ostatnio wyniki badań dowodzą istnienia w środowisku wiejskim trzech, mniej więcej równych pod względem stopnia obciążenia pracą grup dzieci: ok. 1/3 dzieci pracuje nie więcej niż 1 godzinę dziennie, tyle samo dzieci poświęca na obowiązki w gospodarstwie do 2 godzin dziennie, 35% dzieci pracuje natomiast dłużej niż dwie godziny. W tej ostatniej kategorii wyróżnia się grupa 15% dzieci, które na obowiązki w gospodarstwie rodziców poświęcają więcej niż 3 godziny dziennie.³⁸

Precyzyjne określenie dopuszczalnego obciążenia dziecka pracą jest trudne ze względu na objęcie tego problemu zarówno przez normy prawa pracy, które zakazuje zatrudniania dzieci, jak i przez normy prawa rodzinnego, dopuszczające – a nawet nakazujące – podjęcie przez rodziców działań zmierzających do wychowania dziecka, w czym może mieścić się powierzenie mu jakichś zadań w gospodarstwie. Możliwe jest jednak dość dokładne rozgraniczenie zakresów zastosowania norm prawa rodzinnego dotyczących świadczenia pracy od norm prawa pracy. Przyjmuje się, że takie normy, jak te dotyczące pomocy małżeńskiej, wzajemnego wspierania rodziców i dzieci, a także pomocy dzieci w gospodarstwie rodziców (art. 23, 87 i 91 k.r.o.) nie dotyczą świadczenia pracy podporządkowanej „w sposób pracowniczy”, a więc regularnie i w dużym rozmiarze.³⁹ Można więc przyjąć, że jest dopuszczalne zatrudnianie dzieci w gospodarstwie rolnym, jako element wychowania bądź przygotowania do zawodu, lecz wykonywanie pracy swym charakterem i rozmiarem nie może zbliżać się do świadczenia pracowniczego. Wtedy bowiem nie podlega już regulacji prawa rodzinnego, lecz prawa pracy, a w tej dziedzinie wszelkie zatrudnianie dzieci poniżej 15 lat jest całkowicie zakazane. Należałoby tu szczególnie zwrócić uwagę na grupę dzieci, regularnie wykonujących pracę w wymiarze przekraczającym 3 godziny dziennie. Jest to wymiar zbliżający się do połowy ustawowej normy czasu pracy, z całą pewnością zbyt wysoki, jak na pomoc małoletniego dziecka w ramach

³⁸ Zob. S. Lachowski, J. Zagórski: *Praca dzieci na wsi a ich stan zdrowia* [w] *Ubezpieczenia w Rolnictwie. Materiały i Studia* 1999, z. 4, s. 97-98.

³⁹ Zob. M. Skąpski: *Świadczenie pracy podporządkowanej...*, PIP 1999, nr 12, s. 61-63; tegoż: *Wybrane zagadnienia...* [w] *Ubezpieczenia w Rolnictwie...* 1999, z. 4 s. 46-50.

art. 91 § 2 k.r.o. Taki rozmiar świadczenia pracy wpływa też niekorzystnie na zdrowie dzieci.⁴⁰

Dużym problemem jest nie tylko samo nadmierne obciążanie dzieci pracą, ale także zatrudnianie ich przy pracach niebezpiecznych. Połowa dzieci pracujących w gospodarstwie rolnym nosiła coś ciężkiego albo prowadziła ciągnik. Co trzecie dziecko pracowało przy cięciu siana albo słomy w siewkarni, uprawie gleby urządzeniami ciągnikowymi lub sadzeniu ziemniaków sadzarką. Wiele dzieci brało udział w cięciu drewna piłą tarczową.⁴¹ Jeśli chodzi o charakter pracy młodocianych wydaje się więc, że rygorystyczne przestrzeganie zakazów ich zatrudniania przy pracach niebezpiecznych, istniejących w prawie pracy, spowodowałoby radykalny spadek liczby wypadków przy pracy w rolnictwie z udziałem młodocianych.

Powyższe uwagi mają zastosowanie także do drugiej grupy objętej rozważaniami, dochowańców, a przynajmniej do osób małoletnich przyjętych na wychowanie. Problemem dotyczącym wyłącznie statusu prawnego dochowańców, także po osiągnięciu pełnoletności, jest uzyskanie świadczenia będącego ekwiwalentem za długoletnią pracę. Dochodzenie na drodze sądowej przyrzeczonego przekazania gospodarstwa rolnego jest w zasadzie wykluczone, jedyną możliwością jest więc dochodzenie uznania konkludentnego nawiązania stosunku pracy i w związku z tym roszczeń pracowniczych. Odwołanie się do statusu pracowniczego wydaje się jedyną szansą uzyskania przez dochowańca ekwiwalentu za świadczoną pracę. Jednak wobec pozbawienia osób małoletnich zdolności prawnej w dziedzinie prawa pracy uznanie nawiązania stosunku pracy w sposób konkludentny jest możliwe dopiero od momentu uzyskania ograniczonej zdolności do czynności prawnych, co w prawie pracy następuje w zasadzie z ukończeniem 15 lat.

*Dr Michał Skąpski pracuje w Katedrze Prawa Pracy
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.*

⁴⁰ Zob. S. Lachowski, J. Zagórski, op. cit., s. 89-92.

⁴¹ Tamże, s.89.

Stefan Bratkowski

Jak dzielić straty

Interesy polegające na... dzieleniu strat narodziły się wcześniej niż ruch oszczędnościowy. Ale dopiero w drugiej połowie XIX wieku ubezpieczenia stały się interesem na wielką skalę – dokładnie z tymi samymi szaleństwami i skandalami, których niedawno byliśmy świadkami w naszym kraju.

W roku 1878 Cornelius Walford, oczywiście Anglik, opublikował swoją „*Insurance Cyclopaedia*” – encyklopedię ubezpieczeniową. I to on właśnie określił ubezpieczenia mianem mechanizmu rozdziału strat (stąd i tytuł tego tekstu), choć precyzyjniej byłoby jednak w odniesieniu do ubezpieczeń użyć określenia: mechanizm rozdziału ryzyka.

Historia ubezpieczeń też chętnie szuka antenatów, sięga więc aż po starożytną „**pożyczkę morską**”, po rzymskie „*foenus nauticum*”. Jednakże *foenus nauticum* nie było w ogóle żadnym ubezpieczeniem – właściciel gotówki lokował ją w wysoce zyskownym, ale bardzo ryzykownym interesie, jakim był handel morski, i otrzymywał swój wysoki procent, swoistą premię za ryzyko, gdy armator zakończył wyprawę z sukcesem. Jeśli natomiast statek rozbił się, jeśli go obrabowali lub zniszczyli korsarze, „*foenerator*” tracił wszystko. Był to oczywiście jakiś podział ryzyka, ale doprawdy niewiele mający wspólnego z ubezpieczeniami.

Stary Kulischer w swej nieocenionej „*Powszechnej historii gospodarczej*” nie bez racji zwraca uwagę na arabski źródłosłów ryzyka – „*rizk*”. Dla wyznawcy islamu oznaczało to szczęśliwy przypadek, podarek losu, zrządzonej decyzją Allacha. Ale miało i sens dokładnie odwrotny, bo Allach mógł szczęściem rozporządzić w sposób, który my nazywamy pechem. Musieli to „*rizk*” znać kupcy muzułmańscy, musieli więc ryzykować, inaczej nie przedostałoby się ono do chrześcijańskiej Europy i nie zdomowiłoby także w jej interesach.

Nie znamy nazwiska wynalazcy, który uczynił ryzyko przedmiotem ubezpieczenia w handlu, ani precyzyjnej daty. Pomysł nie przyplłynął jednak ze

świata islamu. Faktor, czyli agent handlowy potężnego florenckiego domu bankierów i kupców Bardich, Francesco di Balducci Pegolotti, pisał swój podręcznik handlu około 1340 roku i nie ma w nim ani słowa o ubezpieczeniach. Natomiast w sto lat później, w 1440 roku, Giovanni da Uzzano, który właściwie zaktualizował podręcznik Pegolottiego, podaje nawet wysokość składek ubezpieczeniowych. Historycy zaś autentyczne umowy ubezpieczeniowe spotykali w źródłach z drugiej połowy XIV wieku, przy czym Genua już wtedy regulowała ubezpieczenia morskie specjalnymi przepisami swych praw. Innymi słowy, musiało się to przyjąć bardzo szybko i ktoś to musiał wymyślić. Jedno jest pewne – musiał wymyślić właśnie tam i wtedy.

Dawne informacje, że przymusowe ubezpieczenia właścicieli statków zaprowadził portugalski władca z lat 1367-1383, Ferdynand, brały się z odległości dzielącej dawny Paryż od Portugalii. Statków portugalskich było wtedy jeszcze jak na lekarstwo, zaś Ferdynand Piękny, zwany też El Inconstante, lekkoduch, w pełni zasłużył na swój przydomek i na przekleństwa poddanych, z których zdierał mordercze podatki. Podobnie bałamutne były informacje, że w 1310 r. hrabia Flandrii pozwolił założyć w Brugii izbę ubezpieczeń; pływali tam wtedy kupcy włoscy i gdyby mieli taki pomysł, założyliby ją u siebie, w domu. A może założyli, tylko że my o tym na razie nie wiemy. Do dziś mamy po nich nazwę ubezpieczeń – **asekuracja** od ich *assecuramentum*. Prawda, że słowa o takim brzmieniu jak *securare*, *assecurare* pojawiają się w materiałach źródłowych wcześniej, ale po bliższym zbadaniu okazało się, że nie dotyczą ubezpieczeń, a po prostu bezpieczeństwa statku, ładunku, względnie ludzi. Asekuracja to dopiero owa druga połowa XIV wieku.

To samo dotyczy podstawowego dokumentu – polisy. **Polisa**, pierwotnie „*polizza*” – pokwitowanie jako dokument, potwierdza umowę o ubezpieczeniu. Przedtem spisywało się taką umowę przed notariuszem: teraz jej postanowienia wpisywało się do samej polisy. Przyśpieszało to i upraszczało załatwienie interesu. Najwidoczniej, kiedy już odkryto możliwość ubezpieczenia się, popyt na to rósł błyskawicznie.

Wtedy również narodziło się „*casco*” – ubezpieczenie środka przewozu, wówczas – samego statku, od włoskiego słowa oznaczającego też skorupę, hełm. „*Casco*” musiało być już „dzieckiem” samej instytucji ubezpieczeń, bo do tej pory stare prawo morskie głosiło, że statek i ładunek są „braćmi”, czyli że właściciele ładunku ponoszą ryzyko strat nie tylko wspólnie z innymi jego właścicielami, ale i z właścicielem statku (chodziło np. o sytuację, gdy trzeba było część ładunku wyrzucić po drodze za burtę lub naprawić statek w drodze).

Kuliszer, a i nasz największy przedwojenny znawca ubezpieczeń Jan Żazowski domyślali się, że źródłem pomysłu na ubezpieczenia było m.in. ówczesne zamiłowanie do zakładów, rozpowszechnione także wśród kupców. Zakładano się bowiem dosłownie o wszystko – o to, kto zostanie kardyna-

łem, czy wybuchnie epidemia, czy dojdzie do skutku jakieś małżeństwo. To miasta włoskiego średniowiecza, a nie XVII-wieczni Holendrzy, zrodziły też taką formułkę hazardu jak loteria. Podobieństwo jest wszakże, moim zdaniem, jedynie teoretyczne; chodziło bowiem o interesy; istotą systemu ubezpieczeń jest nie zakład, a rozłożenie ryzyka na więcej osób, niż dwie. Myślę, że dalsze badania wyświecą tajemnice początków.

Prototypami z kolei towarzystw ubezpieczeń wzajemnych na pewno nie są żadne wzory starożytne, lecz średniowieczne bractwa, **gildie kupieckie** i **cechy** – ich członkowie niejednokrotnie składali się, by łączyć fundusze służyły pomocą członkom, którzy padną ofiarą jakichś wypadków czy klęsk osobistych. Niektóre gildie wręcz miały za cel ubezpieczenie wzajemne! I już kapitulacje Karola Wielkiego wspominają o takich właśnie gildiach, które miały zaradzić skutkom zdarzeń losowych.

Sądząc z występowania takich organizacji w krajach germańskich, od terytoriów niemiecko-języcznych, poprzez świat Anglów, aż po Islandię jest to najprawdopodobniej jakieś dziedzictwo nie wzorów rzymskich, lecz plemiennych, względnie rodowych obowiązków pomocy wzajemnej. Wszystko wskazuje na to, że podobne instytucje funkcjonowały i w kulturze Słowian: tam, gdzie stare zwyczaje uchowały się najdłużej, i w stosunkowo niezmięnionej formie w postaci „zadrugi” występowały aż po XX wiek. Były to raczej kulturowe przesłanki rozwoju ubezpieczeń wzajemnych, niż instytucjonalne. Chociaż sens te ubezpieczenia miały taki sam, jak tamte w handlu morskim miast włoskich. Już wtedy umiano obliczyć, ile kosztuje rodzinę utrata, choroba lub kalectwo utrzymującego ją ojca, śmierć dzieci zdolnych pracować w przyszłości, czy śmierć matki, która mogłaby urodzić dalszych potomków. Wcześniej zresztą każdy wolny człowiek reprezentował wartość pieniężną, określoną przez „główszczyznę”, „wergeld”, odszkodowanie dla rodu w razie jego zabicia, że nie wspomnę już o cenie niewolnika.

U podstaw leżało to samo rozumowanie: jeśli kogoś może spotkać strata, postępuje przezornie, rezerwując środki na jej wyrównanie; jeśli te środki gromadzi sam, trudno mu na ogół zgromadzić ich tak dużo, żeby pokryły stratę. A przecież nie wie na pewno, czy ta strata go spotka; ryzykuje więc zamrożenie mnóstwa środków. Jeśli znajdzie innych, których może spotkać taka sama strata, równie mało pewna, ale mniej więcej tak samo prawdopodobna, warto złożyć się wspólnie albo umówić się, że w razie poniesienia jej przez którego z towarzyszy, pozostali wspólnie ją pokryją. Ryzyko rozłoży się równomiernie w drobnych procentach na wszystkich stowarzyszonych. Tak to jest w ubezpieczeniach wzajemnych.

W ubezpieczeniach komercyjnych ryzyko spada na samego ubezpieczającego. Musi on starać się, by ryzyko rozłożyło się na jak najwięcej ubez-

pieczonych i tak obliczyć składki, aby płacili oni za swoje polisy możliwie dużo – ale nie za dużo; słowem tyle, by się im to kalkulowało. Jeśli wpłacą mu więcej niż wyniesie pokrycie strat, przyniesie mu to zysk. Jeśli za mało – będzie musiał dołożyć z kapitału zakładowego firmy ubezpieczeniowej lub i z własnej kieszeni. Dlatego już wtedy, przed końcem XIV wieku, spotykamy spółki ubezpieczeniowe, w których ryzyko ubezpieczenia armatorów bierze na siebie kilku, albo i kilkunastu kupców. Inteligentność tych rozwiązań dowodzi, że zakład mógł ubezpieczeniom służyć jako formuła prawna, ale nie jako inspiracja. Oni doskonale wiedzieli, o co chodzi. Mało tego, już wówczas zdarzało się, że sprzedawali to swoje ryzyko innym. Sprzedawali przysługę zyski w zamian za przejęcie ryzyka pokrycia strat.

Historia ubezpieczeń to w dużej mierze historia pomysłów. Czasem indywidualnych, czasem – zbiorowych. Początki ubezpieczeń morskich już znamy. W 1653 r. pewien bystry bankier z Neapolu, Lorenzo Tonti, zgłosił się do rządzącego Francją „ministra” kardynała Mazariniego, Sycylijczyka, z pomysłem na nowe dochody dla państwa francuskiego, które zawsze potrzebowało pieniędzy. Skończyła się już Wojna Trzydziestoletnia; Mazarini uporał się już z Frondą, rokoszem arystokracji i bogatego mieszczaństwa, ale wszystko to kosztowało. Tonti zaproponował, by ludzie, wchodząc do swego stowarzyszenia losowego, wpłacali określone sumy, za co będą otrzymywali od państwa dożywotnie renty – z tym, że w miarę wymierania członków danej stowarzyszonej grupy, ci co przeżyją, będą otrzymywali owe renty coraz wyższe (państwo będzie oczywiście potraçało sobie odpowiedni procent).

Namiętność do zakładów i hazardu panowała wtedy nadal i pomysł przyjął się szeroko. Tak powstały **tontyny**. Przeniknęły szybko do Niderlandów. Ówczesnego światowego centrum interesów, potem i do Anglii. Nie były to naturalnie ubezpieczenia. Dawne gildie, cechy Niderlandów, od roku mniej więcej 1660, są już tylko organizacjami ubezpieczeń, prowadzą kasy, do których wpłaca się składki na pomoc w razie choroby, popadnięcia w nędzę lub ubogiej starości. Gildie sprzedają swoje członkostwo ludziom, którzy nie mają nic wspólnego z zawodem, ale chcą należeć do kasy – zyskiwało się tym sposobem jeszcze jedną składkę, ryzyko rozkładało się jeszcze na jedną osobę. Tontyna to nie była. To były uczciwe interesy ubezpieczeniowe.

Tontyna zwróciła natomiast uwagę ludzi myślących na obliczalność prawdopodobieństwa śmierci. Potężny, rządzący Niderlandami ich „pensjonariusz”, wielki mąż stanu Jan de Witt, wzięwszy pod uwagę zasady tontyny, ustalił w 1671 r. teoretyczne zasady obliczania rent państwowych. Prawdopodobieństwo śmierci opierał jednak na danych przybliżonych. Dopiero wielki astronom Edmund Halley, ten od komety, który wyliczał tory komet, zestawiał w roku 1693 pierwsze tablice wymieralności.

Tytuł jego pracy brzmiał dziwnie: „*Breslau Tables of Morality*” – Wrocławskie Tablice Śmiertelności. Ale też Halley oparł się nie na materiale angielskim, lecz na „*refleksjach o życiu urodzonych i zmarłych we Wrocławiu*”, wrocławskiej statystyce urodzeń i śmierci, którą w 1689 r. zestawił ówczesny pastor kościoła Marii Magdaleny, Kacper Neumann. Nasza historia Wrocławia ma go za zwolennika Kartezjusza, ale Kacper Neumann był też mistykiem i pietystą, co wtedy jedno drugiemu, jak widać, nie przeszkadzało.

Tak rodziły się statystyczne podstawy ubezpieczeń na życie. Paradoks chce, że wrocławski materiał nie był wcale typowy – Wojna Trzydziestoletnia 1618-1648 wyludniła miasto, zaś kolejne epidemie też mocno zakłócały normalny rozwój populacji. Tyle że źródła angielskie nie były lepsze: w upalnym lipcu 1665 r. jacyś żeglarze zawlekli do Londynu dżumę. Przez kilka miesięcy, w ciasno zabudowanym mieście z ponad pół milionem mieszkańców, zgarniała ona straszliwe żniwo. W najgorszych dniach umierało średnio po tysiąc osób dziennie; nie nadążano z ich grzebaniem, w sumie około siedemdziesięciu tysięcy zwłok wrzucono do wspólnych dołów. Wyniósł się z Londynu dwór i parlament, a nawet anglikańscy księża. Tylko pastorzysy dysydency, łamiąc zakazy, szli do umierających. Na ulicach, wzywając do pokuty, wykrzykiwali groźby zagłady okazjonalni kaznodzieje – jakby mogło zdarzyć się coś jeszcze gorszego.

A jednak mogło. W pół roku później, we wrześniu 1666 roku wybuchł słynny potem w historii pożar Londynu. Płonęły tysiące domów naraz, w ciągu pięciu dni spaliło się ich kilkanaście tysięcy, dwie trzecie city. Postęp ognia zablokowano dopiero, wysadzając w powietrze całe ulice; najmniejsze straty ponieśli ci zamożni mieszkańcy miasta, którzy, jak pamiętnikarz Samuel Pepys, mieli ogrody. Skupiło się zaś oczywiście na znienawidzonych katolikach, „papistach”; ktoś ich podobno widział, jak rzucali „kule ogniste” na domy. Zresztą jakiś nieszczęsny, pomyłony Francuz przyznał się do podpalenia miasta i skazano go na śmierć.

Potem jednak Londyn poszedł po rozum do głowy – i stąd narodziło się tam w 1680 r. pierwsze **Fire Office**, ubezpieczenie od ognia. Ubezpieczycielom płaciło się od domu murowanego 2,5 proc. jego wartości rocznie, od drewnianego – 5 procent. I początkowo – jeszcze opłatę stemplową na rzecz państwa, ale państwo brytyjskie szybko z niej, na szczęście, zrezygnowało.

Dla porządku wyjaśnijmy, że przeciw takiej powszechnej klęsce akurat ubezpieczenia, nawet wzajemne, żadnej ochrony dać nie mogą. Mogą wspólnymi składkami pokryć straty jednej lub kilku osób, kiedy wszakże katastrofa dotyka wszystkich ubezpieczonych naraz lub ich ogromną większość, dostaną oni tylko niewiele ponad wysokość swojej składki, albo tylko jej równoważność. W takich sytuacjach ratunek przed bankructwem przynosi reasekura-

cja, porozumienie z innymi ubezpieczycielami lub firmą, która ubezpiecza ubezpieczycieli...

Wtedy też powstała straż pożarna i wspierający ją system obserwacji – dzięki inicjatywie ubezpieczeń. Jednakże jeszcze w latach 70. XVIII wieku wielki Adam Smith, który preferował ubezpieczenia wzajemne narzekał, że Londyn nie znajduje w kraju zbyt wielu naśladowców. W całym państwie nie więcej niż jeden do pięciu domów na sto było ubezpieczonych od ognia. Ubezpieczenia komercyjne nie były jeszcze żadnym interesem. Smith pisał: „*Choć wielu ludzi zarobiło trochę pieniędzy na ubezpieczeniach, to przecież tylko niewielu zrobiło na nich fortuny; i już z tego jednego względu zdaje się być oczywiste, że zwykły bilans zysków i strat nie jest tu bardziej korzystny niż w innych dziedzinach gospodarki*” (tłum. J. Drewnowski).

Kiedy w Londynie w 1720 r. rejestrowały się dwie spółki akcyjne ubezpieczeń, Londyn Assurance i Royal Exchange Assurance, prokuratorowi koronnemu przedstawiono listę stu pięćdziesięciu prywatnych przedsiębiorców, którzy w ciągu niewielu poprzednich lat zbankrutowali na ubezpieczeniach!

Znacznie lepiej rozwijały się ubezpieczenia morskie. Tu procent ubezpieczonych statków spośród ich ogółu był znacznie wyższy, ale – zwracał uwagę Smith – wielcy armatorzy, właściciele dwudziestu, trzydziestu statków, nie ubezpieczali ich w ogóle. Nie z lekkomyślności. Przy tej liczbie statków podlegających ryzyku, bardziej opłacało się zatrzymać sumę ewentualnych składek dla siebie (dziś wielkie sieci supermarketów USA też stosują taki system self-insurance, samo-ubezpieczenia). Z czego wniosek, że to wcale nie wielcy armatorzy byli pierwszymi klientami Lloyd's.

Skąd to Lloyd's? Edwarda Lloyda nie ma w pomnikowej historii Anglii Trevelyana; nie ma go również u naszego prof. Jerzego Kędzierskiego. A jednak instytucja jego imienia funkcjonuje po dziś dzień, choć po Imperium Brytyjskim nie ma już ani śladu.

Lloyd niczego nie wymyślił. Ubezpieczenia morskie przyszły zresztą do Anglii z Niderlandów, a do Niderlandów z owych miast włoskich; ciągłość zachowano pełną, włoskie przepisy i zasady sprzed kilkuset lat stanowiły podstawę ubezpieczeń morskich także w Anglii. Tyle że już królowa Elżbieta powołała specjalny sąd dla rozstrzygnięcia sporów o polisy ubezpieczeniowe. Edward Lloyd był w roku 1688 właścicielem kawiarni – najpierw na Tower Street, potem na Lombard Street, w centrum pieniądza. Nobliwa była to kawiarnia: gości wprowadzali do niej odziani w specjalne mundury odźwierni i w takich strojach wprowadzali ich w XIX wieku do najpotężniejszej firmy ubezpieczeniowej świata, noszącej nadal nazwę „Lloyd's Coffe House”. Wtedy z końcem wieku XVII spotykało się w tej kawiarni kilku ludzi interesu,

zainteresowanych ubezpieczeniami morskimi i to oni w 1689 r. zaproponowali armatorom, by zamiast biegać od biura do biura, przychodzili do kawiarni Lloyda, gdzie ubezpieczycieli znają wielu.

Takie były początki tej niezwyklej spółki ubezpieczeniowej. Z czasem jej przedstawiciele w każdym porcie świata zbierali informacje, szacowali szkody i pomagali ubezpieczonym statkom. Lloyd's wkroczył zresztą stopniowo we wszystkie dziedziny ubezpieczeń – z wyjątkiem ubezpieczeń na życie i gwarancji finansowych.

Kiedy w 1713 r. umierał Edward Lloyd, wiedział, że jego nazwisko zyskało nieśmiertelność. Bez względu na podręczniki historii.

Na szaleństwa związane z interesami ubezpieczeniowymi historia każe nam poczekać – do XIX wieku. Zaczynało się od czystego rozsądku.

*Stefan Bratkowski jest honorowym prezesem
Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.*

dr Wojciech Kobielski

Rehabilitacja zawodowa i przekwalifikowanie rolników ubezpieczonych w KRUS

Wejście w życie z dniem 1 stycznia 1998 r. znowelizowanej ustawy o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych spowodowało, że każda osoba uznana za niepełnosprawną, może korzystać ze wszystkich form pomocy przewidzianych w ustawie. Dotyczy to także osób objętych ubezpieczeniem społecznym rolników.

Uwagi wprowadzające

Podstawowym aktem prawnym dotyczącym rehabilitacji zawodowej była ustawa z dnia 9.05.1991 r. o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych (Dz. U. Nr 46, poz. 201 z późn. zm.). Ustawa ta stanowiła próbę wyrównania szans osób niepełnosprawnych na rynku pracy, z tym jednak że przyjęte w ustawie rozwiązania nie dawały prawa do korzystania z rehabilitacji zawodowej, umożliwiającej powrót do czynnego życia rolnikom prowadzącym gospodarstwa rolne o pow. powyżej 1 ha przeliczeniowego, albo gospodarstwa stanowiące dział specjalny produkcji rolnej w rozumieniu przepisów podatkowych, chyba że wysokość podatku rolnego nie przekraczała wysokości podatku rolnego z jednego ha przeliczeniowego.

Także ustawy z dnia 16.10.91 r. o zatrudnieniu i bezrobociu (Dz. U. Nr 106, poz. 457 z późn. zm.) oraz z dnia 14.12.94 r. o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu (Dz. U. Nr 25, poz. 128), dające uprawnienia osobom niepełnosprawnym do korzystania ze świadczeń przysługujących innym bezrobotnym na podstawie ogólnie obowiązujących przepisów, nie dotyczyły osób posiadających prawo do renty inwalidzkiej oraz osób będących w rozumieniu

przepisów kodeksu cywilnego właścicielami lub posiadaczami nieruchomości rolnej o powierzchni powyżej 2 ha przeliczeniowych, albo gospodarstwa stanowiącego dział specjalny w rozumieniu przepisów podatkowych.

W świetle powyższych przepisów prawa, rolnicy uprawnieni do świadczeń Kasy nie byli objęci państwowym systemem pomocy osobom niepełnosprawnym w zakresie rehabilitacji zawodowej lub przekwalifikowania. W tej sytuacji „pomoc” Kasy w zakresie rehabilitacji zawodowej i możliwości przekwalifikowania oznaczałaby w praktyce konieczność stworzenia przez KRUS własnego odrębnego systemu rehabilitacji zawodowej i przekwalifikowania.

Rozległość zadań związanych z rehabilitacją leczniczą, zawodową i społeczną, a także bariery natury prawno-organizacyjnej i finansowej sprawiły, że Kasa w pierwszej kolejności podjęła zadania w zakresie rehabilitacji leczniczej. Wejście w życie z dniem 1 stycznia 1998 r. znowelizowanej ustawy o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych spowodowało, że każda osoba uznana za niepełnosprawną może korzystać ze wszystkich form pomocy przewidzianych w ustawie. Dotyczy to także osób objętych ubezpieczeniem społecznym rolników. Tym samym zamknięty został okres dyskryminacji rolników w ich prawie i dostępności do świadczeń rehabilitacji zawodowej.

Osoby niepełnosprawne na wsi

Zbiorowość osób niepełnosprawnych w wieku 15. lat i więcej w Polsce wynosi obecnie 4 600 tys. osób, z czego 1 900 tys. osób mieszka na wsi. W mieście jest czternaście, a na wsi siedemnaście osób niepełnosprawnych na stu mieszkańców. Spośród ogólnej liczby 288 tys. niepełnosprawnych dzieci, 101 tys. mieszka na wsi.

Z przeprowadzonych przez Instytut Medycyny Wsi w Lublinie na przełomie lat 90. badań dotyczących stanu zdrowia ludności wiejskiej wynika, że co czwarty dorosły mieszkaniec wsi (w wieku od 20. do 64. roku życia) jest niepełnosprawny, a co ósmy posiada prawne potwierdzenie tego faktu w postaci orzeczenia komisji lekarskiej.¹

Porównywanie struktury wieku i wykształcenia populacji dorosłych mieszkańców Polski ogółem i dorosłych osób niepełnosprawnych wskazuje na wyraźne różnice – na niekorzyść tych ostatnich. Osoby niepełnosprawne są częściej znacznie starsze i gorzej wykształcone. Dysproporcje te są jeszcze wyraźniejsze w przypadku zbiorowości niepełnosprawnych mieszkańców wsi.

¹ B. Skrętowicz (red.), *Zdrowie mieszkańców polskiej wsi*, IMW Lublin 1994 r.

Z badań IMW wynika, że co drugi mieszkaniec wsi posiadał wykształcenie co najmniej zawodowe, zaś wśród osób niepełnosprawnych – zaledwie co czwarty. Charakterystyka ta dotyczy co prawda ogółu mieszkańców wsi, ale należy przypuszczać, że wśród niepełnosprawnych rolników sytuacja jest jeszcze gorsza.

Jak wykazują Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności (BAEL), stopa bezrobocia jest niższa wśród niepełnosprawnych mieszkańców wsi niż miast i wynosi 4,6 i 18,1.² Niepełnosprawni na wsi częściej także są aktywni zawodowo i częściej pracują. Wynika to raczej ze specyfiki pracy na wsi niż z realnie lepszej sytuacji życiowej i zawodowej niepełnosprawnych mieszkańców wsi niż miast.

Z ankiety przeprowadzonej w lutym i marcu 1997 r. wśród pracowników prewencji i rehabilitacji OR KRUS wynika, że rehabilitacją zawodową zainteresowany jest bardzo mały procent osób niepełnosprawnych ubezpieczonych w Kasie (rolnicy interesują się głównie uzyskaniem renty, co wynika m.in. z sytuacji ekonomicznej wsi). Pracownicy prewencji, którzy są w stałym kontakcie z rolnikami i uczestniczą w spotkaniach (na szkoleniach, przy postępowaniu powypadkowym), stwierdzają jedynie potrzebę organizacji kursów w celu przekwalifikowania zawodowego.

Aktualnie KRUS wypłaca 795 tys. rent inwalidzkich. W tej liczbie rencistów znajdują się osoby niepełnosprawne, do których może być kierowana informacja o możliwościach przyuczania do innego zawodu lub przekwalifikowania. Dotyczyć ona powinna osób niepełnosprawnych, których wiek pozwoli na podjęcie nauki nowego zawodu, umożliwiającego uzyskanie korzyści finansowych, bowiem zgodnie z art. 34 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, w przypadku podjęcia pracy zarobkowej renciście wypłaca się tylko część składkową, część uzupełniająca ulega zawieszeniu na zasadach określonych w przepisach emerytalnych. Kwestią podstawową pozostaje więc stworzenie warunków, aby niepełnosprawny rolnik mógł nadal pozostać rolnikiem i w tym zawodzie zarobkować, utrzymując siebie i swoją rodzinę.

Cel rehabilitacji zawodowej

Rehabilitacja zawodowa, według definicji MOP, to: „*część ogólnego procesu rehabilitacji, która polega na udzielaniu osobie niepełnosprawnej takich usług, jak: poradnictwo zawodowe, szkolenie zawodowe*

² BAEL, GUS Warszawa 1998 r.

i zatrudnienie, aby umożliwić uzyskanie, utrzymanie i awans w odpowiedniej pracy, a przez to zapewnić jej integrację lub reintegrację w normalne życie społeczne". Rehabilitacja zawodowa jest postępowaniem podejmowanym dla przywrócenia osobie niepełnosprawnej (rolnikowi uznanemu za stale lub długotrwale niezdolnym do pracy w gospodarstwie rolnym) zdolności do czynnej działalności zawodowej (zarobkowej), która z powodu choroby lub urazu zdolność tę straciła lub która z powodu wad wrodzonych nigdy jej nie miała. Jest ona ważnym elementem kompleksowej rehabilitacji. Rehabilitacja zawodowa stawia sobie za cel przygotowanie osoby niepełnosprawnej do pracy zgodnie z jej możliwościami psychofizycznymi, jeżeli to możliwe, kwalifikacjami zawodowymi, tzn. przede wszystkim utrzymanie w zawodzie, a jeśli to niemożliwe – przekwalifikowania.

Obowiązujące w Polsce przepisy prawa definiują rehabilitację zawodową jako działanie, mające na celu ułatwienie osobie niepełnosprawnej uzyskanie i utrzymanie odpowiedniego zatrudnienia i awansu zawodowego przez umożliwienie jej korzystania z poradnictwa zawodowego, szkolenia zawodowego i pośrednictwa pracy.

Dla realizacji powyższych celów, niezbędne jest:

- 1) dokonanie oceny zdolności do pracy, m.in. przez przeprowadzenie badań lekarskich i psychologicznych, umożliwiających określenie sprawności fizycznej, psychicznej i umysłowej do wykonywania zawodu, ocenę możliwości zwiększenia tej sprawności oraz ustalenie kwalifikacji doświadczeń zawodowych, uzdolnień i zainteresowań,
- 2) prowadzenie poradnictwa zawodowego uwzględniającego ocenę zdolności do pracy oraz umożliwiającego wybór odpowiedniego zawodu i szkolenia,
- 3) przygotowanie zawodowe z uwzględnieniem perspektyw zatrudnienia,
- 4) dobór odpowiedniego miejsca pracy i jego wyposażenie,
- 5) określenie środków technicznych umożliwiających lub ułatwiających wykonywanie pracy, a w razie potrzeby – przedmiotów ortopedycznych, środków pomocniczych, sprzętu rehabilitacyjnego itp.

Dokonane w systemie ubezpieczenia społecznego rolników zmiany uzależniają prawo do renty inwalidzkiej rolniczej od ustalenia stałej lub długotrwałej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym także w kontekście możliwości przywrócenia do pracy w gospodarstwie przez leczenie i rehabilitację oraz zaopatrzenie w przedmioty ortopedyczne, protezy i inne środki pomocnicze.

Stworzenie własnego orzecznictwa lekarskiego Kasy tworzy potencjalne warunki do wykorzystania przed przyznaniem świadczenia rentownego (lub ograniczenia jego wymiaru czasowego) wszelkich działań z zakresu rehabilitacji medycznej i zawodowej, zmierzających do przywrócenia osobie ubezpieczonej zdolności do pracy lub znacznej jej poprawy. Istota rozwiązań wpro-

wadzonych w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników polegała m.in. na przekształceniu systemu rentowego w ubezpieczenie zdolności do pracy w gospodarstwie rolnym. Oznacza to konieczność zrównania w praktyce orzeczniczej kryteriów lekarskich z kryteriami społecznymi i ekonomicznymi.

W całej populacji osób niepełnosprawnych tylko niewielka część to osoby niezdolne do żadnej pracy. Zdecydowaną większość stanowią niepełnosprawni, którzy zachowali właściwą sobie sprawność, co może stanowić przesłankę do podjęcia różnych działań zmierzających do ich zatrudnienia w dotychczasowym zawodzie lub przekwalifikowania.

Orzekanie o niepełnosprawności

Podstawowym aktem prawnym dotyczącym rehabilitacji zawodowej wszystkich grup społeczno-zawodowych w Polsce jest przyjęta w dniu 27.08.1997 r. **ustawa o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych** (Dz. U. Nr 123 poz. 776). Efektem jej wprowadzenia było rozdzielenie systemu orzekania dla celów ubezpieczenia społecznego rolników o stałej lub długotrwałej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym od orzekania o stopniu niepełnosprawności dla celów pozaubezpieczeniowych.

Od 1 stycznia 1998 r. za niepełnosprawne uznawane są osoby, których stan fizyczny, psychiczny lub umysłowy trwale lub okresowo utrudnia, ogranicza lub uniemożliwia wypełnianie ról społecznych, a w szczególności zdolności do wykonywania pracy zawodowej. W zależności od stanu naruszenia sprawności organizmu, niepełnosprawność podlega stopniowaniu. Ustawa ustala trzy stopnie niepełnosprawności:

- znaczny,
- umiarkowany,
- lekki.

Podział niepełnosprawności oparto na schemacie określającym jej skutki, zawartym w Międzynarodowej Klasyfikacji Uszkodzeń, Niepełnosprawności i Upośledzeń.³ Zakłada on, że choroba, zaburzenie lub wada organizmu powodują niepełnosprawność, w następstwie której ulegają ograniczeniu role,

³ T. Majewski, *Międzynarodowa Klasyfikacja Uszkodzeń, Niepełnosprawności i Upośledzeń – problemy i nowe propozycje* [w]: *Problemy Rehabilitacji Społecznej i Zawodowej*, nr 1 (155), Warszawa 1998 r.

jakie człowiek pełni w życiu zawodowym, społecznym i rodzinnym. Przy czym:

- uszkodzenie to utrata lub odchylenie od normy w strukturze lub funkcji organizmu człowieka,
- niepełnosprawność biologiczna oznacza ograniczenie lub brak (wynikający z uszkodzenia) zdolności do wykonywania czynności w sposób lub w zakresie uważanym za normalny dla człowieka,
- upośledzenie (niepełnosprawność społeczna) to wynik upośledzenia jednostki, wynikający z uszkodzenia lub niepełnosprawności, które ogranicza lub uniemożliwia wypełnianie roli stosownie do wieku, płci, środowiska, warunków społecznych, kulturowych itd.

Naruszenie sprawności organizmu i wynikająca z tego niepełnosprawność ogranicza częściowo lub całkowicie:

- zdolność do wykonywania zatrudnienia, które przynosi człowiekowi niezależność materialną,
- samodzielność fizyczną człowieka w wykonywaniu czynności dnia codziennego,
- samodzielność w aktywności społecznej przejawiającej się w różnych formach życia społecznego i rodzinnego i pełnionych w nim ról.

Do realizacji celów określonych w ustawie, stopnie niepełnosprawności zdefiniowano w następujący sposób:

- **do znacznego stopnia niepełnosprawności zalicza się** osobę, której stan zdrowia uniemożliwia podjęcie jakiegokolwiek zatrudnienia, albo zdolna jest do zatrudnienia w warunkach chronionych, które zapewniają zakłady pracy chronionej lub zakłady aktywności zawodowej. Do znacznego stopnia niepełnosprawności zalicza się również osobę, która wymaga stałej lub długotrwałej pomocy osoby drugiej w związku z ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. Oznacza to naruszenie sprawności organizmu w stopniu uniemożliwiającym samodzielne zaspokajanie podstawowych potrzeb życiowych, tj. zdolności do samoobsługi, poruszania się, komunikacji i komunikowania się. Zaliczenie do znacznego stopnia niepełnosprawności nie wyklucza podejmowania przez tę osobę zatrudnienia także poza zakładem pracy chronionej lub zakładem aktywności zawodowej, jeśli jej możliwości psychofizyczne na to pozwalają;
- **do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności zalicza się** osobę zdolną do zatrudnienia na stanowisku pracy odpowiednio przystosowanym do jej psychofizycznych możliwości (niepełnosprawności) oraz wymagającej częściowej lub okresowej pomocy innych osób;

- **do lekkiego stopnia niepełnosprawności zalicza się** osobę o naruszonej sprawności organizmu, zdolną do wykonywania zatrudnienia i nie wymagającej pomocy osoby drugiej.

Od 1 stycznia 1999 r., na skutek reformy administracji publicznej, zadania w zakresie orzekania o stopniu niepełnosprawności przejął starosta i powołany przez niego powiatowy zespół do spraw orzekania o stopniu niepełnosprawności. Zespół – jako pierwsza instancja – działa przy Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie i może obejmować więcej niż jeden powiat. W skład zespołu wchodzi specjalistów z różnych dziedzin, tj. lekarze, psycholodzy, doradcy zawodowi, pracownicy socjalni, pedagodzy i inni specjaliści uznani za niezbędnych do rozpatrzenia indywidualnej sprawy osoby zainteresowanej uzyskaniem orzeczenia.

Orzekanie nie ogranicza się tym samym do oceny funkcji związanych z wykonywaniem zawodu rolnika, co jest jedynym kryterium orzekania niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym. Orzekanie o stopniu niepełnosprawności polega także na tym, aby wskazać zdolności osoby do aktywności społecznej i zawodowej, mimo naruszonej sprawności organizmu. Wskazanie możliwości, jakie osoba zachowała mimo deficytów w stanie zdrowia, jest tym większe, im osoba zainteresowana zachowuje postawę aktywną w określeniu swych oczekiwań i preferencji zawodowych.

Zespoły orzekające, dokonując wszechstronnej i kompleksowej oceny stanu zdrowia, winny uwzględnić pozytywne oczekiwania pacjentów. Osoba niezadowolona z treści orzeczenia powiatowego zespołu może złożyć odwołanie do Wojewódzkiego Zespołu do Spraw Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności – jako drugiej instancji.

W celu wydania orzeczenia, wojewódzki zespół do spraw orzekania może skierować osobę zainteresowaną na niezbędne badania i konsultacje specjalistyczne oraz obserwacje szpitalne, wykonywane dla osoby ubezpieczonej bezpłatnie. Decyzja wojewódzkiego zespołu o ustaleniu stopnia niepełnosprawności jest ostateczna. Od tego orzeczenia przysługuje osobie zainteresowanej prawo do odwołania się do Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Postępowanie sądowe jest wolne od opłat.

Orzeczenie zespołu orzekającego o stopniu niepełnosprawności, poza ustaleniem tego stopnia, zawierają także wskazania dotyczące:

- 1) szkolenia zawodowego, w tym specjalistycznego,
- 2) odpowiedniego zatrudnienia, uwzględniającego psychofizyczne możliwości danej osoby,
- 3) korzystania z rehabilitacji ze wskazaniem form odpowiednich do potrzeb i możliwości, z wyłączeniem turnusów rehabilitacyjnych,

- 4) korzystania z systemu pomocy społecznej,
- 5) konieczności zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze,
- 6) uczestniczenia w terapii zajęciowej,
- 7) korzystania z systemu środowiskowego wsparcia w samodzielnej egzystencji, przez co rozumie się korzystanie z usług socjalnych i opiekuńczych świadczonych przez sieć instytucji pomocy społecznej, organizacje pozarządowe oraz inne placówki.

Wraz z orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności zainteresowany otrzymuje od zespołu orzekającego legitymację osoby niepełnosprawnej, uprawniającą do korzystania z ulg i przywilejów przysługujących osobom niepełnosprawnym.

Uprawnienia osób mających ustalone prawo do renty

Przepisy wprowadzające reformę orzecznictwa inwalidzkiego i powstanie w jej wyniku dwóch systemów orzekania: o niezdolności do pracy dla celów ubezpieczeniowych (w KRUS i w ZUS) i o stopniu niepełnosprawności w PCPR, nie powodują utraty nabytych uprawnień przez osoby posiadające orzeczenia, wydane przez lekarskie komisje do spraw inwalidztwa i zatrudnienia ZUS, lekarzy rzeczoznawców i komisje lekarskie KRUS, jeśli orzeczenia te nie utraciły mocy.

Osoby, które przed dniem 1 stycznia 1998 r. zostały zaliczone do jednej z grup inwalidzkich, są niepełnosprawnymi odpowiedniego stopnia w świetle ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

Orzeczenie o zaliczaniu do:

- **I grupy inwalidów** traktowane jest na równi z orzeczeniami o znacznym stopniu niepełnosprawności,
- **II grupy inwalidów** traktowane jest na równi z orzeczeniami o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności,
- **III grupy inwalidów** traktowane jest na równi z orzeczeniami o lekkim stopniu niepełnosprawności.

Zgodnie z art. 62 ust. 3 powołanej ustawy, osoby o stałej albo długotrwałej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym uznaje się za niepełno-

sprawne, z tym że osoby, którym przysługuje zasiłek pielęgnacyjny, traktuje się jako osoby o znacznym stopniu niepełnosprawności, pozostałe zaś o lekkim stopniu niepełnosprawności. Tak więc orzeczenia o stopniu niepełnosprawności oraz orzeczenia orzecznictwa lekarskiego KRUS i ZUS dla celów ubezpieczeniowych, skutkujące jednocześnie z mocy obowiązujących przepisów określonym stopniem niepełnosprawności, stanowią podstawę do przyznania ulg i uprawnień przysługujących omawianej kategorii osób.

Tryb postępowania przed zespołem orzekającym

Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 21 stycznia 1999 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stopniu niepełnosprawności, trybu postępowania przy orzekaniu oraz zakresu składu i sposobu działania zespołów orzekających, a także jednolitego wzoru legitymacji dokumentującej niepełnosprawność oraz organów uprawnionych do jej wystawienia (Dz. U. Nr 9 poz. 82), postępowanie przed zespołem orzekającym o stopniu niepełnosprawności wszczyna się na wniosek osoby zainteresowanej lub jej przedstawiciela ustawowego.

Z wnioskiem o ustalenie stopnia niepełnosprawności nie może wystąpić lekarz leczący, ani inna instytucja czy organizacja społeczna, tak jak było to możliwe według przepisów obowiązujących do 1 września 1997 roku.

Wniosek o ustalenie stopnia niepełnosprawności, za zgodą osób zainteresowanych, może złożyć jedynie ośrodek pomocy społecznej lub powiatowe centrum pomocy rodzinie. We wniosku osoba zainteresowana powinna określić cel, dla którego niezbędne jest uzyskanie stopnia niepełnosprawności, oraz dane osobiste i informacje o wykształceniu, posiadanych kwalifikacjach i zatrudnieniu. Do wniosku załącza się zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia, wystawione przez lekarza leczącego oraz inną posiadaną dokumentację medyczną.

Wniosek rozpatrywany jest w zasadzie w obecności osoby zainteresowanej przez, co najmniej, trzyosobowy skład orzekający pod przewodnictwem lekarza, który wydaje ocenę o stanie zdrowia. Ocena lekarza jest podstawowym dokumentem w toczącym się postępowaniu. W celu wydania orzeczenia dla potrzeb rehabilitacji zawodowej i odpowiedniego zatrudnienia niezbędny jest udział w posiedzeniu składu orzekającego doradcy zawodowego.

Osoby, które uzyskały orzeczenie lekarza rzeczoznawcy lub komisji lekarskiej KRUS, mogą składać do zespołu wnioski o ustalenie stopnia niepeł-

nosprawności i wydanie orzeczenia, zawierającego odpowiednie wskazania do korzystania z przysługujących ulg i uprawnień, stosownie do naruszonej sprawności organizmu i ograniczeń funkcjonalnych osoby niepełnosprawnej. Orzeczenie o stopniu niepełnosprawności doręcza się na piśmie osobie zainteresowanej. Organem uprawnionym do wystawiania legitymacji osoby niepełnosprawnej jest starosta.

Uprawnienia osób niepełnosprawnych

Z mocy ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, osoba niepełnosprawna może korzystać m.in. z:

- pośrednictwa pracy i poradnictwa zawodowego,
- szkolenia i przekwalifikowania zawodowego,
- pożyczki na rozpoczęcie działalności gospodarczej lub rolniczej,
- dofinansowania odsetek od kredytu bankowego zaciągniętego na kontynuowanie działalności gospodarczej lub rolniczej.

W ramach środków przeznaczonych na pozazawodowe formy rehabilitacji osoba niepełnosprawna może skorzystać m.in. z:

- dofinansowania kosztów pobytu na turnusie rehabilitacyjnym. Z takiego dofinansowania może skorzystać także opiekun osoby niepełnosprawnej;
- uczestnictwa w warsztacie terapii zajęciowej,
- dofinansowania likwidacji barier architektonicznych w obrębie własnego mieszkania.

Istniejące instrumenty wspierania osób niepełnosprawnych w procesie ich rehabilitacji i społecznej integracji dostępne są bez względu na miejsce zamieszkania.

Niepełnosprawni mieszkańcy wsi w mniejszym stopniu korzystają z istniejących rozwiązań niż osoby niepełnosprawne mieszkające w miastach. Istotną rolę w kształtowaniu tego zjawiska odgrywa:

- niedostatecznie docierająca na wieś informacja o istniejących możliwościach uzyskania pomocy,
- brak umiejętności korzystania z istniejących przepisów,
- wynikające z terytorialnego oddalenia większe trudności w dotarciu do właściwych urzędów i instytucji świadczących pomoc,
- słabo rozwinięty w środowisku wiejskim pozarolniczy rynek pracy.

Nie bez znaczenia dla procesu społecznej i leczniczej rehabilitacji mieszkańców wsi jest z reguły znaczne oddalenie od ośrodków, w których się ona odbywa. Istotą działań podejmowanych na rzecz wiejskiego środowiska osób

niepełnosprawnych powinno być dążenie do wyrównywania istniejących różnic pomiędzy mieszkańcami wsi i miast w dostępie do różnego rodzaju usług i instrumentów pomocy adresowanych do osób niepełnosprawnych.

1. Pośrednictwo pracy i poradnictwo zawodowe

Zgodnie z ustawą z dnia 14 grudnia 1994 r. o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu (Dz. U. Nr 25 poz. 128 z późn. zm.) pośrednictwo pracy i poradnictwo zawodowe dla niepełnosprawnych prowadzą, na zasadach określonych w ustawie, powiatowe urzędy pracy. Warunkiem skorzystania z pomocy w poszukiwaniu pracy jest zarejestrowanie się w powiatowym urzędzie jako osoba poszukująca pracy. Nie ma znaczenia, czy osoba ta pobiera rentę, czy jest zatrudniona; istotne są jej kwalifikacje oraz stopień niepełnosprawności. Poza pomocą w znalezieniu pracy, zadaniem powiatowego urzędu pracy jest prowadzenie doradztwa organizacyjno-prawnego i ekonomicznego w zakresie działalności gospodarczej lub rolniczej, podejmowanej przez osoby niepełnosprawne.

2. Szkolenie i przekwalifikowanie zawodowe

Osoba niepełnosprawna zarejestrowana w powiatowym urzędzie pracy jako bezrobotna lub poszukująca pracy i nie pracująca, ma prawo korzystać ze szkolenia w formach pozaszkolnych, w celu nauki zawodu, przekwalifikowania lub podwyższenia kwalifikacji. Głównym celem organizowanych szkoleń jest zwiększenie szans osób niepełnosprawnych na uzyskanie zatrudnienia, podwyższenia dotychczasowych umiejętności zawodowych oraz zwiększenie ich aktywności zawodowej. Są one organizowane w szczególności w przypadku, gdy osoba nie posiada kwalifikacji zawodowych, albo musi zmienić posiadane w związku z brakiem propozycji odpowiedniego zatrudnienia lub w przypadku utraty zdolności do pracy w dotychczas wykonywanym zawodzie.

Osobę niepełnosprawną kieruje na odpowiednie szkolenie kierownik powiatowego urzędu pracy z własnej inicjatywy lub na podstawie wskazań zawartych w orzeczeniu właściwego organu. Może on również skierować osobę niepełnosprawną na szkolenie wybrane przez nią, pod warunkiem istnienia szansy, że szkolenie to zapewni uzyskanie pracy oraz jeżeli spełniony jest przynajmniej jeden z wymienionych wcześniej warunków, będących przesłanką organizowania szkoleń. Koszt szkolenia wskazanego przez osobę niepełnosprawną nie może przekroczyć kwoty dziesięciokrotnego przeciętnego wynagrodzenia.

Koszty szkolenia finansowane ze środków PFRON obejmują:

- uzgodnioną należność przysługującą jednostce szkolącej,
- koszt ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków,
- koszt zakwaterowania i wyżywienia w całości lub w części,
- koszt przejazdu na szkolenie, w tym koszt przejazdu przewodnika lub opiekuna osoby o znacznym stopniu niepełnosprawności,
- koszt usług tłumaczeń języka migowego lub lektora dla niewidomych, lub osoby towarzyszącej osobie niepełnosprawnej ruchowo o znacznym stopniu niepełnosprawności,
- koszt niezbędnych badań lekarskich, psychologicznych, diagnostycznych i usług rehabilitacyjnych.

Szkolenie może trwać nie dłużej niż 36 miesięcy, a osoba, która z własnej winy nie ukończyła szkolenia, jest obowiązana do zwrotu jego kosztów, chyba że powodem nieukończenia szkolenia było podjęcie zatrudnienia.

Szkolenie osób niepełnosprawnych może odbywać się w:

- placówkach szkolących,
- specjalistycznych ośrodkach szkoleniowo-rehabilitacyjnych.

Ośrodki te będzie tworzył i likwidował starosta lub marszałek województwa, w zależności od zasięgu terytorialnego. Koszty utworzenia i działalności specjalistycznych ośrodków szkoleniowo-rehabilitacyjnych powinny być pokrywane ze środków PFRON.

Do zadań ośrodków należeć będzie:

- prowadzenie szkolenia osób, które z powodu niepełnosprawności mają utrudniony lub uniemożliwiony dostęp do korzystania ze szkolenia w innych placówkach,
- określenie psychofizycznej sprawności danej osoby w stosunku do wymagań różnych zawodów,
- określenie przez zastosowanie odpowiednich testów sprawności i prób praktycznych uzdolnień i możliwości rozwoju zdolności danej osoby,
- zapewnienie uczestnikom szkolenia zakwaterowania, wyżywienia, pomocy dydaktycznej oraz opieki medycznej i usług rehabilitacyjnych.

3. Pożyczki na rozpoczęcie działalności gospodarczej lub rolniczej

Osoba niepełnosprawna zarejestrowana w powiatowym urzędzie pracy może od 1999 r. starać się u starosty o pożyczkę na rozpoczęcie działalności gospodarczej albo rolniczej. Pożyczka może być udzielana tylko raz, do wyso-

kości 30-krotnego przeciętnego wynagrodzenia. Jest udzielana na okres nie dłużej niż 48 miesięcy i jest oprocentowana jednorazowo w wysokości 5% udzielonej kwoty. Pożyczka może zostać umorzona do połowy kwoty, jeżeli niepełnosprawny prowadził działalność przez okres co najmniej 24 miesięcy kalendarzowych. Umorzeniu podlega ustalona kwota pożyczki oraz odsetki, jakie od niej przysługiwały. Umorzenia dokonuje starosta powiatu. Natomiast w przypadku szczególnie uzasadnionym trudną sytuację materialną lub losową pożyczkobiorcy, marszałek województwa może, po zasięgnięciu opinii starosty, odroczyć termin spłaty pożyczki, albo umorzyć jej spłatę w części lub w całości, jeżeli pożyczka stała się wymagalna.

4. Dofinansowanie odsetek od kredytu bankowego zaciągniętego na kontynuowanie działalności gospodarczej lub rolniczej

Osoba niepełnosprawna prowadząca działalność gospodarczą lub własną, albo dzierżawione gospodarstwo rolne, może otrzymać ze środków PFRON dofinansowanie do wysokości 50% oprocentowania kredytu bankowego, zaciągniętego na kontynuację tej działalności. Starosta udzieli osobom niepełnosprawnym dofinansowania pod warunkiem, że nie korzystała z pożyczki na rozpoczęcie działalności gospodarczej ze środków PFRON lub pożyczka taka została spłacona albo w całości umorzona.

5. Inne formy pozazawodowej pomocy osobom niepełnosprawnym

Dla osób, które z uwagi na charakter swojej niepełnosprawności nie mogą pracować, tworzone są warsztaty terapii zajęciowej pozwalające uczestniczyć w życiu społecznym. Wskazanie do uczestnictwa w warsztatach terapii zajęciowej ustala osobie niepełnosprawnej powiatowy zespół do spraw orzekania o stopniu niepełnosprawności. Warsztaty te służą ogólnemu usprawnianiu, rozwijaniu umiejętności w wykonywaniu czynności życia codziennego oraz zaradności osobistej, a także przygotowują do życia w środowisku społecznym. Warsztaty mają za zadanie rozwijanie psychofizycznych sprawności niezbędnych w pracy oraz rozwijanie podstawowych i specjalistycznych umiejętności zawodowych, umożliwiających podjęcie pracy w warunkach pracy chronionej lub innej pracy zarobkowej albo szkolenia zawodowego.

Osoba niepełnosprawna może także starać się za pośrednictwem Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie o skierowanie na turnus rehabili-

tacyjny. Turnus rehabilitacyjny to aktywna forma rehabilitacji połączona z elementami wypoczynku, mająca na celu poprawę sprawności, wyrobienie zaradności, pobudzanie i rozwijanie zainteresowań niepełnosprawnych. Osoba niepełnosprawna na wniosek lekarza może pojechać na turnus rehabilitacyjny sama lub z opiekunem, a jej pobyt na takim turnusie może być dofinansowany ze środków PFRON.

Uprawnionymi do korzystania z dofinansowania do turnusów są osoby niepełnosprawne mające więcej niż 16 lat (posiadające grupę inwalidzką, rentę rolniczą, bądź orzeczenie o stopniu niepełnosprawności lub orzeczenie o niezdolności do pracy), a także dzieci powyżej trzech lat i młodzież, na którą przysługuje zasiłek pielęgnacyjny. Środki Funduszu przeznaczone na ten cel znajdują się w dyspozycji starosty.

Wielu z niepełnosprawnych potrzebuje przedmiotów ortopedycznych i środków pomocniczych. Zaopatrzenie w przedmioty ortopedyczne, środki pomocnicze techniczne zapewniają osobom ubezpieczonym Kasy Chorych. Zaopatrzenie to może być przyznawane bezpłatnie, za częściową odpłatnością lub odpłatnie. Osobie, która znajduje się w trudnej sytuacji bytowej i ponosi znaczne wydatki m.in. na zakup sprzętu rehabilitacyjnego, może być przyznana pomoc finansowa na zasadach określonych w przepisach o pomocy społecznej. W związku z tym osoba niepełnosprawna może zwrócić się o przyznanie pomocy pieniężnej do gminnego ośrodka pomocy społecznej. Środki na wspieranie zaopatrzenia osób niepełnosprawnych w przedmioty ortopedyczne oraz w sprzęt rehabilitacyjny przeznacza również PFRON. W dyspozycji Powiatowego Centrum pomocy Rodzinie znajdują się także środki przeznaczone na wspieranie działań, mających na celu likwidację barier architektonicznych, urbanistycznych i barier w komunikowaniu się.

6. Pomoc dla pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne

Niezależnie od pomocy udzielanej bezpośrednio niepełnosprawnym, dofinansowywani są również pracodawcy zatrudniający te osoby. Przede wszystkim pracodawcy zatrudniającemu co najmniej 25 osób (w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy), a w tym co najmniej 6 proc. niepełnosprawnych, przysługuje ulga w podatku dochodowym w wysokości zależnej od liczby zatrudnionych. W powiecie ponadto pracodawcy mogą liczyć na następującą pomoc:

- 1) zwrot kosztów za zorganizowanie stanowisk pracy. Pracodawca, który zatrudni przez okres co najmniej 54 miesięcy osoby niepełnosprawne

- bezrobotne lub poszukujące pracy, skierowane do pracy przez powiatowy urząd pracy, może otrzymać ze środków PFRON zwrot kosztów:
- za każde stanowisko pracy, do wysokości 25-krotnego przeciętnego wynagrodzenia, w związku z organizacją nowych stanowisk pracy (lub przystosowaniem już istniejących) dla osób niepełnosprawnych;
 - za każde stanowisko pracy ponad wysokość 25-krotnego przeciętnego wynagrodzenia, jednak nie więcej niż 40-krotne wynagrodzenie, w przypadku zatrudnienia osób, które zaliczono do znacznego stopnia niepełnosprawności. Jeżeli pracodawca zatrudnia osobę niepełnosprawną krócej niż 54 miesiące, powinien zwrócić otrzymane środki PFRON. Nie zwraca ich jednak, jeżeli w ciągu 3. miesięcy od dnia rozwiązania stosunku pracy z osobą niepełnosprawną zatrudni inną osobę niepełnosprawną skierowaną przez powiatowy urząd pracy;
- 2) częściowy zwrot kosztów wynagrodzenia wypłacanego osobom niepełnosprawnym oraz składki ZUS przy zatrudnianiu do 24 pracowników. Zwrot tych kosztów przysługuje za każdą zatrudnioną osobę niepełnosprawną zaliczoną do znacznego lub umiarkowanego stopnia niepełnosprawności, skierowaną przez powiatowy urząd pracy;
 - 3) zwrot kosztów szkoleń organizowanych przez pracodawców dla osób niepełnosprawnych. Koszty te mogą być refundowane ze środków PFRON do wysokości 75 proc. faktycznie poniesionych wydatków, nie więcej jednak niż do wysokości dwukrotnego przeciętnego wynagrodzenia na jedną osobę, pod warunkiem, że osoby te będą zatrudnione zgodnie z kierunkiem szkolenia albo na stanowiskach innych niż przed podjęciem szkolenia przez okres co najmniej 24 miesięcy.

Propozycje działań możliwych do podjęcia przez KRUS

Aktualny stan prawny sprawia, że obowiązki Kasy wynikające z art. 64 ustawy w zakresie rehabilitacji zawodowej oraz przyuczania do innego zawodu czy przekwalifikowania powinny polegać zgodnie z ustawą na „udzielaniu pomocy ubezpieczonym i osobom uprawnionym do świadczeń” w korzystaniu z gwarantowanego przez Państwo, jednolitego dla wszystkich grup społeczno-zawodowych, systemu rehabilitacji zawodowej. Tym bardziej, że w projektowanej obecnie nowelizacji ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników przewiduje się wprowadzenie tzw. **renty rolniczej – szkoleniowej**.

W projekcie proponuje się:

1) wprowadzenie art. 21 b w brzmieniu:

„**Art. 21 b:**

1. Ubezpieczonemu spełniającemu warunki do uzyskania renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy określone w art. 21, w stosunku do którego orzeczono celowość przekwalifikowania zawodowego ze względu na stałą całkowitą niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym, przysługuje renta rolnicza szkoleniowa przez okres 6 miesięcy, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3.
2. Okres 6 miesięcy, o którym mowa w ust. 1 ulega wydłużeniu na czas niezbędny do przekwalifikowania zawodowego ubezpieczonego, nie dłużej niż przez 30 miesięcy.
3. Przedłużenie prawa do renty, o którym mowa w ust. 2 następuje na podstawie wniosku starosty”.

2) **Skreślenie w art. 64 w ust. 1** następujących wyrazów „*oraz przyuczenia do innego zawodu lub przekwalifikowania*” i po wyrazie „*rehabilitacji*” stawia się kropkę.

Zadaniem starostów będzie zapewnienie możliwości przekwalifikowania do innego zawodu oraz przedstawienie po ukończeniu szkolenia propozycji zatrudnienia, wykonywania prac interwencyjnych lub robót publicznych. Obowiązujące prawo w zakresie rehabilitacji zawodowej i przekwalifikowania oraz proponowane zmiany w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolnikom, dotyczące renty szkoleniowej, nie tylko nie wykluczają, ale wręcz nakładają na Kasę obowiązek określenia zadań własnych.

Podstawowym zadaniem jest możliwie szerokie dotarcie do rolników z informacją o przysługujących im prawach. Informacja ta powinna być skierowana przede wszystkim do tych osób pobierających renty stałe i okresowe (bez uznania braku zdolności do samodzielnej egzystencji) w systemie ubezpieczeń społecznych rolników, które nie ukończyły 45 lat. Przyjęcie takiej granicy wieku wynika z przekonania, że osoby starsze nie będą zainteresowane zdobyciem nowych kwalifikacji i podjęciem pracy w wyuczonym zawodzie. Wyodrębnienie tej grupy osób wraz z ich adresami z populacji osób pobierających rentę z systemu ubezpieczenia społecznego rolników stworzyłoby możliwość skierowania do nich ulotki informacyjnej. Projekt takiej ulotki został opracowany przez Biuro Prewencji i Rehabilitacji Centrali KRUS.

Należałoby także zorganizować w placówkach terenowych i oddziałach regionalnych banki danych o rolnikach, którzy potencjalnie mogliby być zainteresowani poddaniem się rehabilitacji zawodowej lub przekwalifikowaniu. Poza danymi osobowymi wyżej wymienionymi, podstawą banku powinny być także ankiety osób, które zgłosiły się do jednostek organizacyjnych Kasy w sprawie rehabilitacji zawodowej, wypełnione przez pracowników ds. prewencji i rehabilitacji. Stałą formą pomocy rolnikom powinna być działalność informacyjna

prowadzona przez centra rehabilitacji rolników, placówki terenowe i oddziały regionalne w zakresie praw przysługującym osobie niepełnosprawnej. Głównym jednak zadaniem Kasy powinno być stworzenie systemu poradnictwa zawodowego dla osób niepełnosprawnych poprzez utworzenie w placówkach terenowych, oddziałach regionalnych i w centrach rehabilitacji rolników stanowisk ds. doradztwa zawodowego i rehabilitacji zawodowej.

Zgodnie z Zaleceniem nr R/92/6 Komitetu Ministrów Rady Europy w sprawie spójnej polityki wobec niepełnosprawnych,⁴ pracownicy zajmujący się osobami niepełnosprawnymi muszą posiadać specjalistyczne przeszkolenie, zwłaszcza w aspekcie społecznej i zawodowej integracji, posiadać podstawową wiedzę o poszczególnych rodzajach niepełnosprawności i ich ograniczeniach, o roli rehabilitacji, o metodach nauczania. Zalecenie zwraca uwagę na konieczność odpowiedniego kształcenia doradców zawodowych, którzy powinni posiadać wiedzę z zakresu oceny zdolności do pracy, możliwości szkolenia i zatrudnienia osób niepełnosprawnych.

Reasumując, osoba zatrudniona na tym stanowisku powinna posiadać wysokie kwalifikacje zawodowe. Poradnictwo zawodowe oparte na analizie zdrowotnej, zawodowej, socjalnej i społecznej osoby niepełnosprawnej powinno zapewnić wskazanie szans i możliwości, których podjęcie i wykorzystanie rokuje odzyskanie zdolności do pracy. Potrzeba wyposażenia doradców zawodowych w informacje z zakresu poradnictwa zawodowego dla niepełnosprawnych rolników wymaga objęcia ich szkoleniem obejmującym następujące grupy tematów:⁵

- ocenę możliwości psychofizycznych osób niepełnosprawnych,
- metody i techniki pracy z osobami niepełnosprawnymi,
- rodzaje niepełnosprawności a wskazania i przeciwwskazania do wykonywania zawodu,
- wybór kierunku szkoleń i przekwalifikowań dostosowanych do rodzaju i stopnia niepełnosprawności; rozpoznawanie potrzeb osób niepełnosprawnych w zakresie zatrudnienia oraz szkolenia – regulacje prawne.

•ródłem sfinansowania zamierzeń Kasy w zakresie rehabilitacji zawodowej powinny być środki PFRON. Zgodnie z art. 47 ust. 1 ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, środki PFRON, poza celami wymienionymi w ustawie, mogą być przeznaczane m.in. na tworzenie i funkcjonowanie poradnictwa zawodowego oraz – jak dotychczas – na dofinansowanie zadań wynikających z rządowych programów na rzecz osób niepełnosprawnych. Gdyby więc za pośrednictwem

⁴ *Niepełnosprawni*, Biuletyn nr 7-8 1993 r., Ośrodek Informacji i Dokumentacji Rady Europy, Warszawa.

⁵ H Sokołowska, *Szkolenie doradców zawodowych w zakresie poradnictwa zawodowego dla osób niepełnosprawnych* [w]: *Problemy Rehabilitacji Społecznej i Zawodowej nr 4/158* Warszawa 1998 r.

Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi zadania własne Kasy ująć w Rządowym Programie Działań na Rzecz Osób Niepełnosprawnych i ich Integracji ze Społeczeństwem, zostałyby spełniony warunek formalny ubiegania się o pomoc finansową Funduszu. Tym bardziej, że jak stanowi ust. 2, co najmniej 65% rocznych przychodów PFRON przeznaczać będzie na zatrudnienie i rehabilitację zawodową osób niepełnosprawnych.

W ubiegłym roku Kasa przystąpiła do pilotażowego wdrożenia proponowanych działań własnych w zakresie rehabilitacji zawodowej i przekwalifikowania w pięciu OR KRUS: w Kielcach, Częstochowie, Katowicach, Siedlcach i Lublinie. Oddziały wykonały niezbędne prace związane z utworzeniem poradnictwa dla niepełnosprawnych rolników. Dokonano m.in. przeglądu portfela wypłaconych rent inwalidzkich, dla wyodrębnienia osób urodzonych po 1954 roku, pod kątem możliwości zainteresowania ich rehabilitacją zawodową. W oparciu o przygotowaną ankietę przeprowadzono wywiad wśród grupy rencistów w wybranych gminach i placówkach terenowych. Nawiązano także robocze kontakty z powiatowymi urzędami pracy, powiatowymi centrami pomocy rodzinie oraz władzami samorządowymi powiatów. Zdobyte praktyczne doświadczenia pozwolą na wypracowanie i upowszechnienie w jednostkach organizacyjnych KRUS konkretnych form pracy, dostosowanych do warunków wiejskich i potrzeb rolników.

Dr Wojciech Kobielski jest dyrektorem Biura Prewencji i Rehabilitacji Centrali KRUS.

Bibliografia

1. Dorota Chlebosz: *Zagadnienia rehabilitacji i wsparcia dla osób niepełnosprawnych w przepisach o reformie ustrojowej państwa* [w] *Problemy Rehabilitacji Społecznej i Zawodowej* Nr 2-3 (156-157), Warszawa 1998 r.
2. Andrzej Juros: *Osoby niepełnosprawne a reforma samorządowa* [w] *Integracja osób niepełnosprawnych w społeczności lokalnej*, Fundacja ŚCEDDS, Lublin 1997 r.
3. Irena Karwat: *Możliwości rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych zamieszkałych na terenach wiejskich* [w] *Problemy Rehabilitacji Społecznej i Zawodowej* Nr 4/154, Warszawa 1997 r.
4. Tadeusz Majewski: *Kształcenie personelu dla potrzeb rehabilitacji w dokumentach międzynarodowych* [w] *Problemy Rehabilitacji Społecznej i Zawodowej* Nr 4/150, Warszawa 1996 r.
5. *Organizacje pozarządowe i instytucje działające na rzecz osób niepełnosprawnych* [w] *Informator PFRON*, 1997 r.

6. *Stan zdrowia i potrzeby osób niepełnosprawnych w Polsce w 1996 roku*, GUS, Warszawa 1997 r.
7. Ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. Nr 123, poz. 776, Nr 160, poz. 1082, z 1998 r. Nr 99, poz. 628, Nr 106, poz. 668, Nr 137, poz. 887, Nr 156, poz. 1019, Nr 162, poz. 1118 i poz. 1126 oraz z 1999 r. Nr 49, poz. 486, Nr 90, poz. 1001).
8. Rozporządzenie Rady Ministrów z 26 stycznia 1999 r. w sprawie szczegółowych zasad powoływania i odwoływania oraz sprawowania nadzoru nad zespołami orzekającymi o stopniu niepełnosprawności, zakresu ich działania, a także zakresu ich współdziałania z organami administracji rządowej i organami jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. Nr 8, poz. 82).
9. Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 21 stycznia 1999 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stopniu niepełnosprawności, trybu postępowania przy orzekaniu oraz zakresu, składu i sposobu działania zespołów orzekających, a także jednolitego wzoru legitymacji dokumentującej niepełnosprawność oraz organów uprawnionych do jej wystawienia (Dz. U. Nr 9, poz. 82).
10. Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 26 sierpnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad tworzenia, działania i finansowania warsztatów terapii zajęciowej (Dz. U. Nr 118, poz. 764, zm.: 1999 r. Nr 60, poz. 648).
11. Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 22 maja 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad udzielania, oprocentowania, spłaty i umarzania pożyczek dla osób niepełnosprawnych (Dz. U. Nr 67, poz. 439, zm.: 1999 r. Nr 16, poz. 448).
12. Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 25 czerwca 1998 r. w sprawie trybu i szczegółowych zasad postępowania dotyczącego zwrotu ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych kosztów poniesionych przez pracodawców w związku z zatrudnieniem osób niepełnosprawnych (Dz. U. Nr 86, poz. 548 z późn. zm.).
13. Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 13 stycznia 1999 r. w sprawie zlecenia przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych organizacjom pozarządowym oraz jednostkom samorządu terytorialnego zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej, społecznej i leczniczej (Dz. U. Nr 7, poz. 58).

ULOTKA

(projekt)

Rolniku!

Jeżeli masz orzeczoną stałą lub długotrwałą niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym i pobierasz rentę inwalidzką rolniczą, a chcesz skorzystać z przywilejów przysługujących osobom niepełnosprawnym w zakresie rehabilitacji zawodowej lub w przekwalifikowaniu, zarejestruj się w powiatowym urzędzie pracy jako osoba poszukująca pracy, który wyda Ci legitymację osoby niepełnosprawnej oraz ustali także wskazania do:

- nieodpłatnego szkolenia w celu nauki zawodu, przekwalifikowania lub podwyższania kwalifikacji,
- odpowiedniego zatrudnienia poza rolnictwem uwzględniającego Twoje psychofizyczne możliwości,
- korzystania z rehabilitacji – ze wskazaniem form odpowiednich do potrzeb i możliwości,
- korzystania z systemu pomocy społecznej,
- konieczności zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze,
- uczestnictwa w terapii zajęciowej,
- korzystania z usług socjalnych i opiekuńczych świadczonych w systemie pomocy społecznej oraz przez organizacje pozaszkoleniowe (fundacje, stowarzyszenia i inne placówki).

Odbyta rehabilitacja zawodowa umożliwi Ci kontynuowanie pracy w dotychczasowym zawodzie lub przekwalifikowanie, odpowiednie do Twoich możliwości psychofizycznych.

Jako osoba niepełnosprawna możesz także ubiegać się o pożyczkę na rozpoczęcie działalności gospodarczej lub rolniczej, do wysokości trzydziestokrotnego przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej.

Wniosek określający kwotę pożyczki, rodzaj zamierzonej działalności, kalkulację wydatków oraz deklarację zaangażowania środków własnych oraz innych źródeł finansowania należy złożyć w powiatowym urzędzie pracy.

Oprocentowanie pożyczki wynosi 5% udzielonej kwoty za cały okres spłaty, nie dłuższy jednak niż 48 miesięcy.

W przypadku prowadzenia działalności gospodarczej albo rolniczej przez okres co najmniej 24. miesięcy oraz spełnieniu pozostałych warunków umowy pożyczki, możesz uzyskać jej umorzenie do wysokości 50%.

Jeżeli już prowadzisz działalność gospodarczą lub rolniczą i nie otrzymałeś pożyczki, o której mowa wyżej, lub ją spłaciłeś, albo została Ci umorzona,

możesz otrzymać ze środków PFRON dofinansowanie do wysokości 50% oprocentowania kredytu bankowego zaciągniętego na kontynuowanie tej działalności.

Szczegółowe informacje o uprawnieniach niepełnosprawnych rolników, którzy zdecydują się na odbycie rehabilitacji zawodowej lub przekwalifikowanie, uzyskasz w powiatowym urzędzie pracy, którego adres otrzymasz w Oddziale Regionalnym KRUS lub Placówce Terenowej właściwych ze względu na miejsce twojego zamieszkania.

Podstawa prawna:

- 1) ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. Nr 123 poz. 776),
- 2) rozporządzenie MPiPS z dnia 21 stycznia 1999 r. w sprawie szczególnych zasad orzekania o stopniu niepełnosprawności, trybu postępowania przy orzekaniu oraz zakresu, składu i sposobu działania zespołów orzekających o stopniu niepełnosprawności (Dz. U. Nr 9 poz. 82),
- 3) rozporządzenie MPiPS z dnia 22 maja 1998 r. w sprawie szczególnych zasad udzielania, oprocentowania, spłaty i umarzania pożyczek dla osób niepełnosprawnych (Dz. U. Nr 67 poz. 439, zm. 1999 r. Nr 16, poz. 448).

pod redakcją prof. dr hab. Błażeja Wierzbowskiego

Wypadek przy pracy rolniczej w świetle orzecznictwa sądowego

Wypadek w gospodarstwie domowym bezpośrednio związanym z gospodarstwem rolnym – art. 11 ust. 1 pkt 1

W świetle art. 11 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 1998 r. Nr 7, poz. 25 ze zm.), za wypadek przy pracy rolniczej uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, zaistniałe m.in. na terenie gospodarstwa rolnego, które ubezpieczony prowadzi lub w którym stale pracuje, albo na terenie gospodarstwa domowego bezpośrednio związanego z tym gospodarstwem rolnym. Ta część definicji wypadku przy pracy rolniczej może wskazywać, że wszystko, co zdarzyło się w obejściu gospodarstwa rolnego i domowego, jest wypadkiem przy pracy rolniczej.

Wiadomo powszechnie, że bardzo trudno dokonać podziału czynności na te, wykonywane przez rolnika tylko w gospodarstwie domowym i na te, które są wykonywane w gospodarstwie rolnym. Można więc rzec, że czynności te są ściśle ze sobą powiązane i zawsze można doszukać się między nimi pośredniego lub bezpośredniego związku.

Czy jednak wszystkie zdarzenia, jakie wydarzyły się w gospodarstwie domowym związanym z gospodarstwem rolnym, winny być uznane przez KRUS za wypadki przy pracy rolniczej?

Jak w takich przypadkach orzekają Sądy?

Niektóre wyroki Sądów uznałam za warte przedstawienia.

Oddział Regionalny KRUS w Z. decyzją z dnia 15 maja 1998 r. odmówił Panu Sławomirowi W. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej, ponieważ nie uznał zaistniałego zdarzenia za wypadek przy pracy rolniczej.

Zdaniem organu rentowego, budowa nowego domu mieszkalnego, podczas której rolnik uległ wypadkowi, wykracza poza zwykłe czynności związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Wobec powyższego czynność ta nie podlega ochronie przewidzianej dla wypadku przy pracy rolniczej, zgodnie z art. 11 ust. 1 pkt 1 ustawy.

Pan Sławomir W. od decyzji Oddziału Regionalnego KRUS odwołał się do Sądu, podając w uzasadnieniu, że przywiezione deski z tartaku miały być przeznaczone na budowę nowego domu, co jego zdaniem ma związek z prowadzeniem działalności rolniczej.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w B. ustalił, że Sławomir W. doznał urazu oka podczas rozładunku desek z wozu na skutek odprysnięcia kawałka kory i jednocześnie stwierdził, że „*wykładnia gramatyczna, jak i historyczna przepisu art. 11 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników prowadzą do wniosku, że do uznania za wypadek przy pracy rolniczej zdarzenia, które nastąpiło w okolicznościach określonych tym przepisem, wystarczające jest wykazanie, że zdarzenie to nastąpiło na terenie gospodarstwa domowego związanego z tym gospodarstwem rolnym, które ubezpieczony prowadzi*”.

Sąd Okręgowy zmienił więc decyzję organu rentowego KRUS i uznał, że wypadek, jakiemu ulega rolnik przy wznoszeniu domu mieszkalnego wchodzącego w skład gospodarstwa rolnego jako zorganizowanej całości gospodarczej, kwalifikowany jest za wypadek przy pracy w gospodarstwie rolnym.

Pozwany organ rentowy KRUS zaskarżył powyższy wyrok do Sądu Apelacyjnego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, który wyrokiem z 19 maja 1999 r. oddalił apelację.

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku stwierdził, że: „*skoro wnioskodawca uległ wypadkowi podczas zdejmowania desek z wozu na budowę domu mieszkalnego na swoim gospodarstwie rolnym, zostały wyczerpane przesłanki określone w art. 11 ust. 1 pkt 1 ustawy o u.s.r.*”.

W innej sprawie Oddział Regionalny KRUS w K. odmówił ubezpieczonej rolnicze Urszuli S. prawa do jednorazowego odszkodowania, albowiem nie uznał zaistniałego zdarzenia z czerwca 1998 r. za wypadek przy pracy rolniczej. Organ rentowy ustalił, że poszkodowana doznała urazu obojczyka podczas robienia porządków w domu mieszkalnym, w chwili, gdy ścierała kurze z szafy, stojąc na stole. Zdaniem organu rentowego, Pani S. nie wykonywała wówczas żadnej pracy związanej z prowadzeniem gospodarstwa rolnego.

Urszula S. odwołała się od decyzji Oddziału do Sądu. W odwołaniu i w Sądzie poszkodowana podała inne okoliczności zaistniałego zdarzenia, twier-

dząc, że uległa wypadkowi podczas omiatania pajęczyn z sufitu w stajni. Sąd ostatecznie nie rozstrzygnął, w jakich okolicznościach faktycznych uległa wypadkowi poszkodowana. Uznał natomiast, że powyższe okoliczności nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Stwierdził, że: „*analiza treści art. 11 ust. 1 pkt 1 ustawy o u.s.r. prowadzi do stwierdzenia, że każde zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, byleby nastąpiło na terenie gospodarstwa rolnego, które ubezpieczony prowadzi, albo na terenie gospodarstwa domowego bezpośrednio związanego z tym gospodarstwem rolnym, stanowi wypadek przy pracy rolniczej, a bez znaczenia jest, czy w chwili tego zdarzenia ubezpieczony wykonuje prace związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego.*”

Na tej podstawie Sąd zmienił decyzję Oddziału Regionalnego KRUS w K. i uznał, że zdarzenie, jakiemu uległa Urszula S., jest wypadkiem przy pracy rolniczej.

I jeszcze jedna sprawa o jednorazowe odszkodowanie, którą warto przedstawić.

Decyzją z dnia 16.06.1998 r. OR KRUS w O. odmówił przyznania Bernardynie N. jednorazowego odszkodowania, bowiem uznał że wypadek, któremu uległa, nie miał miejsca podczas wykonywania czynności związanych z pracą rolniczą, a więc zdarzenie nie spełniało dyspozycji art. 11 ustawy. Z protokołu powypadkowego wynikało, że poszkodowana była chora i podczas przygotowywania sobie herbaty oblała się wrzątkiem.

Poszkodowana odwołała się do Sądu Wojewódzkiego w K., który wyrokiem z dnia 31.07.1998 r. zmienił decyzję organu rentowego i uznał, że Pani Bernardyna N. uległa wypadkowi przy pracy rolniczej. Sąd dał wiarę zeznaniom poszkodowanej, że przygotowała herbatę nie tylko dla siebie, ale i dla męża wracającego z pracy z pola. Wobec czego Sąd Wojewódzki uznał za istniejące zdarzenie za wypadek przy pracy, z powołaniem się na ustaloną linię orzecznictwa Sądu Najwyższego, zgodnie z którą: „*wykonywaniem zwykłych czynności związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego jest również przygotowywanie posiłku służącego do regeneracji sił rolnika i jego rodziny*” (SN z 14.12.1979 r. III URN 57/79).

Od powyższego wyroku wniosła apelację KRUS. Sąd Apelacyjny w Ł. w dniu 12 stycznia 1999 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia przez Sąd Okręgowy. Zdaniem S.A.: „*Skoro wnioskodawczyni pierwotnie podała, że była sama w domu i robiła dla siebie herbatę, zaś później twierdziła, iż przygotowywała ją również dla męża pracującego w polu – należy przyjąć, że te odmiennie zeznania zawierają istotnie faktyczne rozbieżności, których nie dopatrzył się Sąd Okręgowy*”.

Wobec powyższego, Sąd Apelacyjny uznał, by ponownie przesłuchać poszkodowaną, jak też osobę sporządzającą protokół powypadkowy, co pozwoli na rozstrzygnięcie sporu. W wyniku ponownego rozpatrzenia sprawy Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 16.03.1999 r. oddalił odwołanie zainteresowanej od decyzji KRUS.

Nota (komentarz)

Z zaprezentowanych wyroków można wyprowadzić wniosek, że aktualnie większość sądów powszechnych jest zdania, że wszystko, co zdarzyło się w obejściu gospodarstwa rolnego i domowego, jest wypadkiem przy pracy rolniczej, za czym przemawiałyby wykładnia gramatyczna art. 11 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20.12.1990 r. o u.s.r.

W tej sytuacji wypadki przy pracy rolniczej odnosiłyby się do wszystkich nagłych nieszczęśliwych zdarzeń wywołanych przyczyną zewnętrzną, które zaistniały na terenie gospodarstwa rolnego lub domowego.

Należałoby więc jeszcze raz postawić pytanie – za jakie zdarzenia mające miejsce na terenie gospodarstwa domowego związanego z gospodarstwem rolnym, podczas wykonywania których rolnik doznaje uszczerbku na zdrowiu, winna ponosić odpowiedzialność Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego?

Wypadek w drodze do gospodarstwa rolnego lub w drodze powrotnej – art. 11 ust. 1 pkt 2-4

Za wypadek przy pracy rolniczej uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło m.in.:

- w drodze ubezpieczonego z mieszkania do gospodarstwa rolnego albo w drodze powrotnej,
- podczas wykonywania poza terenem gospodarstwa rolnego zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej albo w związku z wykonywaniem tych czynności, lub
- w drodze do miejsca wykonywania czynności, o których mowa wyżej, albo w drodze powrotnej.

Z definicji tej wynika jednoznacznie, że czynności wykonywane przez rolnika poza terenem gospodarstwa, podczas których ulega wypadkowi, muszą mieć bezpośredni lub pośredni związek z działalnością rolniczą. Podobnie droga z gospodarstwa lub do gospodarstwa, podczas której rolnik ulega wypadkowi, musi wiązać się z prowadzeniem działalności rolniczej.

Ponadto, aby można mówić, że wypadek nastąpił w drodze do lub z gospodarstwa, droga ta musi być jednocześnie:

- drogą najkrótszą (chyba że nie będąc drogą najkrótszą, była dla rolnika najdogodniejszą ze względów komunikacyjnych),
- drogą, która nie została przerwana (chyba że przerwa była życiowo uzasadniona i jej czas nie przekraczał granic potrzeby).

Wynika stąd, że aby otrzymać jednorazowe odszkodowanie w sytuacji, gdy droga do gospodarstwa lub z gospodarstwa nie była najkrótszą, trzeba wykazać, że była w danym momencie najdogodniejsza komunikacyjnie; jeśli zaś została przerwana, że przerwa była życiowo uzasadniona, a czas jej trwania nie przekraczał granic potrzeby.

Warto zaprezentować wyrok Sądu Najwyższego z 6 sierpnia 1998 r. sygn. II UKN 14/98, a dotyczący sprawy z wniosku Stanisława R. przeciwko Oddziałowi Regionalnemu KRUS w Z.W: o jednorazowe odszkodowanie z tytułu dozanego wypadku przy pracy rolniczej.

Stanisław R., syn rolnika, w dniu 19.09.1996 r. uległ wypadkowi drogowemu. Do wypadku doszło w czasie odwożenia do domu bratowej, biorącej udział w wykopkach ziemniaków w gospodarstwie jego ojca. Oddział Regionalny KRUS w Z.W. nie uznał zdarzenia za wypadek przy pracy rolniczej, odmawiając prawa do odszkodowania.

Poszkodowany od decyzji oddziału odwołał się do Sądu Wojewódzkiego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł., konsekwentnie utrzymując, że zdarzenie miało wszelkie cechy wypadku związanego z pracą rolniczą, przy czym związku z tą pracą nie przerwało spożycie przez niego posiłku po zakończeniu pracy w polu, albowiem przerwa ta była życiowo uzasadniona.

Sąd Wojewódzki oddalił odwołanie wniesione przez poszkodowanego od decyzji KRUS.

Wnioskodawca wniósł kasację, zarzucając orzeczeniu sądowemu naruszenie prawa materialnego – art. 11 ust. 1 pkt 4 i art. 52 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20.12.1990 r. o u.s.r.

Sąd Najwyższy kasację uwzględnił, zmieniając swoim orzeczeniem zaskarżony wyrok, z jednoczesnym przyjęciem, że: *„wypadkiem przy pracy rolniczej jest zdarzenie nagłe, wywołane przyczyną zewnętrzną, pozostające w związku z wykonywaniem czynności, które służą prowadzeniu działalności rolniczej lub pozostają w czasowym, przyczynowym lub funkcjonalnym związku z jej wykonywaniem także poza terenem gospodarstwa”*.

Zdaniem Sądu Najwyższego, odwiezienie bratowej do jej miejsca zamieszkania po zakończeniu pracy polowej można uznać za adekwatną i normalną usługę, pozostającą w bezpośrednim związku z zakończeniem w danym dniu wykopków.

Warto zaprezentować inną sprawę o jednorazowe odszkodowanie, która zakończyła się wyrokiem SN z dnia 20 listopada 1998 r. sygn. II UKN 321/98, oddalającym kasację.

Stan sprawy był następujący:

Oddział Regionalny KRUS w P. decyzją z dnia 28 maja 1997 r. odmówił wnioskodawczyni Wiesławie Z. prawa do jednorazowego odszkodowania po zmarłym mężu, albowiem nie uznał zaistniałego zdarzenia, jakiemu uległ jej mąż, za wypadek przy pracy rolniczej.

Od decyzji KRUS Wiesława Z. odwołała się do Sądu Wojewódzkiego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w W., który oddalił odwołanie ustalając, że mąż Wiesławy Z. w dniu 15 marca 1997 r. wykonywał prace polowe u Edwarda N. do późnych godzin wieczornych, zaś następnego dnia został znaleziony martwy.

Z akt prokuratury wynikało, że zmarły miał we krwi 3,3 promila alkoholu. Przyczyną zgonu było utonięcie. Ustalono także, że mąż Wiesławy Z. nie wracał ciągnikiem w kierunku własnego gospodarstwa. Sąd Wojewódzki uznał, że zmarły nie uległ wypadkowi przy pracy rolniczej w rozumieniu art. 11 ust. 1 pkt 2 ustawy z 20.12.1990 r. o u.s.r., ponieważ z powodu upojenia alkoholowego uszkodzony zerwał kontakt z rzeczywistością, a zdarzenie nie nastąpiło w drodze z pracy rolniczej do domu, gdyż nie była ona najkrótszą, ani zwykle uczęszczaną.

Wyrokiem z dnia 27 stycznia 1998 r. Sąd Apelacyjny w W. oddalił apelację wnioskodawczyni od wyroku Sądu pierwszej instancji. Sąd Apelacyjny wyraził pogląd: „*że z samego faktu upojenia alkoholowego wynika, iż związek pomiędzy wykonywaniem pracy rolniczej i powrotem z niej do domu został zerwany, zaś ślady kierunku jazdy ciągnika dowodzą, że uszkodzony nie udawał się w stronę swojego domu*”.

Wobec braku związku zdarzenia z pracą nie może być ono zakwalifikowane jako wypadek przy pracy rolniczej.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 20 listopada 1998 r. oddalił kasację wnioskodawczyni, uznając, że jest ona bezzasadna. Sąd Najwyższy stwierdził, że prawo do odszkodowania z tytułu śmierci rolnika wskutek wypadku przy pracy rolniczej przysługuje tylko wówczas, gdy zostanie ustalone ponad wszelką wątpliwość, że śmierć spowodowana została zdarzeniem nagłym, wywołanym przyczyną zewnętrzną, które zaszło w związku z wykonywaniem pracy rolniczej lub podczas pokonywania drogi z pracy lub do pracy, jeżeli droga była najkrótsza lub nieprzerwana. Wyjątkowo dopuszcza się drogę dłuższą, lecz dogodniejszą ze względów komunikacyjnych, a także przerwę, o ile jest życiowo uzasadniona i nie nadmierna.

Sąd Najwyższy uznał, że Sąd Apelacyjny prawidłowo ocenił stan faktyczny i orzekł, że śmierć rolnika wskutek utonięcia w przydrożnym rowie po zjechaniu do niego ciągnikiem, który – według opinii biegłego – nie mógł być

dopuszczony do ruchu z powodu niesprawności hamulców, oraz wobec stwierdzenia u denata 3,3 promili alkoholu we krwi, nie może być uznana za wypadek przy pracy rolniczej w rozumieniu art. 11 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20.12.1990 r. o u.s.r.

Nota

W tym miejscu należy przypomnieć, że warunkiem nabycia uprawnień do jednorazowego odszkodowania przez członków rodziny zmarłego rolnika jest ustalenie przez organ rentowy KRUS, że zmarły poniósł śmierć wskutek wypadku przy pracy rolniczej. Ustalenie zaś, że rolnik nie uległ takiemu wypadkowi, powoduje niemożliwość nabycia takich uprawnień, nie zaś ich pozbawienie. Jeżeli bowiem zdarzenie wywołujące śmierć rolnika nie jest zdarzeniem nagłym, nie jest wywołane przyczyną zewnętrzną, albo też nie pozostaje w związku z pracą rolniczą (poprzez zerwanie tego związku), należy stwierdzić, że rolnik w ogóle nie uległ wypadkowi przy pracy rolniczej i nie przysługują z tego tytułu żadne świadczenia.

Nagle zachorowanie (śmierć) rolnika a związek z wykonywaną pracą rolniczą

Z definicji art. 11 ustawy z 20.12.1990 r. o u.s.r. wynika, że aby wypadek uznać za wypadek przy pracy rolniczej, musi być wywołany przyczyną zewnętrzną. Oznacza to, że przyczyna wypadku musi istnieć poza uszkodzonym (ubezpieczonym rolnikiem, domownikiem), nie może więc wynikać z indywidualnych cech jego organizmu (chorób, schorzeń). Do typowych czynników zewnętrznych należą między innymi hałas, działanie maszyn, urządzeń, zwierząt, odmrożenia itp. Chodzi więc o takie wszystkie sytuacje, w których przyczyna wypadku nie tkwi w osobie uszkodzonego.

Są jednak sytuacje, w których wypadek przy pracy rolniczej następuje z powodu przyczyny zewnętrznej, ale w powiązaniu z przyczyną wewnętrzną – schorzeniem, na które cierpiał już wcześniej ubezpieczony. Np. nadmierny wysiłek fizyczny (noszenie worków ze zbożem) w powiązaniu z chorobą serca (przyczyna wewnętrzna) mogą w efekcie doprowadzić do zawału serca.

Te sytuacje są bardzo często powodem sporów sądowych, albowiem obie strony konfliktu dostrzegają możliwość szerokiej interpretacji przepisów prawnych.

Oto przykład sporu w tym zakresie.

Oddział Regionalny KRUS w T. decyzją z dnia 4.01.1999 r. odmówił Marcie G. prawa do jednorazowego odszkodowania po zmarłym mężu Stanisławie, albowiem organ rentowy nie uznał zaistniałego w dniu 7 listopada 1998 r. zdarzenia za wypadek przy pracy rolniczej. Postępowanie wypadkowe wykazało, że mąż Marty G. zmarł na zawał serca, a bezpośrednio przed zgonem przez 5 godzin ciężko pracował fizycznie (wyrzucał obornik, przenosił zboże wiadrzem o pojemności 10 kg).

Lekarz inspektor orzecznictwa lekarskiego KRUS wydał opinię, że brak jest związku przyczynowo-skutkowego zgonu (zawału serca) z wykonywaną przez rolnika pracą fizyczną. Na tej podstawie organ rentowy KRUS nie uznał zaistniałego zdarzenia za wypadek przy pracy rolniczej.

Od decyzji Oddziału Regionalnego odwołała się do Sądu żona zmarłego. Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych ustalił ponad wszelką wątpliwość, że mąż Marty G. rano wyszedł wykonywać prace porządkowe polegające na wyrzucaniu obornika, co trwało około 2 godzin, a następnie śrutował zboże. Śrutowanie wymagało noszenia zboża w wiadrze o pojemności 10 kg, co trwało 3 godziny. Po pracy poczuł się źle. Upadł, a wezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon.

Biegły lekarz sądowy oceniając czynności, jakie wykonywał przed śmiercią Stanisław G. uznał, że zgon nastąpił wskutek nadmiernego wysiłku fizycznego. Tak więc wysiłek fizyczny stanowił przyczynę zewnętrzną, która spowodowała zawał serca.

Sąd uznał, że: *„okoliczności zewnętrzne pozostawały w bezpośrednim związku z wystąpieniem zawału, a tym samym zaistniały przesłanki z art. 11 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników do uznania, że Stanisław G. uległ śmiertelnemu wypadkowi przy pracy w gospodarstwie rolnym”*.

Nota

Na temat wysiłku fizycznego jako czynnika zewnętrznego dla uznania zawału mięśnia sercowego za wypadek przy pracy wypowiedział się wielokrotnie Sąd Najwyższy. I tak w wyroku z dnia 10.02.1977 r. III PR 194/76 OSNCP 1977/10/196: *„Wysiłek fizyczny, powodujący w czasie pracy uszkodzenie organu wewnętrznego pracownika dotkniętego schorzeniem samoistnym, może uzasadniać uznanie tego zdarzenia za wypadek przy pracy, jeżeli wysiłek ten – będący zdarzeniem zewnętrznym – w sposób istotny przyspieszył bądź pogorszył istniejący już stan chorobowy”*.

W innym orzeczeniu SN stwierdza: *„okoliczność, iż uszkodzenie ciała, istotne pogorszenie stanu zdrowia lub śmierć podczas pracy nastąpiły na tle stwierdzonych u ubezpieczonego schorzeń samoistnych, nie wy-*

łącza samo przez się uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, jeżeli w stanie faktycznym danej sprawy ujawniły się fakty o charakterze przyczyny zewnętrznej, z którymi pozostaje w związku określony skutek.

Takim czynnikiem o charakterze przyczyny zewnętrznej może być nadmierny – przy uwzględnieniu stanu zdrowia ubezpieczonego – wysiłek, podejmowany przezeń przy wykorzystaniu pracy i zdeterminowany poszczególnymi jej warunkami i rodzajem, jeżeli stał się istotną i współdecydującą przyczyną w powstaniu sytuacji prowadzącej do zawału serca”.

Wypadki przy pracy dzieci jako osób najbliższych ubezpieczonemu rolnikowi – art. 10 ust. 1 pkt 2 ustawy

Zgodnie z przepisami art. 10 ust. 1 pkt 2 ustawy jednorazowe odszkodowanie przysługuje osobie najbliższej ubezpieczonemu rolnikowi nie podlegającej ubezpieczeniu, jeśli doznała ona takiego uszczerbku wskutek wypadku przy pracy rolniczej, któremu uległa pomagając ubezpieczonemu rolnikowi w pracach związanych z prowadzeniem działalności rolniczej.

Za osoby najbliższe rolnikowi uważa się m.in. zstępnych (dzieci rolnika). Z powyższego artykułu wynika, że aby nieubezpieczone dziecko nabyło prawo do jednorazowego odszkodowania, zdarzenie jakiemu uległo, winno mieć znamiona wypadku przy pracy rolniczej, który nastąpił w trakcie pomocy ubezpieczonemu rolnikowi w pracach związanych z prowadzeniem działalności rolniczej.

Jak w tej materii orzekały Sądy, ilustrują poniższe wyroki.

W pierwszym przypadku Oddział Regionalny KRUS w Z. decyzją z dnia 4.11.1997 r. odmówił małoletniemu Pawłowi M., w imieniu którego wystąpił ojciec Witold M., przyznania prawa do jednorazowego odszkodowania, gdyż nie uznał zaistniałego zdarzenia za wypadek przy pracy rolniczej, uzasadniając, że syn nie wykonywał żadnych czynności związanych z obsługą bydła, a jedynie przebywał w miejscu wykonywania tej pracy przez ojca.

Sąd Wojewódzki w B., wyrokiem z 15.10.1998 r., zmienił decyzję oddziału i w uzasadnieniu swego orzeczenia ustalił, że małoletni syn rolnika (w wieku 7 lat) pomagał swemu ojcu wprowadzać wracające z pastwiska bydło do obory. Podczas zaganiań krów chłopiec zaczepił nogą o łańcuch i doznał urazu nogi. Sąd stwierdził „*że taka pomoc jak zapędzenie bydła, nie jest zajęciem ciężkim, nie przekraczającym możliwości fizycznych 7-letniego chłopca*”.

KRUS Oddział Regionalny w Z. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku twierdząc, że wprowadzanie bydła do obory (przez co rozumie się prowadzenie bydła na uwięzi) przekracza możliwości fizyczne 7-letniego dziecka.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje: *„Wypadek miał miejsce przy zaganianiu, zapędzaniu lub wprowadzaniu bydła do obory. Pomoc ta polegała na oddzieleniu bydła przy wpędzaniu do różnych pomieszczeń. Nie była więc to czynność prowadzenia na łańcuchu, ale końcowa faza ich zapędzania do obory, którą to czynność wykonują dzieci rolników, i nie jest ona ciężka fizycznie, i nie przekracza możliwości fizycznych”*. Wobec powyższego należy uznać zaistniałe zdarzenie za wypadek przy pracy rolniczej.

W drugim przypadku Oddział Regionalny KRUS w Z. odmówił małoletniej Agnieszce O., w imieniu której wystąpiła matka, przyznania prawa do jednorazowego odszkodowania z uwagi na to, że jako 7-letnie dziecko nie mogła ona świadczyć pomocy (nosić drewna na opał) w pracach związanych z prowadzeniem działalności rolniczej.

Sąd Okręgowy na podstawie zeznań matki oraz świadków zdarzenia ustalił, że 7-letnia córka, na polecenie matki, niosła drewno na opał z szopy i uległa wypadkowi na śliskiej nawierzchni schodów.

Sąd stwierdził, że: *„zdarzenie, jakiemu uległa małoletnia, było wypadkiem przy pracy rolniczej. Pomoc dzieci w wykonywaniu drobnych prac w gospodarstwie rolnym swoich rodziców jest zwyczajowo przyjęta i możliwa do wykonania (przyniesienie drewna na opał) dla 7-letniego dziecka.”*

Nota

W obu przedstawionych przypadkach zmianę decyzji organu rentowego KRUS zarówno przez Sąd Okręgowy, jak i Sąd Apelacyjny, należy uznać za słuszną. Wykonywanie czynności przez 7-letnie dzieci (przyniesienie drewna czy zaganianie lub wprowadzanie krów do obory) były czynnościami niewątpliwie związanymi z prowadzeniem działalności rolniczej, a także możliwymi do wykonania przez te dzieci.

W analogicznych przypadkach, gdy dzieci rolników wykonują drobne prace gospodarskie nie przekraczające ich możliwości fizycznych, podczas których ulegają wypadkom, bardzo trudno udowodnić organowi rentowemu KRUS, że czynności tych nie wykonywały, a tym bardziej, że dzieci jedynie towarzyszyły rodzicom podczas wykonywania tych czynności.

Tylko w sytuacji, gdy wykonywana czynność ewidentnie przekracza możliwości fizyczne dziecka, czy też z ustalonych okoliczności wynika, że dziecko faktycznie tylko towarzyszyło przy wykonywaniu przez rodziców pracy albo

wykonywana czynność nie miała związku z prowadzeniem działalności rolniczej, można nie uznać zaistniałego zdarzenia, jakiemu uległo dziecko, za wypadek przy pracy rolniczej.

Tylko bezsporne dowody w sprawie, a nie domniemanie, winny mieć wpływ na podjęcie decyzji przez organ rentowy.

W tym miejscu przypomnieć warto wyrok SN w składzie 3 sędziów z dnia 2.07.1980 r. III UZP 4/80 – III PR 42/80 a dot. wypadku dziecka przy pracy rolniczej. Teza tego wyroku jest nadal aktualna: „*Rolniczka wyrzucając obornik z obory, dźgnęła dziecko widłami. Świadczenia powypadkowe przysługują osobom, które wykonywały prace w gospodarstwie rolnym, a nie tym, które – znajdując się w miejscu pracy wykonywanej przez rolnika – obserwowały jej wykonywanie*”.

W tym miejscu należy przypomnieć, że co roku ponad tysiąc dzieci rolników ulega wypadkom podczas wykonywania pracy w gospodarstwie, a także podczas obserwowania pracy rodziców. Dlatego Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego oraz Państwowa Inspekcja Pracy opracowały wykaz prac, których rolnicy nie powinni zlecać swoim dzieciom do 15 lat. Są to m.in. takie prace jak: kierowanie ciągnikami rolniczymi i maszynami samobieżnymi, obsługa kombajnów, pras, kopaczek do zbioru okopowych, obsługa maszyn – siewczarni, śrutowników, młocarni, obsługiwanie pił tarczowych i pił łańcuchowych, wszelkie prace związane z chemicznymi środkami ochrony roślin itp.

Wypadek przy pracy rolniczej a rażące niedbalstwo – art. 10 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników

Jednorazowe odszkodowanie nie przysługuje ubezpieczonemu (rolnikowi, domownikowi) oraz osobie najbliższej ubezpieczonemu rolnikowi, nie podlegającej ubezpieczeniu, jeżeli uległa wypadkowi pomagając rolnikowi w pracach związanych z prowadzeniem działalności rolniczej, jeżeli:

- 1) poszkodowany spowodował wypadek umyślnie albo wskutek rażącego niedbalstwa, lub
- 2) poszkodowany, będąc w stanie nietrzeźwości, sam w znacznym stopniu przyczynił się do wypadku.

W sprawie rażącego niedbalstwa zapadały liczne wyroki sądów powszechnych, a niektóre z nich zasługują na ich przedstawienie.

Decyzją z 29 listopada 1996 r. Oddział Regionalny KRUS w B. odmówił Panu Arturowi T. – synowi rolnika, prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej, albowiem w sposób rażący naruszył podstawowe zasady bhp, ręcznie odblokowując zapchany kombajn przy włączonym wałku obrotowym mocy.

W związku z odwołaniem wniesionym przez poszkodowanego od decyzji OR KRUS, Sąd Wojewódzki w L. uznał odwołanie za zasadne. W uzasadnieniu podał, iż bezsporną okolicznością w przedstawionej sprawie jest fakt, że poszkodowany uległ wypadkowi przy pracy rolniczej, pomagając ubezpieczonemu rolnikowi (ojcu). Ponadto Sąd powołał biegłego sądowego, który stwierdził, że oczyszczanie przenośnika przy wyłączonym napędzie byłoby bardzo trudne i pracochłonne. Sąd Wojewódzki uznał: *„że poszkodowany nie został przeszkolony w zakresie bhp i w wyniku niewiedzy, niedoświadczenia i pośpiechu doszło do wypadku, który poszkodowany spowodował na skutek zwykłego niedbalstwa, a jedynie rażące niedbalstwo uzasadnia wyłączenie możliwości uzyskania odszkodowania”*.

OR KRUS wniósł apelację od powyższego wyroku. Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 4.02.1999 r. oddalił apelację organu rentowego uznając, że zarzut apelacji sprowadza się do kwestionowania wyników dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodów i próby przeciwstawienia im własnej, odmiennej oceny tych dowodów, co nie może stanowić skutecznej podstawy apelacji. Sąd Apelacyjny argumentował następująco: *„prawo do jednorazowego odszkodowania nie przysługuje, gdy wypadek został spowodowany umyślnie albo wskutek rażącego niedbalstwa. Sam fakt lekkomyślności lub zwykłego niedbalstwa nie pozbawia poszkodowanego prawa do jednorazowego odszkodowania”*.

W drugim przypadku OR KRUS w Z. decyzją z 21 maja 1997 r. odmówił Pani Małgorzacie W. jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej zarzucając, że do wypadku doszło na skutek jej rażącego niedbalstwa.

W uzasadnieniu organ rentowy podał, że ustawa wyłącza prawo do jednorazowego odszkodowania, jeżeli poszkodowany spowodował wypadek wskutek rażącego niedbalstwa. Poszkodowana bowiem wyrokiem Sądu Rejonowego została uznana za winną nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Sąd Wojewódzki ustalił, że poszkodowana jechała samochodem w celu zakupu dwóch worków paszy w firmie prywatnej prowadzonej przez Józefa G. Na skutek nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, spowodowała wypadek, doznając urazu ciała.

Zdaniem Sądu: *„oczywiste jest, że wypadek, jakiemu uległa wnioskodawczyni, był nagłym zdarzeniem wywołanym przyczyną zewnętrzną i był bezpośrednio związany z pracą rolniczą”*.

Sąd Wojewódzki stwierdził, że Sąd Rejonowy w orzeczeniach, ani prokuratura w akcie oskarżenia, nie użyły określenia „*rażące niedbalstwo*”, wobec czego nie można przypisać go wnioskodawczyni. Uznał, że „*w zachowaniu się wnioskodawczyni można się dopatrzeć tylko elementów lekkomyślności i braku ostrożności, w żadnym jednak razie rażącego niedbalstwa*”. Sąd uznał także za zbędne ustalenie stopnia przyczynienia się poszkodowanej jako kierowcy do zaistnienia wypadku, gdyż poszkodowanej nie udowodniono rażącego niedbalstwa, a nadto nie można przypisać jej wyłączności. Tym samym zmienił decyzję organu rentowego.

Nota

Problem wyłączenia prawa do świadczeń z tytułu wypadku wyłania się dopiero wówczas, gdy zdarzenie z uwzględnieniem wszystkich elementów określonych w art. 11 ustawy z 20.12.1990 r. o u.s.r. wyczerpuje pojęcie wypadku przy pracy rolniczej. Zagadnienie następstw wypadku i roszczeń rolnika z tytułu wypadku jest więc zagadnieniem wtórnym, wyłaniającym się dopiero po stwierdzeniu, że wypadek miał rzeczywiście miejsce.

W praktyce najwięcej trudności sprawia rozróżnienie stopnia winy rolnika, zważywszy, że ustawa nie określa żadnych kryteriów winy. Z faktu rozróżnienia winy umyślnej i rażącego niedbalstwa wyłaniają się co najmniej trzy rodzaje winy: wina umyślna, rażące niedbalstwo i niedbalstwo zwykłe. Przeciwwstawienie rażącego niedbalstwa winie umyślnej uzasadnia wniosek, iż rażące niedbalstwo jest ostrzejszą (niż zwykle) formą winy nieumyślnej, nieostrożnością graniczącą z rozmyślnym działaniem lub zaniechaniem, polegającą na nie zachowaniu środków bezpieczeństwa, które zwykle zachowuje przeciętny człowiek, nie przewidywania tego, co wszyscy mogą przewidzieć.

Od rażącego niedbalstwa należy odróżnić niedbalstwo zwykłe, które zachodzi nie tylko wtedy, gdy ubezpieczony przewiduje skutki własnego działania, lecz spodziewa się ich uniknięcia, ale także wtedy, gdy skutków takich nie przewiduje, chociaż może i powinien je przewidzieć.

Podsumowanie

Reasumując, należałoby zastanowić się, czy zachodzi aktualnie potrzeba nowelizacji definicji wypadku przy pracy rolniczej określonej w art. 11 ustawy o u.s.r.? Nie wszystkie bowiem zdarzenia, jakie mają miejsce na terenie gospodarstwa domowego związanego z gospodarstwem rolnym, winny być uznawane za wypadki przy pracy rolniczej.

Precyzyjne zdefiniowanie wypadku przy pracy rolniczej, w przeciwieństwie do definicji wypadku przy pracy w zatrudnieniu, jest bardzo trudne.

Uprzednio obowiązujące definicje wypadku w gospodarstwie rolnym na mocy ustaw z lat 1977-1982 o u.s.r. w praktycznym ich stosowaniu wykazały niedoskonałość, albowiem nie uwzględniały faktu, iż bardzo trudno w rolnictwie rozdzielić czynności wykonywane w gospodarstwie domowym od czynności w gospodarstwie rolnym.

Tak więc w latach 1978-1990 bogate jest orzecznictwo sądowe w tym zakresie, podobnie jak aktualnie pod rządami ustawy z dnia 20.12.1990 r. o u.s.r.

W art.11 ust. 2 tej ustawy jest upoważnienie dla Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, który na wniosek Rady Rolników może w drodze rozporządzenia określić, jakie czynności nie wymienione w ust. 1 pkt 3 ustawy traktuje się w zakresie uprawnień do świadczeń z ubezpieczenia z tytułu wypadku przy pracy rolniczej na równi z czynnościami związanymi z prowadzeniem działalności rolniczej.

Do chwili obecnej Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie skorzystał z tego upoważnienia. Czy jednak, nawet szczegółowe określenie, które czynności wykonywane przez ubezpieczonego poza terenem gospodarstwa rolnego są związane pośrednio lub bezpośrednio z prowadzeniem działalności rolniczej, ułatwi organowi rentowemu KRUS podjęcie decyzji o uznaniu bądź nie uznaniu zaistniałego zdarzenia za wypadek przy pracy rolniczej?

Zawsze bowiem będą zdarzenia budzące wątpliwości co do uznania ich za wypadek przy pracy rolniczej, albowiem przy ich ocenie może być pewien zakres swobody.

Aby to wyeliminować, KRUS winna prowadzić w każdej sprawie wypadkowej dokładne wnikliwe postępowanie dowodowe, które umożliwi organowi rentowemu podjęcie właściwej decyzji co do uznania zdarzenia za wypadek przy pracy rolniczej. Zaprezentowane wyroki mają charakter jednostkowy. Dlatego też jest pożądane, aby podejmując decyzje o uznaniu zdarzenia za wypadek przy pracy rolniczej, do każdej sprawy podchodzić indywidualnie.

Mgr inż. Ewa Jaworska-Spićak jest głównym specjalistą w Biurze Świadczeń Centrali KRUS.

Postępowanie w sprawach o przyznanie świadczenia z tytułu ubezpieczenia wypadkowego

Duża wypadkowość w rolnictwie – nieporównywalnie wyższa niż w innych zawodach – sprawia, że problematyka wypadków przy pracy rolniczej nabiera szczególnie doniosłego znaczenia w praktyce.

Wstęp

Powołana ustawą z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z mocy prawa podejmuje działania na rzecz zapobiegania wypadkom przy pracy rolniczej. Ponieważ liczba wypadków w latach 1993-1999 jest niezmiernie wysoka (na terenie działania Oddziału Regionalnego KRUS w Olsztynie kształtuje się na poziomie 1000 wypadków rocznie), uznałam za stosowne dokonanie analizy wypadków przy pracy rolniczej zarówno w aspekcie prawnym, jak również w świetle orzecznictwa sądowego, ze szczególnym uwzględnieniem dwustopniowego postępowania sądowego.

Definicja wypadku przy pracy rolniczej

W polskim ustawodawstwie powojennym sprawę ustalenia, co jest wypadkiem przy pracy, reguluje po raz pierwszy ustawa o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych z dnia 12 czerwca 1975 roku

(tekst jednolity: Dz. U. z 1983 r. Nr 30 poz. 144). Art. 6 określa, jakie zdarzenie uważane jest za wypadek przy pracy.

Według ustawodawcy wypadkiem przy pracy jest zdarzenie nagłe wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło w związku z pracą. Mówi o tym ustawa dotycząca osób objętych pracowniczym ubezpieczeniem społecznym. Osoby objęte odrębnymi przepisami podlegają lub podlegały innym uregulowaniom prawnym – mam tu na uwadze takie grupy jak rzemieślnicy (osoby prowadzące działalność gospodarczą na własny rachunek), twórcy, duchowni, tzw. „świadczeniobiorcy mundurowi” oraz rolnicy.

W stosunku do rolników sprawa wypadków przy pracy rolniczej została uregulowana po raz pierwszy ustawą o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin z 27 października 1977 r. (Dz. U. Nr 32 poz. 140). W art. 29 została określona definicja wypadku przy pracy rolniczej: „*Za wypadek przy pracy w gospodarstwie rolnym uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło podczas:*

- 1) *wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego lub w związku z wykonywaniem takich czynności;*
- 2) *wykonywania zadań zleconych przez organizacje polityczne lub społeczne, bądź w związku z uczestnictwem w organizowanych przez te organizacje czynach społecznych”.*

Brzmienie to zostało powtórzone w art. 8 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz. U. Nr 40 poz. 268) oraz art. 8 ustawy z dnia 24 lutego 1989 roku o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin oraz o zmianie ustawy o podatku rolnym (Dz. U. Nr 10 poz. 53). Bardziej szczegółowo temat ten został potraktowany w ustawie z 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst jednolity: Dz. U. Nr 7 poz. 25). Art. 11 precyzuje definicję wypadku przy pracy rolniczej, ponadto ustawodawca wprowadził dookreślenie wypadku przy pracy rolniczej, wypadku w drodze do i z pracy.

Art. 11: Za wypadek przy pracy rolniczej uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło:

- 1) na terenie gospodarstwa rolnego, które ubezpieczony prowadzi lub w którym stale pracuje, albo na terenie gospodarstwa domowego bezpośrednio związanego z tym gospodarstwem rolnym, lub
- 2) w drodze ubezpieczonego z mieszkania do gospodarstwa rolnego, o którym mowa w pkt 1, albo w drodze powrotnej, lub
- 3) podczas wykonywania poza terenem gospodarstwa rolnego, o którym mowa w pkt. 1, zwykłych czynności związanych z prowadzeniem dzia-

- łalności rolniczej, albo w związku z wykonywaniem tych czynności,
lub
4) w drodze do miejsca wykonywania czynności, o których mowa w pkt 3,
albo w drodze powrotnej.
-

Postępowanie w sprawach o przyznanie świadczenia z tytułu ubezpieczenia wypadkowego

Zasady postępowania w sprawie ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy rolniczej reguluje rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 21 października 1991 roku w sprawie ustalania prawa do renty inwalidzkiej rolniczej oraz zgłaszania i ustalania okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy rolniczej (Dz. U. Nr 103, poz. 449). W świetle tych zasad rolnik lub poszkodowany jest zobowiązany zgłosić Kasie wypadek przy pracy rolniczej bez zbędnej zwłoki. Zgłoszenie wypadku może być dokonane także przez członków rodziny oraz inne osoby. Zgłoszenie wypadku może być dokonane w każdy dostępny sposób: osobiście, czy też za pośrednictwem poczty lub telefonicznie. Do przyjęcia zgłoszenia wypadku przy pracy rolniczej zobowiązane są wszystkie oddziały regionalne oraz placówki terenowe KRUS. Zgłoszenie wypadku dokonane przez osobę uprawnioną do jednorazowego odszkodowania jest jednoznaczne ze zgłoszeniem roszczenia o to świadczenie. Jeśli zgłoszenia dokonują inne osoby, placówka winna poinformować, że dokonały tylko zgłoszenia wypadku, natomiast o przyznanie jednorazowego odszkodowania osoba uprawniona winna wystąpić z odpowiednim wnioskiem.

Na osobach zgłaszających wypadek ciąży obowiązek zabezpieczenia miejsca wypadku i przedmiotów związanych z wypadkiem do czasu oględzin, których dokona pracownik placówki terenowej KRUS. Tak więc placówka terenowa podejmuje postępowanie niezwłocznie po przyjęciu zgłoszenia o zaistnieniu wypadku. Postępowanie dowodowe ma na celu dokładne wyjaśnienie okoliczności i przyczyny wypadku oraz ustalenie, czy był to wypadek przy pracy rolniczej.

Postępowanie dowodowe KRUS obejmuje w szczególności:

- 1) przesłuchanie poszkodowanego i świadków wypadku, których zeznania mogą przyczynić się do wyjaśnienia przyczyn i okoliczności wypadku,

- 2) ustalenia czy wypadek zgłoszono bez zbędnej zwłoki,
- 3) oględziny miejsca i przedmiotów związanych z wypadkiem,
- 4) zebranie dokumentacji lekarskiej związanej z udzieleniem pierwszej pomocy i leczeniem,
- 5) dowody opinii biegłych w razie uzasadnionej potrzeby.

Po wyjaśnieniu wszystkich okoliczności i przyczyn wypadku placówka terenowa KRUS zobowiązana jest, nie później niż w ciągu 14 dni od otrzymania wiadomości o tym zdarzeniu, sporządzić protokół powypadkowy. Termin sporządzenia protokołu powypadkowego może być przesunięty, jeżeli okoliczności zdarzenia wymagają przeprowadzenia dodatkowego postępowania wyjaśniającego, czy też uzupełnienia materiału dowodowego o informacje będące w posiadaniu np. policji lub prokuratury, które prowadzą dochodzenie w sprawie zaistniałego zdarzenia. O przesunięciu terminu sporządzenia protokołu powypadkowego zainteresowanego powinna powiadomić placówka terenowa KRUS.

Po sporządzeniu protokołu powypadkowego cała dokumentacja zostaje przekazana do oddziału regionalnego KRUS, który dokonuje uznania bądź nie uznania zaistniałego zdarzenia za wypadek przy pracy rolniczej. W przypadku nie uznania zdarzenia za wypadek przy pracy rolniczej, oddział regionalny wydaje decyzję odmawiającą prawa do jednorazowego odszkodowania. Gdy zaistniałe zdarzenie zostanie przez oddział regionalny KRUS uznane za wypadek przy pracy rolniczej, organ rentowy zawiadamia poszkodowanego o konieczności przedstawienia po zakończeniu leczenia następstw wypadku zaświadczenia o stanie zdrowia wydanego przez lekarza leczącego.

Po otrzymaniu od poszkodowanego zaświadczenia o stanie zdrowia z informacją o zakończeniu leczenia następstw wypadku, organ rentowy kieruje sprawę do lekarza inspektora orzecznictwa lekarskiego Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. W zależności od kwalifikacji medycznej następstw wypadku decyduje on:

- o niezwłocznym podjęciu postępowania orzeczniczego – gdy następstwa wypadku są niewątpliwe, powodują trwałe uszkodzenie organizmu i nie rokują poprawy (stały uszczerbek na zdrowiu) albo
- o podjęciu postępowania orzeczniczego dopiero po upływie 6 miesięcy od daty wypadku lub po zakończeniu rehabilitacji – gdy naruszenie czynności organizmu rokuje poprawę (długotrwały uszczerbek na zdrowiu).

Placówka terenowa KRUS zobowiązana jest do zawiadomienia poszkodowanego o wyznaczonym terminie badania przez lekarza rzeczo-

znawcę. Od orzeczenia lekarza rzeczoznawcy, ustalającego procentowy uszczerbek na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy rolniczej, przysługuje w terminie 14 dni od otrzymania orzeczenia odwołanie do komisji lekarskiej Kasy.

Na podstawie prawomocnego orzeczenia lekarza rzeczoznawcy lub komisji lekarskiej Kasy, oddział regionalny wydaje decyzję. Od decyzji oddziału przysługuje odwołanie do sądu w terminie jednego miesiąca od otrzymania tej decyzji.

Orzecznictwo sądowe – w tym sprawy z lat 1993-2000 zakończone wyrokiem II instancji

Przystępując do analizy spraw związanych z wypadkami przy pracy rolniczej, oparłam się na materiale dowodowym znajdującym się w Oddziale Regionalnym KRUS w Olsztynie.

W latach 1993-2000 wystąpiło 12 spraw spornych pomiędzy Kasą Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego a poszkodowanymi w wypadkach przy pracy rolniczej, które zakończono wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Można byłoby je pogrupować według niżej wymienionych typów orzeczeń w sprawach o:

- uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy rolniczej,
- przyznanie prawa do świadczenia – podleganie pod ubezpieczenie,
- prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu ubezpieczenia wypadkowego,
- naruszenie zasad bhp poprzez:
 - rażące niedbalstwo,
 - wypadek spowodowany przez poszkodowanego pod wpływem alkoholu,
- przedawnienie.

W tym miejscu przedstawię kilka spraw rozstrzygniętych przez Sąd Apelacyjny w Warszawie. W ich doborze kierowałam się przesłankami, które obrazowałyby:

- 1) typ orzeczeń w sprawach określonych powyżej,

2) pojedyncze przykłady ze spraw danego typu, z uwzględnieniem strony odwołującej się (ubezpieczony-ubezpieczający).

W przypadku pierwszego typu spraw apelację składały tylko osoby starające się o jednorazowe odszkodowanie.

Uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy rolniczej

Przykład

Andrzej M., nie podlegający ubezpieczeniu społecznemu rolników, wystąpił z wnioskiem o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy rolniczej, powołując się na wypadek, jakiemu uległ w dniu 7 listopada 1998 roku. Decyzją z 3 grudnia 1998 roku Oddział Regionalny w Olsztynie wniosek ten załatwił negatywnie, stwierdzając, że wypadek, na jaki powołuje się Andrzej M., nie był wypadkiem przy pracy rolniczej. Według ustaleń organu ubezpieczeniowego – zgodnych z twierdzeniami wnioskodawcy – pomagał on szwagrowi Zygfrydowi K., który jest rolnikiem, nie w prowadzeniu działalności rolniczej, lecz w przygotowaniu deski na wymianę parapetu okiennego w domu mieszkalnym. W trakcie heblowania deski doznał urazu lewej dłoni.

W odwołaniu do Sądu Okręgowego Andrzej M. wnosił o zmianę decyzji organu ubezpieczeniowego i stwierdzenie prawa do jednorazowego odszkodowania. Nie kwestionując ustaleń faktycznych tego organu twierdził, że naprawa parapetu w domu mieszkalnym rolnika jest związaną z prowadzeniem działalności rolniczej, a zatem, że wypadek, jakiemu uległ, jest wypadkiem przy pracy rolniczej i jako osoba najbliższa w rozumieniu art. 10 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników powinien otrzymać należne odszkodowanie.

Wyrokiem z dnia 11 marca 1999 r. Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Olsztynie oddalił odwołanie Andrzeja M. Opierając się na zeznaniach rolnika Zygfryda K., jak również na zeznaniach odwołującego się, odnosząc się zarazem do treści akt wypadkowych – Sąd Okręgowy ustalił, że odwołujący się istotnie w dniu 7 listopada 1998 roku uległ wypadkowi w trakcie heblowania deski przeznaczonej na wymianę parapetu w domu mieszkalnym rolnika. Pomagał w ten sposób szwagrowi będącemu rolnikiem, sam nie podlegając ubezpieczeniu społecznemu rolników. Sąd Okręgowy, nie kwestionując twierdzeń odwołującego się dotyczących samego zdarzenia i okoliczności oraz faktu, że odwołujący się jest osobą najbliższą dla rolnika w rozumieniu art. 10 ust. 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników stwierdził, że praca wykonywana przez odwołującego się nie była pracą związaną z prowadzeniem działalności rolniczej, jak tego wymaga ten przepis w rozumieniu art. 6 pkt 3 ustawy.

W oparciu o te ustalenia Sąd Okręgowy odwołanie uznał za niezasadne.

W apelacji Andrzej M. wnosił o zmianę wyroku oraz decyzji organu ubezpieczeniowego i stwierdzenie, że wypadek, jakiemu uległ w dniu 7 listopada 1998 roku, był wypadkiem przy pracy rolniczej. Powołując się na to, że jest

osobą najbliższą dla rolnika w rozumieniu art. 10 ust. 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników i uległ wypadkowi pomagając rolnikowi – szwagrowi w pracach wykonywanych na terenie gospodarstwa rolnego twierdził, że wypadek ten jest wypadkiem przy pracy rolniczej w rozumieniu art. 11 ustawy, ponieważ domostwo rolnika jest ściśle związane z gospodarstwem rolnym. Nadto twierdził, że deska, którą heblował i w czasie której to czynności doszło do wypadku, nie została przeznaczona na wymianę parapetu, lecz zużyta do podłogi przyczepy służącej do przewozu zwierząt w gospodarstwie.

Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja nie jest zasadna i w uzasadnieniu stwierdził:

„Kwestia, że odwołujący się jest osobą najbliższą dla ubezpieczonego rolnika w rozumieniu tego przepisu, nie była w ogóle sporną w sprawie. Sporną kwestią od początku sprawy było, czy praca, w jakiej wykonaniu pomagał szwagrowi-rolnikowi odwołujący się, była pracą związaną z działalnością rolniczą w rozumieniu art. 6 pkt 3 ustawy.

Stosownie do tego przepisu, przez działalność rolniczą rozumie się działalność w zakresie produkcji rolniczej lub zwierzęcej, w tym produkcji ogrodniczej, pszczelarskiej, rybnej i leśnej. W sprawie wobec bezspornych okoliczności stwierdzonych kilkakrotnie przez odwołującego się, do wypadku doszło w czasie heblowania deski na wymianę parapetu okiennego w domu mieszkalnym rolnika. Trafnie zatem tak Sąd Okręgowy, jak i organ ubezpieczeniowy stwierdziły, że wypadek nie nastąpił w związku z działalnością rolniczą. Nie był to bowiem wypadek związany z uprawą roślin, hodowlą zwierząt lub innej działalności rolniczej z art. 6 pkt 3 ustawy. W sprawie niewątpliwie do wypadku doszło w okolicznościach ustalonych przez Sąd Okręgowy i zgodnych z twierdzeniami odwołującego się i rolnika. Bezsporne wobec tych twierdzeń jest, że heblowana deska była przeznaczona na wymianę parapetu. Podnoszony w apelacji zarzut, że rolnik zmienił przeznaczenie deski i użył jej do innych celów, bez względu na jego wiarygodność czy też niewiarygodność, nie jest zasadny. Pozostaje bowiem faktem, że cel pracy w czasie jej wykonywania tak dla odwołującego się, jak i rolnika, był inny.

Z tych przyczyn apelacji nie można było uznać za zasadną....”

Przyznanie prawa do świadczenia – podleganie ubezpieczeniu

Przykład

Wnioskodawca **Eugeniusz J.** w dniu 29 lipca 1997 roku złożył wniosek o jednorazowe odszkodowanie z tytułu uszczerbku na zdrowiu, jakiego doznał na skutek wypadku przy pracy rolniczej w dniu 24 sierpnia 1996 r.

Z protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku wynikało, że zdarzył się on w gospodarstwie rolnym sąsiada wnioskodawcy – Zbigniewa W., gdy Eugeniusz J. pomagał mu przy naprawie kombajnu zbożowego. W chwili zdarzenia wnioskodawca nie podlegał ubezpieczeniu społecznemu, bowiem pobierał rentę inwalidzką rolniczą. Ubezpieczeniem na wniosek objęty został zaś dopiero od dnia 1 października 1996 roku. Wobec tego decyzją z dnia 8 sierpnia 1997 r. Oddział Regionalny KRUS w Olsztynie odmówił prawa do jednorazowego odszkodowania, wskazując na art. 10 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników. Od tej decyzji wnioskodawca odwołał się do Sądu Wojewódzkiego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Olsztynie. Wskazał, że jednorazowe odszkodowanie jest mu należne, bowiem, choć on sam nie podlegał ubezpieczeniu społecznemu, to jego żona takiemu ubezpieczeniu podlegała i opłacała składki. Organ rentowy wnosił o oddalenie odwołania.

Biorąc pod uwagę zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd Wojewódzki wskazał, że zgodnie z art. 10 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, małżonkowi – jako osobie najbliższej ubezpieczonemu rolnikowi – przysługuje jednorazowe odszkodowanie, jeżeli doznał on uszczerbku wskutek wypadku przy pracy w gospodarstwie rolnym współmałżonka. Przepis ten nie daje więc podstaw do uzyskania odszkodowania osobie, która wypadkowi uległa przy pracy u innego rolnika. W takiej sytuacji konieczne jest, aby uprawniony osobiście podlegał ubezpieczeniu społecznemu. Ponieważ zaś bezsporne jest, że wnioskodawca takiemu ubezpieczeniu w dacie wypadku nie podlegał, to zaskarżona decyzja odpowiada prawu. Mając powyższe na uwadze, Sąd Wojewódzki wyrokiem z dnia 26 listopada 1997 roku oddalił odwołanie wnioskodawcy.

W apelacji Eugeniusz J. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji przez przyznanie prawa do jednorazowego odszkodowania. Wskazał, że podlegał ubezpieczeniu społecznemu, gdyż jego żona objęta jest takim ubezpieczeniem, a on jest osobą jej najbliższą. Argumentował, że pomoc sąsiedzka przy naprawie kombajnu traktuje jako pracę związaną z gospodarstwem rolnym małżonki, gdyż sąsiad zobowiązał się po usunięciu usterki skosić zboże w gospodarstwie jego żony.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie uznał, że apelacja wnioskodawcy jest nieuzasadniona i w uzasadnieniu wyroku stwierdził:

„Poza sporem pozostaje, że w dniu 24 sierpnia 1996 r., a więc w dniu wypadku, apelujący nie podlegał ubezpieczeniu społecznemu. W takiej sytuacji jednorazowe odszkodowanie na podstawie wskazanego wyżej przepisu mu nie przysługuje. Sąd Wojewódzki prawidłowo stwierdził, że jednorazowe odszkodowanie nie przysługuje wnioskodawcy również na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia

1990 roku. Przepis ten znajduje bowiem zastosowanie tylko wówczas, gdy małżonek jako osoba najbliższa ubezpieczonemu rolnikowi doznał uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy rolniczej, któremu uległ pomagając ubezpieczonemu rolnikowi w pracach związanych z prowadzeniem działalności rolniczej. Wypadek, jakiemu uległ apelujący zdarzył się zaś na terenie gospodarstwa rolnego sąsiada, któremu wnioskodawca pomagał w naprawie kombajnu. Nie ma więc żadnych postaw do uznania, że wypadek wnioskodawcy był związany z pomocą żonie przy prowadzeniu jej gospodarstwa rolnego.

Związek wypadku z pomocą ubezpieczonemu małżonkowi przy pracach związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego musi być bezpośredni. Okoliczność, czy naprawiany kombajn miał być w przyszłości wykorzystany również w gospodarstwie rolnym żony wnioskodawcy, nie ma więc żadnego znaczenia dla oceny charakteru wypadku i możliwości przyznania wnioskodawcy prawa do jednorazowego odszkodowania. Art. 11 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku, który wnioskodawca przywołuje w apelacji, stanowi definicję wypadku przy pracy rolniczej i nie rozstrzyga o prawie do jednorazowego odszkodowania. Odszkodowanie takie przysługuje tylko w razie spełnienia warunków określonych w art. 10 ustawy. Dla oceny prawidłowości wyroku Sądu Wojewódzkiego nie ma znaczenia również, czy zmiana art. 10 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku, dokonana ustawą z dnia 12 września 1996 roku, ma zastosowanie do wypadku, jakiemu uległ wnioskodawca. Przepis ten przed zmianą nie dawał bowiem szerszych uprawnień do jednorazowego odszkodowania osobie najbliższej ubezpieczonemu rolnikowi, a jedynie wśród osób najbliższych nie wymieniał wprost małżonka rolnika. Zmiana dokonana ustawą z dnia 12 września 1996 roku miała więc w tym zakresie charakter porządkowy.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny uznał, że wyrok Sądu Wojewódzkiego odpowiada prawu...”.

Przykład

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział Regionalny w Olsztynie decyzją z dnia 10 marca 1998 roku odmówiła **Henrykowi K.** pobierającemu od 8 listopada 1993 roku rentę inwalidzką rolniczą prawa do jednorazowego odszkodowania pieniężnego z tytułu uszczerbku na zdrowiu, jakiego doznał 13 lipca 1996 roku wskutek wypadku przy pracy rolniczej, ponieważ wnioskodawca w dacie wypadku nie podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników.

W odwołaniu do Sądu Wojewódzkiego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Olsztynie wnioskodawca podtrzymał swoje roszczenie wyjaśniając, że w dacie wypadku pobierał jedynie połowę renty inwalidzkiej rolni-

czej, gospodarstwo rolne przekazał w dniu 27 sierpnia 1996 roku; składki na ubezpieczenie społeczne do 1 lipca 1996 roku opłacała żona, a za III kwartał 1996 roku – syn.

Sąd Wojewódzki wyrokiem z 8 lipca 1998 roku zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał Henrykowi K. prawo do jednorazowego odszkodowania w kwocie 5 500 zł z tytułu 25-proc. uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem przy pracy rolniczej z 13 lipca 1996 roku.

Sąd Wojewódzki ustalił, że wnioskodawca podlegał z urzędu ubezpieczeniu wypadkowemu, nabywając prawo do renty inwalidzkiej rolniczej, a po tej dacie nie ubezpieczył się na wniosek. Składki z tytułu ubezpieczenia wypadkowego opłacała do 1 lipca 1996 roku żona wnioskodawcy Krystyna K., zaś za III kwartał 1996 roku – syn wnioskodawcy Marek K. W tej sytuacji wnioskodawca nie podlega ubezpieczeniu wypadkowemu z mocy art. 10 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 1998 roku Nr 7 poz. 25), ale z art. 10 ust. 1 pkt 2 tej ustawy jako osoba najbliższa ubezpieczonemu rolnikowi.

Od tego wyroku apelację wniósł organ rentowy, zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 10 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników. Wskazując na powyższe apelujący wnosi o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i o oddalenie odwołania.

Apelujący wywodził, że wnioskodawca do dnia 27 sierpnia 1996 roku był wraz z małżonką współwłaścicielem gospodarstwa rolnego, a nie domownikiem, za którego były odprowadzane składki. Składki, które odprowadzała żona wnioskodawcy do czasu nabycia uprawnień do renty inwalidzkiej rolniczej, tj. do 1 lipca 1996 roku były odprowadzane za nią samą, a nie za małżonka, który w tym czasie pobierał rentę inwalidzką rolniczą. Oznacza to, że wnioskodawca w dacie wypadku nie był ubezpieczony w rozumieniu art. 10 cytowanej ustawy i jednorazowe odszkodowanie pieniężne mu nie przysługuje.

Sąd Apelacyjny apelację uznał za zasadną. W uzasadnieniu wyroku stwierdził:

„W rozpoznawanej sprawie poza sporem jest, że wnioskodawca uległ w dniu 13 lipca 1996 roku wypadkowi przy pracy rolniczej, jednakże w świetle trafnych wywodów apelacji – w dacie wypadku ani nie był objęty ubezpieczeniem rolników na wniosek na mocy cytowanej ustawy, ani też nie był osobą najbliższą ubezpieczonemu rolnikowi. Wnioskodawca był bowiem do dnia 27 sierpnia 1996 roku wraz z żoną Krystyną K. współwłaścicielem gospodarstwa rolnego, a żona do 1 lipca 1996 roku, tj. do daty nabycia prawa do renty inwalidzkiej rolniczej, opłacała składki tylko z tytułu własnego ubezpieczenia i po tej dacie ubezpieczenie jej ustało. Syn wnioskodawcy Marek K. został objęty ubezpieczeniem

niem społecznym rolników z mocy ustawy od dnia 27 sierpnia 1996 roku, tj. od daty przyjęcia na mocy aktu notarialnego gospodarstwa rolnego rodziców i w dacie wypadku ojca nie był rolnikiem ubezpieczonym.

Z tych też powodów Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację...”

Naruszenie zasad bhp poprzez rażące niedbalstwo

Przykład

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego decyzją z dnia 17 listopada 1993 roku odmówiła **Ryszardowi B.** prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu stałego uszczerbku na zdrowiu, jakiego doznał w skutek wypadku przy pracy rolniczej w dniu 30 lipca 1993 roku wobec ustalenia, że wypadek został spowodowany naruszeniem przepisów ochrony życia i zdrowia. Według protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy rolniczej z dnia 18 października 1993 roku, poszkodowany krytycznego dnia odgarniał trawę z listwy nie wyłączanej kosiarki. Skutkiem tego listwa ucięła mu opuszek palca wskazującego ręki lewej.

W odwołaniu złożonym do Sądu Wojewódzkiego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Olsztynie wnioskodawca domagał się przyznania jednorazowego odszkodowania wyjaśniając, że trawę kosił pojazdem konnym dostosowanym do ciągnika i chcąc zatrzymać kosiarkę upadł tak, iż dłoń dostała się do kosiarki, która ucięła mu opuszek palca.

Sąd Wojewódzki wyrokiem z 2 marca 1994 roku zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał wnioskodawcy prawo do jednorazowego odszkodowania za wypadek przy pracy rolniczej. Sąd Wojewódzki informacyjnie przesłuchał wnioskodawcę i ustalił, że wypadek nastąpił wskutek wyciągnięcia przez poszkodowanego gałęzi z mechanizmu tnącego uprzednio wyłączanej kosiarki, co doprowadziło do samoczynnego uruchomienia się żyłek kosiarki. Sąd Wojewódzki podkreślił, że zachowania się wnioskodawcy nie można uznać za rażąco niedbałe, zwłaszcza gdy wziąć pod uwagę jego niski poziom umysłowy (wnioskodawca jest analfabetą) i zły stan zdrowia.

Od tego wyroku Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego wniosła rewizję, w uzasadnieniu podając, że:

Pan Ryszard B., zgłaszając wniosek w protokole z 18 października 1993 roku podał, że 30 lipca 1993 roku, w czasie koszenia trawy kosiarką napędzaną przez ciągnik, uległ wypadkowi. Kosiarka zacięła się, ponieważ w mechanizm dostały się gałęzie i trawa. Powód, nie wyłączając kosiarki, odgarniał trawę i w tym momencie nastąpiło skaleczenie palca, spowodowane przez uwolnienie żyłek kosiarki. W swoim odwołaniu z datą 10 grudnia

1993 roku powód zmienił swoje wyjaśnienia, podając inną wersję wypadku, a mianowicie, że schodząc z ciągnika miał potknąć się i upaść na kosiarkę, co miało spowodować, że skaleczył palec.

W czasie rozprawy 2 marca 1994 roku powód podał trzecią wersję wypadku, podaną przez sąd w uzasadnieniu wyroku, twierdząc między innymi, że wyłączył wcześniej napęd kosiarki.

Biorąc pod uwagę trzy sprzeczne ze sobą wersje wypadku, poważne wątpliwości musi budzić fakt dania wiary przez sąd wyjaśnieniom powoda („zwłaszcza gdy się weźmie pod uwagę jego niski poziom umysłowy”). KRUS stoi na stanowisku, że najbardziej prawdopodobna jest wersja podana przez powoda w protokole wypadku. Powód z racji wieku i dużego doświadczenia w prowadzeniu gospodarstwa rolnego (wystarczającego z pewnością do wykonywania prostej czynności koszenia trawy), mając do czynienia z sytuacją, która bardzo często zdarza się przy koszeniu trawy, musiał zdamować sobie sprawę oraz przewidywać następstwa swojego działania i grożące w związku z tym niebezpieczeństwo wypadku. Pomimo tego, nie dołożył należytej uwagi i staranności, choć mógł i powinien ją wykazać (choćby wyłączając kosiarkę), co należy traktować jako rażące niedbalstwo.

Sąd Apelacyjny oddalił rewizję, argumentując:

„W niniejszej sprawie należy podzielić pogląd Sądu Wojewódzkiego, że wnioskodawcy rażącego niedbalstwa przypisać nie można. Słusznie Sąd Wojewódzki dążył m.in. do ustalenia cech psychofizycznych poszkodowanego, które miały niewątpliwy wpływ na jego zdolność oceny sytuacji i możliwość przewidzenia skutków własnego działania. Gdyby nawet uznać za słuszne wywody rewizji, iż najbardziej prawdopodobny jest przebieg zdarzenia opisany w protokole powypadkowym, to wnioskodawcy można przypisać lekkomyślność, a w takim przypadku organ rentowy nie może skutecznie domagać się zwolnienia od obowiązku wypłaty odszkodowania.”

Przykład

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego decyzją z dnia 11 czerwca 1997 roku odmówiła **Zygmuntowi L.** prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu uszczerbku na zdrowiu w związku z wykonywaniem pracy rolniczej, ponieważ uznała, że wypadek nastąpił na skutek rażącego niedbalstwa poszkodowanego.

W odwołaniu złożonym do Sądu Wojewódzkiego wnioskodawca wyraził przekonanie, że nie ma po jego stronie winy w zaistniałym wypadku. Nie był w stanie przewidzieć, że podczas obserwowania pracy syna, który kosił trawę na łące – kosiarka wyrzuci kamień z kretowiska wprost w jego oko. Kosiarka nie zawierała instrukcji obsługi.

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego wnosila o oddalenie odwołania, zwracając uwagę na to, że wnioskodawca nie zachował bezpiecznej odległości od kosiarki – 50 m, a stał od niej około 10 m, co stanowi rażące niedbalstwo.

Sąd Wojewódzki dopuścił dowód z opinii biegłego – specjalisty z zakresu eksploatacji i naprawy pojazdów samochodowych dla ustalenia, jakie są wymogi bhp przy koszeniu kosiarką rotacyjną, czy wnioskodawca, znajdując się od kosiarki w odległości 10-17 m, dopuścił się rażącego niedbalstwa przy wykonywaniu pracy rolniczej.

Biegły na podstawie oględzin kosiarki oraz wysłuchania wnioskodawcy i jego syna, który posługiwał się kosiarką, ustalił, że:

- 1) na kosiarce nie było osłony,
- 2) brakowało usztywniaczy fartucha przedniego,
- 3) fartuchy przedni i tylny – znacznie zużyte, popękane – nie zapewniały szczelności osłony przed wyrzuceniem obcych przedmiotów w trakcie pracy kosiarki,
- 4) w wyniku utraty sztywności tkaniny, z której zostały wykonane fartuchy, w miejscu ich łączenia powstały szczeliny,
- 5) mechanizmy robocze kosiarki nie wykazywały niesprawności,
- 6) w instrukcji obsługi załączonej do kosiarki rotacyjnej, wyprodukowanej w 1987 roku, nie załączono informacji, w jakiej odległości zabronione jest przebywanie osób postronnych od kosiarki podczas jej pracy,
- 7) wszystkie osłony winny być zamontowane,
- 8) przed koszeniem kosiarką rotacyjną Zygmunt L. nie zamontował wszystkich zasłon zabezpieczających.

Wyrokiem z dnia 10 grudnia 1998 roku Sąd Wojewódzki zmienił decyzję Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego i przyznał wnioskodawcy jednorazowe odszkodowanie. Zdaniem Sądu Wojewódzkiego – przy bezspornym stanie faktycznym – należało uznać, że po stronie wnioskodawcy nie było rażącego niedbalstwa. Powołał się na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1987 roku II URN 220/87 PiZS z 1988 nr 6 s. 68, w którym SN stwierdził, że *„rażące niedbalstwo następuje wtedy, gdy pracownik zdaje sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa, gdyż występuje ono zwykle w danych okolicznościach faktycznych, tak że każdy człowiek o przeciętnej przezorności ocenia je jako ewidentne – a mimo to z naruszeniem zasad bhp bez potrzeby naraża się na to niebezpieczeństwo, ignorując własne zachowanie się”*.

Podkreślił Sąd Wojewódzki, że w instrukcji załączonej do kosiarki wyprodukowanej w 1987 roku nie umieszczono informacji, w jakiej odległości zabronione jest przebywanie osób postronnych od kosiarki podczas pracy,

ponieważ nie było takiego wymogu. Odległość ta miała być bezpieczna. Dla przeciętnego rolnika 10-metrowa odległość od maszyny rolniczej jest bezpieczną odległością. Pracująca kosiarka minęła już wnioskodawcę, a był on przekonany, że na pastwisku nie ma kamieni. Trawa były koszona od 10 lat i kamieni nie powinno być. Zwykle przy koszeniu kosiarką rotacyjną kamienie nie fruwały w powietrzu i nie można właścicielowi gospodarstwa rolnego, obserwującego rezultat koszenia, zarzucić, iż świadomie narażał się na niebezpieczeństwo.

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w apelacji zarzuciła naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników,
- § 41 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 5 lipca 1979 r. w sprawie bhp przy eksploatacji ciągników i maszyn rolniczych.

Rażące niedbalstwo, którego dopuścił się wnioskodawca polega na tym, że:

- kosiarka nie miała odpowiedniego zabezpieczenia,
- uszkodzony stał w odległości mniejszej niż 50 m od pracującego ciągnika z zamontowaną kosiarką,
- ponadto naruszył warunki bezpieczeństwa obowiązujące podczas pracy z kosiarką rotacyjną.

Sąd Apelacyjny oddalił apelację, argumentując:

„Trudno podzielić pogląd organu rentowego, iż Zygmunt L. dopuścił się rażącego niedbalstwa, skoro obserwował pracę kosiarki z odległości 10 czy 17 metrów – zwłaszcza, że kosiarka, którą kosił łękę syn wnioskodawcy, wyprodukowana w 1987 roku, nie zawierała instrukcji określającej, w jakim zasięgu nie można przebywać podczas jej eksploatacji.

Niezależnie od tego, że kosiarka nie była odpowiednio przez wnioskodawcę przygotowana, co wynika ze szczegółowej opinii biegłego w zakresie mechanizacji rolnictwa, to stwierdzenie Sądu Wojewódzkiego, że dla przeciętnego rolnika kilkunastometrowa odległość od maszyny rolniczej jest odległością bezpieczną – stanowiło prawidłową ocenę zdarzenia. Szczególnie, że pracująca kosiarka już minęła uszkodzanego, a był on przekonany, że kamieni na łące nie ma, ponieważ od 10 lat kosił z niej trawę.

W tej sytuacji zachowania wnioskodawcy podczas obserwowania pracy jego 19-letniego syna nie można uznać za rażące niedbalstwo. Pojęcie rażącego niedbalstwa zawiera element winy umyślnej, czyli Zygmunt L. musiałby zdawać sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa i godzić się ze skutkami tego, podczas gdy jest oczywiste, że:

- *nie wiedział w jakiej odległości może znajdować się od kosiarki, ponieważ producent w 1987 roku nie załączył przy sprzedaży odpowiedniej instrukcji, a ponadto,*
- *nie można mu przypisać, iż liczył się z doznaniem urazu oka, a mimo to patrzył, jak jego syn posługuje się kosiarką.”*

Wypadek spowodowany pod wpływem alkoholu

Wnioskodawca **Stanisław R.** – emeryt złożył wniosek o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku, jakiemu uległ 24 grudnia 1995 roku w gospodarstwie rolnym. Wypadek polegał na tym, że wnioskodawca wszedł na drabinę w stodole i spadł z wysokości około 5. metrów. Oddział KRUS załatwił wniosek odmownie, bowiem z historii choroby z dnia wypadku wynika, że wnioskodawca pił alkohol, czym znacznie przyczynił się do zdarzenia.

W odwołaniu do Sądu Wojewódzkiego wnioskodawca zaprzecza, jakoby krytycznego dnia pił alkohol, a wypadek spowodował u niego duży uszczerbek na zdrowiu.

Sąd Wojewódzki odwołanie oddalił, dzieląc stanowisko Oddziału zawarte w odmownej decyzji.

W rewizji wnioskodawca nadal podtrzymuje swoje roszczenie. Podnosi, iż alkoholu w ogóle nie pił, zapis dokonany przez lekarza przyjmującego go na oddział szpitalny po wypadku nie jest zgodny z prawdą, a brak jest obiektywnego dowodu w postaci badania krwi. Poszkodowany w chwili badania lekarskiego był nieprzytomny, zatem nie mógł powiedzieć, że wypił 0,5 litra wódki.

Sąd Apelacyjny rewizję uznał za bezzasadną, argumentując:

„...Rewizja jest bezzasadna, bowiem zaskarżony wyrok odpowiada prawu. W świetle art. 10 ust. 2 ustawy z 20 grudnia 1999 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników jednorazowe odszkodowanie nie przysługuje osobie, która będąc w stanie nietrzeźwości przyczyniła się w znacznym stopniu do wypadku. Wprawdzie brak jest dowodu z badania krwi wnioskodawcy w dniu wypadku, jednakże dostatecznym i wiarygodnym dowodem w niniejszej sprawie jest obserwacja lekarza dokonana w momencie przyjmowania poszkodowanego do szpitala.

Poczynione obecnie uwagi wnioskodawcy nie noszą cech obiektywizmu, bowiem służyć mają uzyskaniu korzyści pieniężnej. Takiej cechy nie można przypisać lekarzowi przyjmującemu wnioskodawcę do szpitala. Kierował się on bezpośrednią obserwacją, wspartą wiedzą medyczną. Należy zatem uznać, że wnioskodawca w momencie przyjmo-

wania go do szpitala był przytomny, sam oświadczył, że pił alkohol, a także, że lekarz z ust jego wyczuł silny zapach alkoholu.

Wszystkie te przesłanki wskazują na bezzasadność roszczenia, bowiem w sytuacji, gdy brak jest jednoznacznego dowodu (badanie krwi), należy dać wiarę bezstronnym obserwacjom osoby fachowej w postaci lekarza przyjmującego pacjenta do szpitala.

Ponadto należy zwrócić uwagę na fakt, że wnioskodawca jest emerytem zaliczonym do I grupy inwalidów, a więc wymagającym opieki innej osoby. Podejmując zatem czynności, o jakich mowa, w znacznym stopniu przyczyniły się do upadku z drabiny...”

*Mgr Iwona Królik jest dyrektorem
Oddziału Regionalnego KRUS w Olsztynie.*

Beata Nowak

Przegląd zmian w ustawodawstwie

Od 1 marca 2000 r. weszły w życie m.in. następujące akty prawne:

Dzienniki Ustaw

Nr 16/2000

poz. 208 rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 31 stycznia 2000 r. w sprawie nadania statutu Ministerstwu Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi zapewnia obsługę Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, właściwego do spraw rolnictwa, rozwoju wsi, rynków rolnych.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem 13 marca 2000 r.

Nr 18/2000

poz. 230 ustawa z 19 stycznia 2000 r. o zmianie ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym.

Zmiana dotyczy wyboru przedstawicieli do Rady Krajowego Związku Kas Chorych. Pierwsze posiedzenie Rady Krajowego Związku Kas Chorych pierwszej kadencji zwołuje minister właściwy do spraw zdrowia, w terminie

do dnia 31 marca 2000 r., i przewodniczy jej do czasu wyboru przewodniczącego Rady Krajowego Związku Kas Chorych.

Ustawa weszła w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia, tj. od 20 marca 2000 r.

Nr 19/2000

poz. 238 ustawa z dnia 18 lutego 2000 r. o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

W ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. Nr 162, poz. 1118 z późn. zm.) zmianie uległy zapisy art. 140 i 141 dotyczące wysokości potrąceń należności, o których mowa w art. 139 przedmiotowej ustawy.

Ustawa weszła w życie z dniem ogłoszenia, tj. z dniem 22 marca 2000 r., z mocą od dnia 1 stycznia 2000 r., z wyjątkiem art. 2 dotyczącego zmiany ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, który wchodzi w życie pierwszego dnia miesiąca następującego po upływie 60 dni od dnia ogłoszenia.

Nr 22/2000

poz. 270 ustawa z dnia 2 marca 2000 r. o zmianie ustawy o pracowniczych programach emerytalnych oraz niektórych innych ustaw.

Pracownicze programy emerytalne mogą być prowadzone według wyboru pracodawców w jednej z następujących form:

- 1) pracowniczego funduszu emerytalnego,
- 2) umowy o wnoszenie przez pracodawcę składek pracowników do funduszu inwestycyjnego,
- 3) umowy grupowego inwestycyjnego ubezpieczenia na życie pracowników z zakładem ubezpieczeń,
- 4) umowy grupowego inwestycyjnego ubezpieczenia na życie pracowników z towarzystwem ubezpieczeń, na podstawie której pracownicy staną się jego członkami.

Prawo uczestniczenia w pracowniczym programie emerytalnym przysługuje pracownikowi, który jest zatrudniony u danego pracodawcy nie krócej niż 3 miesiące, chyba że zakładowa umowa emerytalna stanowi inaczej.

Ustawa weszła w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia, tj. od dnia 31 marca 2000 r.

Nr 31/2000

poz. 384 ustawa z dnia 31 marca 2000 r. o zmianie ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu.

W przedmiotowej ustawie w rozdziale 3c w art. 37k dodano ust. 7a mówiący o tym, że kwotę emerytury – w celu ustalenia wysokości świadczenia przedemerytalnego – oblicza się zgodnie z art. 53 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. Nr 162, poz. 1118 z późn. zm.).

Ustawa weszła w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia, tj. od 21 kwietnia 2000 r.

Monitory Polskie

Nr 6/2000

poz. 149 obwieszczenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 16 lutego 2000 r. w sprawie wysokości zasiłku dla bezrobotnych.

W okresie od 1 marca 2000 r. do 31 maja 2000 r. wysokość zasiłku dla bezrobotnych wynosi 419,30 zł.

poz. 154 obwieszczenie Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 11 lutego 2000 r. w sprawie wskaźnika waloryzacji podstawy wymiaru zasiłku chorobowego w II kwartale 2000 r.

Wskaźnik waloryzacji podstawy wymiaru zasiłku chorobowego, którego wypłata po upływie 6-miesięcznego okresu zasiłkowego będzie przedłużana w II kwartale 2000 r., wynosi 111,9 %.

poz. 158 komunikat Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 11 lutego 2000 r. w sprawie kwoty zasiłku porodowego.

Od 1 marca 2000 r. kwota zasiłku porodowego wynosi 371,26 zł.

poz. 159 komunikat Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 11 lutego 2000 r. w sprawie kwoty zasiłku pogrzebowego.

Od 1 marca 2000 r. kwota zasiłku pogrzebowego wynosi 3 712,62 zł.

Nr 8/2000

poz. 174 obwieszczenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 3 marca 2000 r. w sprawie podwyższenia kwot jednorazowych odszkodowań z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Kwoty jednorazowych odszkodowań wynoszą od dnia ogłoszenia obwieszczenia, tj. od 10 marca:

- 1) **368,50 zł** za każdy procent uszczerbku na zdrowiu, nie mniej jednak niż **1 378,90 zł** z tytułu doznania stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej,
- 2) **6 825,10 zł** z tytułu orzeczenia całkowitej niezdolności do pracy i niezdolności do samodzielnej egzystencji spowodowanej wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową,
- 3) **368,50 zł** za każdy procent uszczerbku na zdrowiu z tytułu zwiększenia uszczerbku na zdrowiu,
- 4) **34 106,70 zł**, gdy do odszkodowania uprawniony jest małżonek lub dziecko zmarłego, oraz **6 825,10 zł** z tytułu zwiększenia odszkodowania przysługującego na drugiego i każdego następnego uprawnionego,
- 5) **17 081,50 zł**, gdy do odszkodowania uprawnieni są tylko inni członkowie rodziny niż małżonek i dzieci zmarłego, oraz **6 825,10 zł** z tytułu zwiększenia odszkodowania na drugiego i każdego następnego uprawnionego,
- 6) **6 825,10 zł**, gdy do odszkodowania równocześnie z małżonkiem lub dziećmi zmarłego uprawnieni są inni członkowie rodziny; każdemu z nich przysługuje ta kwota niezależnie od odszkodowania przysługującego małżonkowi lub dzieciom.

Nr 9/2000

poz. 189 obwieszczenie Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z dnia 9 marca 2000 r. w sprawie wysokości składki na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie w II kwartale 2000 r.

Składka na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie od jednej osoby w II kwartale 2000 r. wynosi 54,00 zł.

poz. 234 obwieszczenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 13 kwietnia 2000 r. w sprawie wskaźnika waloryzacji i kwot po waloryzacji oraz wysokości świadczeń z pomocy społecznej od dnia 1 czerwca 2000 r.

Wskaźnik waloryzacji kwot świadczeń z pomocy społecznej wynosi od 1 czerwca 2000 r. 104,53%.

Od 1 czerwca 2000 r. wartość dochodu odpowiadająca dochodowi miesięcznemu z 1 ha przeliczeniowego wynosi 183 zł.

poz. 238 obwieszczenie Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 27 marca 2000 r. w sprawie wskaźnika waloryzacji oraz stawki zasiłku rodzinnego.

Wskaźnik waloryzacji zasiłku rodzinnego od 1 czerwca 2000 r. wynosi 104,5 %.

Zasiłek rodzinny w okresie od 1 czerwca 2000 r. do 31 maja 2001 r. wynosi:

- 36,90 zł miesięcznie na małżonka oraz na pierwsze i drugie dziecko,
- 45,70 zł miesięcznie na trzecie dziecko,
- 57,10 zł miesięcznie na każde kolejne dziecko.

poz. 239 obwieszczenie Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 27 marca 2000 r. w sprawie wskaźnika waloryzacji oraz kwot zasiłku wychowawczego.

Wskaźnik waloryzacji zasiłku wychowawczego od 1 czerwca 2000 r. wynosi 104,5 %.

Zasiłek wychowawczy w okresie od 1 czerwca 2000 r. do 31 maja 2001 r. wynosi miesięcznie 276,90 zł, a dla osoby samotnie wychowującej dziecko i osoby wychowującej trzecie i każde następne dziecko – 440,30 zł.

*Mgr Beata Nowak jest inspektorem
w Biurze Organizacyjno-Prawnym Centrali KRUS.*

mgr Dorota Mamaj

Rolnicze ubezpieczenia gospodarcze we Francji

*Rolnictwo francuskie jest przykładem rolnictwa
opartego na gospodarstwach rodzinnych.*

We Francji, podobnie jak w innych krajach Europy Zachodniej, większość ludności od dawna pracowała na terenach rolniczych i wiejskich. Na początku XIX wieku 18 milionów ludzi, tj. $\frac{3}{4}$ całej populacji, bezpośrednio zależało od rolnictwa, stanowiącego podstawę ich egzystencji. W tym czasie Francja posiadała 7 milionów gospodarstw rolnych, w tym 5 mln o przeciętnej powierzchni poniżej 3 hektarów. Były to gospodarstwa zaangażowane w hodowlę inwentarza żywego i uprawę różnorodnych roślin.

Jako że plony były bardzo małe (od 8 do 10 cetnara pszenicy na hektar), wciąż pojawiał się problem wyżywienia ludności. W tamtych czasach rolnicy nie rozumieli sensu ubezpieczania się na wypadek wystąpienia klęsk, powodujących zniszczenia gospodarstwa lub plonów. Ograniczenie to uwarunkowane było następującymi czynnikami:

- nie było ustawodawstwa odnoszącego się do chorób lub wypadków związanych z pracą,
- brak dostatecznych środków finansowych nie pozwalał na ubezpieczenie gospodarstw, chociaż np. ryzyka pożarów były zawsze obecne ze względu na sposób krycia dachów strzechą. Jednakże, z wyjątkiem kilku wielkich posiadłości rolnych, tylko niewielkie sumy kapitału przeznaczano na ubezpieczenie,
- ubezpieczenie gospodarstw było wymagane przede wszystkim na główne rodzaje ryzyka, pokrywanego właśnie z polis ubezpieczeniowych, tzn. na ubezpieczenie żywego inwentarza, (ubezpieczenie draft animals-pociągowe) i ubezpieczenie plonów, w szczególności na ubezpieczenie od gradobicia.

Rewolucja Przemysłowa w XIX wieku zapoczątkowała masową migrację ludności do przemysłowych terenów i miast. W tym samym czasie, dzięki odkryciom naukowym w rolnictwie (stosowanie nawozów, leczenia, selek-

cję, później mechanizację), znacząco zwiększyły się plony. Do roku 1950 liczba gospodarstw rolnych spadła do 4 milionów. We Francji ta tendencja zniżkowa utrzymuje się do dziś.

W tym czasie pojawił się trend spółdzielczy, cieszący się ogromnym sukcesem także w dziedzinie rolnictwa. Rozwijał się on również w innych dziedzinach, takich jak produkcja przemysłowa i handel. Ale to właśnie w rolnictwie odniósł największy sukces, gdyż był oparty na dobrze ustanowionej tradycji wspólnej pracy na farmie i składaniu środków do wspólnego funduszu. Współpraca była wśród rolników powszechna, szczególnie podczas pracowitych okresów (np. zbiorów zbóż) lub kiedy pojawiał się kryzys: niesprzyjające warunki atmosferyczne, choroby zwierząt, etc.

Konieczność inwestowania w modernizację i rozwój gospodarstw prowadziły do łączenia się i grupowania rolników, co w początkach XIX wieku doprowadziło do utworzenia pierwszych wzajemnych funduszy rolników (**Caisses de Crédit Agricole Mutuel**). Z kolei chęć ubezpieczania nowych inwestycji prowadziła do zakładania i rozwoju lokalnych wzajemnych funduszy ubezpieczeniowych rolników, na których oparta jest **Groupama** (obecnie jest ona wiodącym wzajemnym funduszem ubezpieczeniowym we Francji, jak również wiodącym rolniczym ubezpieczycielem we Francji i Unii Europejskiej). Kolejna potrzeba uzyskania w dużych ilościach i po możliwie najniższej cenie nawozów oraz roślinnych produktów, jak również zbierania i pakowania produktów rolnych na sprzedaż na inne rynki, zachęciła rolników do tworzenia grup i zakładania rolniczych spółdzielni.

Ten ogólny trend do formowania grup oraz składania środków do wspólnego funduszu w związku z ruchem spółdzielczym nie jest zjawiskiem wyjątkowym tylko we Francji; rozszerza się on na wszystkie kraje europejskie. W kategoriach Ubezpieczenia Rolniczego pojawia się ruch Raiffeisen w Niemczech, z R + V, ubezpieczyciel rolniczy; Boerenbond Belge z K.B.C. w Belgii; N.F.U Insurance w Wielkiej Brytanii; i L.F.A.B. w Szwecji. Te rolnicze zrzeszenia ubezpieczeniowe, działające jako wzajemne towarzystwa ubezpieczeniowe, utrzymują ścisłe związki i wymieniają know-how w obrębie międzynarodowej sieci ARINA.

Stan aktualny rolnictwa francuskiego

Obecnie Francja posiada 630 000 gospodarstw rodzinnych, z których większość wykorzystuje wysoce skomplikowane techniki produkcyjne.

Szacuje się, że do roku 2005 liczba gospodarstw zmaleje do 450 000 – 400 000 i staną się one gospodarstwami prawdziwie komercyjnymi, wyma-

UBEZPIECZENIA NA ŚWIECIE

gającymi w odniesieniu do ubezpieczeń wysoko wykwalifikowanych underwriterów ubezpieczeniowych – specjalistów biegłych w technikach rolno-hodowlanych.

Całkowita liczba inwestycji, tj. ziemi, budynków, sprzętu, zwierząt i działających funduszy związanych z rolnictwem, jest dzisiaj szacowana na 1 500 bilionów franków francuskich. Przeciętny kapitał zainwestowany w gospodarstwo przekracza 2 000 000 FF (w niektórych przypadkach osiągnąć może dziesiątki milionów franków). Kapitał ten podzielony jest następująco: 60% zaangażowano w inwestycje dotyczące ziemi i budynków, 10% – w sprzęt (traktory, kombajny, etc.) i 11% – w żywy inwentarz.

Ubezpieczenia nowoczesnego gospodarstwa muszą być elastyczne, łatwo przystosowalne, a przede wszystkim rozpatrywane w kategoriach zarządzania ryzykiem. Pełne produkty ubezpieczeniowe muszą oferować jak najszerszy zakres pokrywania ryzyka, uwzględniając inwestycję kapitałową i zaangażowane ryzyko. Rynek francuski wymaga tak szerokiej i pełnej gamy rolniczych produktów ubezpieczeniowych, które są potrzebne ze względu na długą historię gospodarzących rodzinnych gospodarstw, które zostały przekształcone w rodzinne komercyjne gospodarstwa, całkowicie nastawione na rynki komercyjne.

Tabela 1
Rolnictwo we Francji

Liczba operatorów rolnych	650 000	
Przeciętna wielkość gospodarstwa	42 ha	
Przeciętne dochody	FF 450 000	EUR 68 000
Przeciętne dochody gospodarstwa (wliczając dotacje, przed głównymi wydatkami)	FF 175 000	EUR 26 700
Aktywna ludność rolnicza	960 000	
Całkowita liczba aktywnej ludności	25 600 000	

Cechy szczególne tradycyjnych rodzajów ryzyka w dziedzinie rolnictwa Życie prywatne – życie zawodowe

Różnica pomiędzy życiem prywatnym a zawodowym, jednoznaczna dla pracowników otrzymujących pensję, jest często trudna lub nawet niemożliwa do odróżnienia w przypadku rolników, w szczególności podczas zdarzających się urazów lub wypadków związanych z pracą. Ryzyko na „wypadki związane z pracą obejmujące rolników i członków ich rodzin”, które

obowiązuje od 1966 r., uwzględnia również zdarzenia, które normalnie nie byłyby uznane za wypadki w pracy. Polisy zniszczenia budynków spowodowanego pożarem lub burzą automatycznie pokrywają zarówno pomieszczenia mieszkalne, jak i budynki gospodarcze, które często są ściśle połączone. To samo odnosi się do pokrycia odpowiedzialności cywilnej dla „*głowy rodziny*”, które przyznawane jest automatycznie.

Szczególne znaczenie w rolnictwie budynków, sprzętu i firm rolniczych

Gospodarka rolna wymaga obszernych budynków do magazynowania towarów (siano, pasza, nawozy, produkty lecznicze, etc.), wykorzystywanych w działaniach, które niosą specjalny rodzaj ryzyka: pakowanie produktów z użyciem łatwopalnych opakowań, produkcja zwierząt, wliczając w to bydło, świnię i drób, chłodnie dla ogrodnictwa. Budynki gospodarcze wyposażone są w szeroki asortyment sprzętu (zazwyczaj uruchamianego silnikiem elektrycznym), co wymaga utrzymania tych pomieszczeń w idealnym stanie.

Z kolei maszyny rolnicze (traktory, kombajny, etc.) stanowią w ubezpieczeniach odrębną, szczególną grupę ryzyka, wynika to ze skali trudności w obsłudze i użytkowaniu tegoż sprzętu (urządzenia odcinające zasilanie, gimbały – zawieszania kardanowe i gear shafts – wałki przekładni). Maszyny rolnicze podobne są do tych, jakie są wykorzystywane w państwowych zakładach. W przypadku odszkodowań za wypadek związany z ich obsługą, potrzebni są wysoce wykwalifikowani i wyspecjalizowani technicy, zdolni oszacować poniesioną stratę.

Ostatecznie, gospodarka rolna charakteryzuje się specyficznymi czynnikami, wywołującymi szczególne ryzyko: na przykład częste użycie pestycydów może powodować ryzyko zdrowotne dla osób, które z tymi środkami ochrony roślin się stykają, jak również należałoby uwzględnić ryzyko odpowiedzialności cywilnej w związku z sąsiednimi uprawami.

Żywy inwentarz również stanowi specjalny rodzaj ryzyka, wliczając w to choroby przenoszone na ludzi (na przykład brucellosis, gruźlica), wypadki związane z pracą, które mogą powodować kalectwo lub odpowiedzialność cywilną trzecich stron. To samo odnosi się do produktów dostarczanych przez rolników, w szczególności jeśli są pakowane w ich gospodarstwie.

Jesteśmy ostatnio świadkami rozwoju pokrycia odpowiedzialności cywilnej w rolnictwie albo z powodu nowych technologii produkcyjnych, albo nowych potrzeb ubezpieczeniowych związanych z wprowadzaniem tak zwanych podtrzymujących praktyk rolniczych w porównaniu do ogólnego backdrop of – ochrony środowiska. To obejmuje problemy związane ze ściekami rolnymi i hodowlanymi oraz użyciem azbestu. Wykorzystywanie genetycznie

zmodyfikowanych upraw, ścieków hodowlanych, uboczne zanieczyszczenie środowiska przez rolnictwo i niedogodności życia w sąsiedztwie, związane z działaniami rolnymi (produkcja drobiu i świń etc.) oraz niedawne (z 1998 r.) rozszerzenie pojęcia ścisłej odpowiedzialności cywilnej w odniesieniu do rolnictwa dotyczące wadliwych produktów (które ma już zastosowanie do wszystkich innych sektorów produkcji w Unii Europejskiej), doprowadziło do badań i dyskusji w gronie ubezpieczycieli rolnych, zakończonych zdefiniowaniem nowych form pokrywania ryzyka.

Najczęściej występujące rodzaje ryzyka rolnego

Przez dobra podlegające ubezpieczeniu rozumieć należy wszystkie dobra składające się na gospodarstwo rolne. Miejscem ubezpieczenia jest gospodarstwo rolne, jak również całość ziem związanych z jego działalnością. Takim elementem są oczywiście budynki wchodzące w skład gospodarstwa, określane jako konstrukcje należące bądź wynajęte przez Ubezpieczonego, używane do celów produkcji rolnej. Chodzi tutaj o budynki mieszkalne, budynki użytkowe i hangary oraz budynki wielofunkcyjne. Natomiast za osobiste mienie ruchome uznaje się wszystkie dobra ruchome, zaspokajające potrzeby osobiste i potrzeby gospodarstwa domowego. W umowie znajduje się specjalna klauzula odnośnie kosztowności, które nie mogą stanowić więcej niż 30% wartości całkowitej ubezpieczonych dóbr.

Ruchome dobra profesjonalne są to wszystkie maszyny, narzędzia niezbędne do produkcji, stanowiące własność Ubezpieczonego i znajdujące się: w budynkach gospodarczych lub w ich sąsiedztwie, na ziemiach gospodarstwa, u osób trzecich w ramach wzajemnej pomocy sąsiedzkiej. Natomiast pojazdy są często ubezpieczone w ramach ubezpieczeń komunikacyjnych.

Ubezpieczeniem obejmuje się także wszystkie zwierzęta gospodarstwa, zbiory, do których należą wszelkiego rodzaju produkty natury roślinnej: ziarno, pasze, owoce, bulwy, korzenie, wino, napoje musujące, spirytus, jak również płody natury zwierzęcej pochodzące wyłącznie z produkcji własnej gospodarstwa: mięso, produkty mleczne, wełna itp.

Ubezpieczenie od pożaru i ryzyk pokrewnych

Ubezpieczenie to obejmuje szkody materialne powstałe na dobrach osób ubezpieczonych w wyniku: pożaru, bezpośredniego uderzenia pioruna, wybuchu lub implozji, bezpośredniego uderzenia pojazdu mechanicznego, którego

Ubezpieczony jest właścicielem, przez pojazd prowadzony przez osobę trzecią, spadnięcia maszyn latających, interwencji służb publicznych w działaniach ratowniczych w wyżej wymienionych wypadkach.

Ubezpieczenie od pożaru pokrywa również inne koszty na skutek szkód poniesionych na dobrach: koszty wyburzania i oczyszczania, koszty przenoszenia i wymiany dóbr ruchomych, honoraria ekspertów i architektów, utrata należytych czynszów, pozbawienie możliwości użytkowania.

Multiubezpieczenie rolne dotyczy w równym stopniu właścicieli użytkujących, właścicieli wynajmujących pomieszczenia mieszkalne (farmerzy lub dzierżawcy), a także samych lokatorów. Tym ubezpieczeniem przyznawane są następujące gwarancje:

- roszczenie sąsiadów i osób trzecich – przyznawane niezależnie od sytuacji Ubezpieczonego,
- roszczenia lokatorów – przyznawane właścicielom wynajmującym pomieszczenia mieszkalne,
- odpowiedzialności lokacyjnej – przyznawane lokatorom.

Gwarancje od odpowiedzialności będą miały miejsce w przypadku szkody pokrytej.

Ryzyko pokrewne ubezpieczeniom od pożaru, przyznawane przez Towarzystwa Ubezpieczeniowe, obejmuje:

- sprzęt samobieżny, kiedy tego typu sprzęt ubezpieczony jest od Odpowiedzialności Cywilnej wyłącznie w ramach ubezpieczenia komunikacyjnego, niezbędne jest ubezpieczenie od pożaru poprzez włącznie go do multiubezpieczenia gospodarstwa,
- utrata zawartości cystern w wyniku wypadku, pęknięcia, rozerwania lub uszkodzenia zaworu zbiornika, nieuwagi lub zaniedbania personelu Ubezpieczonego,
- przypadkowe uszkodzenie zbiorników stałych w wyniku nieuwagi lub zaniedbania personelu Ubezpieczonego, ponadto nieuwagi, zaniedbania lub nieżyczliwości osób trzecich,
- zawartości zbiorników na mleko. Są to szkody powstałe skutkiem zmiany temperatury mleka przechowywanego w zbiornikach, spowodowane przez uszkodzenia lub zniszczenia w wyniku pożaru instalacji elektrycznej, awarii maszyn, przypadkowej przerwy lub ograniczenia w dopływie prądu,
- wykluczenie w przypadku strajku EDF – francuskie przedsiębiorstwo energetyczne – przypadkowego wycieku gazu chłodniczego,
- powierzenie zbiorów Ubezpieczonemu przez osoby trzecie,
- powierzenie zbiorów przez Ubezpieczonego osobom trzecim,
- utratę win i alkoholi z kadzi fermentacyjnych i innych zbiorników,

UBEZPIECZENIA NA ŚWIECIE

- szkody powstałe w wyniku działania prądu elektrycznego w tym wypadku chodzi o szkody powstałe na urządzeniach elektrycznych (silnikach, maszynach, sprzęcie elektrycznym i elektronicznym, transformatorach) w wyniku działania elektryczności atmosferycznej, w szczególności uderzenia pioruna, pożaru, wybuchu lub implozji zapoczątkowanych wewnątrz zużytych urządzeń,
- szkody w gospodarstwie domowym (mówimy o szkodach powstałych na ruchomych dobrach osobistych, w wyniku bezpośredniego i niespodziewanego działania ciepła, nawet bez zaistnienia pożaru),
- utrata zawartości zamrażalników – w tym wypadku mówimy o częściowym lub całkowitym zepsuciu się produktów spożywczych przechowywanych w zamrażalnikach w wyniku wahań temperatury wewnątrz zamrażalnika, spowodowanych jego złym funkcjonowaniem lub przypadkową przerwą w dopływie prądu, utraty płynu chłodniczego,
- ubezpieczone zwierzęta; suma ubezpieczenia dla każdego zwierzęcia jest ograniczona w kontrakcie. Ubezpieczony ma możliwość przewidzieć sumę wyższą dla ubezpieczonego zwierzęcia o dużej wartości.

Ubezpieczenie „Burza, śnieg, gradobicie”

Ubezpieczenie to obejmuje szkody materialne powstałe na ubezpieczonym mieniu, spowodowane przez:

- wiatr lub uderzenie przedmiotu przewróconego albo niesionego przez wiatr,
- gradobicie na dachy,
- ciężar śniegu na dachach,
- deszcz, śnieg lub gard, które przedostały się do ubezpieczonych budynków, uprzednio uszkodzonych przez wiatr, pod warunkiem, że zalanie nastąpiło nie później niż 48 godzin po pierwszym uszkodzeniu budynków.

Warunki wymagane dla ubezpieczenia budynków – ubezpieczenie to dotyczy wyłącznie budynków, których mury lub pokrycie nie zawierają wszelkiego rodzaju płyt, nie przytwierdzonych według zasad sztuki budowlanej (płyty te muszą być przyśrubowane). Dotyczy to również materiałów, takich jak impregnowane kartony, folie plastikowe nie zatwierdzone według zasad sztuki budowlanej. W przypadku zniszczenia stodoł przez huragan udzielana jest gwarancja, jeśli konstrukcja wsparta jest na metalowych, drewnianych lub murowanych wspornikach zakończonych metalowym zakotwiczeniem w fundamentach o długości co najmniej 40 cm. Zakotwiczenie musi być przytwierdzone za pomocą sworzni lub śrub. Silosy i zbiorniki muszą opierać się na fundamentach, podmurówkach lub drewnianych balach. Gwarancja ta

UBEZPIECZENIA NA ŚWIECIE

będzie udzielana tylko w przypadkach gdy wiatr, grad lub śnieg będą miały takie nasilenie, że spowoduje uszkodzenie kilku budynków lub gminach sąsiednich. W razie potrzeby może być wymagane od ubezpieczonego zaświadczenie z najbliższej państwowej stacji meteorologicznej potwierdzające, że zjawisko miało w danym regionie wyjątkowe nasilenie (dla wiatru jest to prędkość ponad 100 km/godz.). Ubezpieczenie to nie dotyczy plonów nie zebranych.

Ubezpieczenie od zalania

Ubezpieczenie to pokrywa szkody na ubezpieczonym mieniu spowodowane:

- 1) przez przelanie, przepełnienie lub przecieki, pochodzące z:
 - przewodów doprowadzających, rozprowadzających i odprowadzających wodę, uwzględniające pęknięcie i zapchanie rynien,
 - urządzeń stałych lub ruchomych podłączonych do instalacji wodnej,
 - instalacji centralnego ogrzewania,
 - elektrycznych urządzeń gospodarstwa domowego;
- 2) Przypadkowe przedostanie się przez dach, szklane dachy, tarasy, balkony wody deszczowej, topniejącego śniegu lub gradu;
- 3) Zamarznięcia przewodów i urządzeń wodnych umieszczonych wewnątrz pomieszczeń mieszkalnych. (Ubezpieczenie to zobowiązuje ubezpieczonego podczas zimy do utrzymywania temperatury wyższej od zero stopni Celsjusza, zatrzymania dopływu wody i opróżnienia przewodów i zbiorników.)

Szkody materialne ubezpieczonego zaistniałe podczas kradzieży lub próby kradzieży:

- w budynkach gospodarczych i hangarach: zaginięcie, zniszczenie lub uszkodzenie sprzętu, uszkodzenia budynków, zniknięcie lub poćwiartowanie zwierząt,
- na ziemiach gospodarstwa: zniknięcie lub poćwiartowanie zwierząt, zaginięcie, zniszczenie lub uszkodzenie sprzętu (ryzyko uwzględniane przez niektóre towarzystwa),
- w pomieszczeniach mieszkalnych: zaginięcie, zniszczenia lub uszkodzenia dóbr osobistych w wyniku włamania do pomieszczeń, sforsowania zamków przy użyciu wytrychów, wtargnięcia, groźby lub aktu przemocy,
- kradzieży na osobie: zaginięcie, zniszczenie lub uszkodzenie dóbr osobistych.

Wymagane warunki dla ubezpieczenia dóbr osobistych: pomieszczenia mieszkalne muszą być chronione zamkiem w drzwiach, żaluzjami lub kratami w łatwo dostępnych oknach. Ubezpieczenie zostaje zawieszono po określonym czasie niezamieszkiwania (75 dni).

Ubezpieczenie: „stłuczenie przedmiotów ze szkła” – pokrywa ono szkody na przedmiotach ze szkła, stanowiących wyposażenie lokali mieszkalnych. Ubezpieczeniu podlegają szyby w drzwiach i oknach, lustra, oszklenie kolektorów słonecznych. Może być rozszerzone na szklane dachy, daszki oraz werandy.

Ubezpieczenie od zamachów i aktów wandalizmu – ten rodzaj ubezpieczenia pokrywa szkody materialne na ubezpieczonych dobrach spowodowane zamachami i zamieszkami, rozruchami, aktami terroryzmu lub sabotażem, wszelkimi aktami wandalizmu.

Ubezpieczenia szkód na zwierzętach i pojazdach bezsilnikowych w przypadku kolizji – jest to pokrycie szkód poniesionych przez zwierzęta w gospodarstwie, pojazdy i inny sprzęt bezsilnikowy, będących wynikiem wyłączenia kolizji z osobą trzecią, mających miejsce poza terenem gospodarstwa lub ziem użytkowanych przez ubezpieczonego.

Gwarancja podstawowej ochrony prawnej: towarzystwo zobowiązuje się do:

- 1) pomocy ubezpieczonemu w uzyskaniu od winnych osób trzecich, należnego odszkodowania pieniężnego, w przypadku poniesionych w trakcie wykonywania ubezpieczonych czynności, szkód cielesnych, materialnych lub innych.
- 2) podejmowania obrony ubezpieczonego jako właściciela gospodarstwa,
- 3) złożenia odwołania w sytuacji, kiedy podczas wykonywania ubezpieczonych czynności ubezpieczony wzywany jest przez sąd za nieumyślne wykroczenie. Gwarancja ta poszerzona może ubezpieczać od niewypłacalności.

Ubezpieczenie z tytułu odpowiedzialności cywilnej

Gwarancja ta obejmuje następstwa finansowe z tytułu Odpowiedzialności Cywilnej, mogące ciążyć na ubezpieczonym na mocy artykułów od 1382 do 1386 Kodeksu Cywilnego (tj. odpowiedzialność osobista, odpowiedzialność za dzieci, odpowiedzialność za pracowników i uczniów, odpowiedzialność za zwierzęta, odpowiedzialność za budynek) jako na właścicielu ubezpieczonego

UBEZPIECZENIA NA ŚWIECIE

gospodarstwa z tytułu uczynienia go dochodowym ze względu na szkody cielesne, materialne i niematerialne wyrządzone osobom trzecim przez:

- wypadek,
- pożar, wybuch lub implozję, miotacze ognia, zwarcie, iskry, wyziewy działanie wody,
- kradzież popełnioną przez pracowników w czasie wykonywania obowiązków.

Jednocześnie zagwarantowane są następstwa finansowe z tytułu OC, jakie mogą ciążyć na ubezpieczonym z powodu:

- przypadkowego zanieczyszczenia wód,
- szkód wyrządzonych osobom trzecim w trakcie stosowania substancji chemicznych,
- zniszczenia zbiorów przez zwierzęta należące do ubezpieczonego gospodarstwa,
- szkód wyrządzonych zwierzętom należącym do osób trzecich przez buhaje i ogiery z ubezpieczonego gospodarstwa podczas odpłatnego pokrywania,
- szkód cielesnych wyrządzonych osobom trzecim w wyniku spożycia produktów żywnościowych dostarczonych bezpłatnie lub odpłatnie, o ile ta sprzedaż jest działalnością uboczną w stosunku do głównej działalności (maximum 10%), w większości towarzystw rzeczywista gwarancja OC produktów bez ograniczeń może być tylko przyznana na mocy specjalnej umowy, której taryfikacja oparta jest na obrotach,
- szkód wyrządzonych osobom trzecim w czasie wykonywania pracy poza terenem gospodarstwa w ramach wzajemnej pomocy rolników,
- chorób nabytych przez pracowników ubezpieczonego podczas dobrowolnych aktów pomocy w ratowaniu ubezpieczonego lub jego mienia,
- szkód doznanych przez osoby świadczące okazjonalną i ochotniczą pomoc w pracach w gospodarstwie,
- uszkodzeń sprzętu i szkód wyrządzonych zwierzętom pożyczonym lub wynajętym,
- odszkodowań, którymi obciążony jest ubezpieczony przez Koleje Państwowe, na skutek opóźnienia spowodowanego przez zwierzęta z gospodarstwa znajdujące się na torach,
- szkód wyrządzonych osobom trzecim przez wodę, spowodowanych przez sprzęt nawadniający należący do gospodarstwa,
- szkód wyrządzonych osobom trzecim z tytułu eksploatacji terenu kempingowego i przeznaczonego dla przyczep rolniczych; ograniczenia odnoszą się często do zasięgu terenu,
- szkód wyrządzonych osobom trzecim z tytułu eksploatacji siedziby wiejskiej (lokatorzy tych siedzib są uznani za osoby trzecie),

- szkód wyrządzonych osobom trzecim, w tym lokatorom – z tytułu wynajęcia wierzchowców,
- szkód wyrządzonych osobom trzecim, w tym właścicielom przyczep, z tytułu udostępnienia miejsca lub osłony dla przyczep w ubezpieczonych budynkach.

Gwarancja z tytułu odpowiedzialności cywilnej rodziny obejmuje następstwa finansowe OC mogące ciążyć na ubezpieczonym na mocy artykułów od 1382 do 1386 Kodeksu Cywilnego wobec osób trzecich. Gwarancja ta jest identyczna jak gwarancja przyznana osobie prywatnej w ramach multiubezpieczenia mieszkaniowego.

Ryzyko związane z produkcją upraw i zwierząt

Uprawianie roślin i hodowanie zwierząt to podstawowe działania rolne, związane z plonami i poziomami cen jako fundamentalnymi czynnikami w określaniu dochodu rolnika. Ryzyko bezpośrednio związane z produkcją jest unikalne dla rolnictwa. Jeden czynnik wspólny dla produkcji upraw i hodowli zwierząt to ten, że oba rodzaje działalności zależą od liczby i jakości technik wykorzystywanych przez rolnika. To obejmuje zarówno dobrze przemyślane wybory, jak i spontaniczne decyzje podejmowane w trakcie czynności rolnych: wybór rodzajów i działek do uprawy, rodzaj uprawiania (nawozy, pestycydy, etc.), a w odniesieniu do zwierząt – wybór gatunków oraz metody hodowania, w oparciu o warunki w budynkach, w których zwierzęta są trzymane.

Dochód gospodarki rolnej jest zmienny i zależy od plonów i cen rynkowych uzyskanych za sprzedany produkt. Ubezpieczenie dochodu indywidualnego gospodarstwa w całości byłoby niemożliwe, gdyż takie gwarancje pokrywałyby ryzyka rolne właściwe dla indywidualnych rolników, które zależą od ich technicznego know-how oraz od wariantów zarządzania gospodarstwem wybieranych co roku. Tego rodzaju ubezpieczenie jest obecnie badane we Francji i Unii Europejskiej i jeśli kiedykolwiek urzeczywistni się, byłoby tylko częściowe, gdyż ogromny stopień odpowiedzialności spoczywałby na rolnikach i ich technikach zarządzania gospodarstwem.

We Francji dochód gospodarstw został ustabilizowany do pewnego stopnia w przeszłości, poprzez wykorzystanie różnych technik i metod, które stanowią fundamentalne elementy polityki rolnej. Metody te obejmują – jako część Wspólnej Polityki Rolnej (CAP):

- stosowanie polityki: wysokie minimum gwarantowanych cen, w szczególności dla wyrobów zbożowych, upraw oilseed oraz żywego inwentarza.

- Dla innych sektorów produkcyjnych, takich jak uprawa winorośli, polityka jakościowa związana jest ze specjalnymi etykietami (A.O.C., etc.), ze ścisłą kontrolą terenów i poziomem produkcji. Umowy na poziomie międzynarodowym doprowadziły do wyzwolenia cen produktów rolnych w Unii i w ten sposób polityka UE wystawiła rolników na zmiany cen na rynku. W przyszłości rynki te okażą się niezbędne w stabilizowaniu cen;
- udostępnienie rolnikom planów oszczędności zwolnionych od podatku. Ten środek wyrównuje dochód gospodarstw przez kilka lat, wygładzając różnice pomiędzy dobrymi i złymi latami;
 - opcja kredytów o zmniejszonej stopie procentowej w przypadku wyjątkowego zagrożenia. Ten środek, często stosowany w przeszłości we Francji, ma swoje ograniczenia, ponieważ w przypadku następujących po sobie zagrożeń pozostawia rolników w wyjątkowo trudnej sytuacji finansowej;
 - występowanie różnych opcji ubezpieczenia i odszkodowania.

W odniesieniu do produkcji upraw, jedynie ryzyko straty w skutek gradobicia jest normalnie ubezpieczane we Francji, a tak było od wielu lat. Około 60%-65% wszystkich rolników wykupuje polisę ubezpieczeniową na wypadek gradobicia dla swoich głównych upraw. Należy zaznaczyć, że grad jest jednym z najważniejszych rodzajów ryzyka związanych z pogodą we Francji, pozostałe w głównej mierze wiążą się z wiosennym przymrozkiem w ogrodnictwie i letnimi suszami w produkcji paszy. Ryzyko związane z burzami jest również od 1985 ryzykiem możliwym do ubezpieczenia – dla kukurydzy, winorośli, słonecznika i chmielu.

Niektóre inne typy ryzyka, np. związane z wiosennymi przymrozkami szkody winorośli i ziarna zbóż, są pokrywane w eksperymentalny sposób. Inne ryzyko zaangażowane w produkcję upraw, obejmujące ryzyko pogodowe i epidemie, jest pokrywane przez dodatkowy fundusz kompensacyjny, a mianowicie *Fonds National de Garantie contre les Calamités Agricoles* (Państwowy Fundusz Gwarancji Klęsk Rolniczych). Fundusz ten wypłaca odszkodowania na zasadzie proporcjonalności, zależnie od swoich rocznych dostępnych środków.

Zakres działalności Państwowego Funduszu Gwarancji Klęsk Rolniczych (FNGCA)

FNGCA jest funduszem powołanym ustawą z 1964 r. Głównym jego celem jest wzięcie na siebie części odpowiedzialności za szkody rzeczowe wyrządzone gospodarstwom rolnym przez zdarzenia podlegające ubezpie-

czeniu. Specjalnie pod kątem wymogów funduszu utworzono definicję kłęski: „*Za kłęski rolnicze uważa się szkody o znaczeniu wyjątkowym, spowodowane niezwyklejmi zmianami intensywności naturalnego czynnika w chwili, gdy środki techniczne, prewencyjne lub lecznicze używane zwykle w rolnictwie nie mogły być zastosowane lub okazały się niewystarczające*”.

Stwierdzenie wystąpienia kłęski rolnej dla określonej strefy i zjawiska jest przedmiotem wspólnego rozporządzenia Ministerstw Gospodarki i Finansów oraz Rolnictwa.

FNGCA jest zasilany przez składki dodatkowe pochodzące z umów ubezpieczeniowych, odnoszących się do dóbr występujących w gospodarstwach rolnych.

Do tego finansowania dochodzi dotacja z budżetu Państwa, która jest w zasadzie stała.

System odszkodowań – odszkodowanie jest częściowe i niecałkowite, jak to ma miejsce w ubezpieczeniach, odszkodowanie jest zależne od istnienia ochrony ubezpieczeniowej, tak więc istnieją dwa jego rodzaje:

- 1) odszkodowanie podstawowe** – aby je otrzymać, rolnik musi wykupić ubezpieczenie od pożaru ubezpieczając podstawowe elementy gospodarstwa (budynki i ich zawartość). Odszkodowanie uległo zmianie między 10 a 30% wartości szkód od chwili utworzenia FNGCA w zależności od skali uszkodzonego mienia;
- 2) odszkodowanie podwyższone** – aby je otrzymać rolnik musi wykupić, oprócz ubezpieczenia od pożaru, ubezpieczenie swoich upraw od gradobicia. Podwyższone odszkodowanie zmieniło się między 12 i 45 % wartości szkód od chwili utworzenia FNGCA i jest przyznawane w zależności od uszkodzonego mienia.

Interwencje FNGCA

Od początku istnienia FNGCA interweniował:

- 46% z powodu suszy,
- 25% wskutek mrozów,
- 24% z powodu powodzi i szczególnych zdarzeń atmosferycznych,
- 5% ze względu na inne zdarzenia.

Cztery lata suszy we Francji spowodowały trudną sytuację finansową FNGCA, powodując poważne obniżenie stopy odszkodowań.

W odniesieniu do produkcji zwierząt, z wyjątkiem intensywnej hodowli (świń, drobiu, etc.) i hodowli koni (wierzchowców i koni wyścigowych), ubezpieczenie żywego inwentarza jest powszechnie wykupowane. Jest to spowodowane głównie faktem, iż to ubezpieczenie nie pokrywa zazwyczaj konsekwencji epidemii, co stanowi jedyny prawdziwy powód ogromnych strat

dla rolników. Nowe europejskie ustawodawstwo (od 1995 r.) zakazuje odtąd szczepienia żywego inwentarza, w szczególności przeciwko pryszczycy. Prawo uwzględnia odszkodowania wypłacane przez władze państwowe w przypadku zakażenia i uboju zwierząt na dużą skalę. Jednakże tego typu odszkodowania są bardzo ograniczone.

Ubezpieczenie żywego inwentarza dla zwierząt gospodarczych stwarza w ten sposób nowe podstawy, które powinny prowadzić do pokrycia nowych form ryzyka, np. na wypadek katastrofalnych epidemii. Tak jak w przypadku produkcji upraw, ryzyko związane z produkcją zwierząt, które nie jest pokryte przez ubezpieczenie, kwalifikuje się do odszkodowania z funduszu *Fonds de Garantie Contre les Calamités Agricoles*. Jest to działający od 1964 r. fundusz kompensacyjny na wypadek rolniczej katastrofy, o szczególnym znaczeniu dla Francji.

Chociaż środowisko rolników było początkowo z funduszu zadowolone, ponieważ zapewniało odszkodowanie za nie dające się ubezpieczyć straty, wkrótce wykazano jego mankamenty:

- istnieje duże opóźnienie (od 12 do 18 miesięcy) pomiędzy pojawieniem się straty a wypłaceniem odszkodowania,
- odszkodowania są ograniczone (przeciętnie 30% strat),
- odszkodowania są w formie jednorazowej wypłaty, oparte na tabelach odpowiadających poszczególnemu regionowi (departamentowi).

Zarówno we Francji, jak i w Unii Europejskiej projekty gwarancji ubezpieczeniowych są w trakcie opracowywania jako część reform Wspólnej Polityki Rolnej (CAP) i międzynarodowych negocjacji, w celu stworzenia systemu ubezpieczenia, który może pokrywać ryzyko samochodowe rolników oraz ubezpieczenie produkcji upraw i zwierząt. Jest oczywiste, że każde ubezpieczenie związane z produkcją upraw, hodowlą zwierząt wymaga specjalnych technik odnośnie:

- przyjęcia ryzyka ubezpieczeniowego (na przykład, wizyty weterynaryjne),
- przyjęcia ubezpieczanych kwot (wartość upraw, szacunkowa wartość zwierząt),
- wyceny strat, wymagającej likwidatora szkód wyspecjalizowanego w produkcji upraw lub ekspertów weterynaryjnych kiedy straty dotyczą żywego inwentarza,
- prowadzenia procedur (potrzeba prowadzenia statystyk przez długi okres czasu) i reasekuracji.

Omówione produkty ubezpieczeniowe są dostosowane do realiów francuskiego rolnictwa – poziomu rozwoju gospodarczego, rodzajów produkcji i regionów oraz odpowiednich metod marketingowych.

Tabela 2
Najwięksi producenci rolni w Unii Europejskiej

Całkowita produkcja	EUR 220 bilionów	
➤	Francja	22%
➤	Włochy	16%
➤	Niemcy	15%
➤	Hiszpania	12%
➤	Wielka Brytania	8%
➤	Holandia	7,7%
➤	inne	› 5% każde

Material powstał na podstawie informacji z Francuskiej Federacji Towarzystw Ubezpieczeniowych oraz Europejskiego Komitetu Ubezpieczeń.

Mgr Dorota Mamaj jest specjalistką ds. szkoleń i promocji w Polskiej Izbie Ubezpieczeń.

KRONIKA

22 marca 2000 r.

W siedzibie Banku Światowego w Warszawie odbyła się konferencja, na której prezentowane było i dyskutowane opracowanie Banku Światowego pt. „*KRUS a wyzwania rozwoju wsi – polski system zabezpieczenia społecznego rolników – tezy do dyskusji*”.

To pierwszy materiał Banku Światowego, prezentujący wstępne oceny systemu ubezpieczenia społecznego rolników w Polsce, w ramach analizy prowadzonej na wniosek rządu polskiego.

Opracowanie to zawiera szeroki katalog pytań, rekomendacji i tematów do dyskusji, określających pożądany w ocenie Banku kierunek przemian systemu ubezpieczenia społecznego rolników.

Najistotniejsze tezy wyłaniające się z pytań i tematów do dyskusji brzmią następująco:

- składka na ubezpieczenie społeczne rolników powinna zależeć od dochodów rolnika, odzwierciedlając zróżnicowanie wielkości gospodarstw i produkcji rolnej,
- składki, choćby symboliczne, powinni płacić również nawet najbiedniejsi rolnicy, w celu zapewnienia przejrzystości systemu uprawnień do świadczeń emerytalno-rentowych i uniknięcia możliwych nadużyć,
- możliwość obejmowania ubezpieczeniem społecznym rolników osób pracujących na własny rachunek poza rolnictwem powinna być ograniczona tylko do przypadków pozostawania w ubezpieczeniu społecznym rolników osób przechodzących z rolnictwa do zawodów pozarolniczych,
- programy dotyczące rozwoju rynku pracy na terenach wiejskich zakładają przepływ siły roboczej z rolnictwa do sektora pozarolniczego, co powinno być również uwzględnione w relacjach wysokości składek w systemach KRUS i ZUS, bowiem dotychczasowe zróżnicowanie tych

- składek zniechęca do przechodzenia z rolnictwa do działalności pozarolniczej,
- relacje między wysokością emerytury rolniczej a minimalną emeryturą pracowniczą powinny być dokładnie obserwowane i koordynowane, bowiem przy obecnych zasadach waloryzacji emerytury rolne mogą osiągnąć w stosunku do emerytur pracowniczych poziom niemożliwy do zaakceptowania przez rolników,
 - wysokość emerytury rolniczej powinna zależeć od obowiązkowych składek uzależnionych od dochodów rolnika; dobrowolne składki płacone ponad poziom obowiązkowy powinny finansować dodatkowe świadczenia, bazujące na lokatach i aktuarialnych kalkulacjach,
 - składka na świadczenia krótkoterminowe również powinna zależeć od dochodów rolnika, mogłaby być ustalana raz w roku przez aktuarysty, w celu uniknięcia przeszacowania ponad niezbędną wielkość,
 - należałoby zorganizować lepszą kontrolę nad wydawaniem zwolnień lekarskich skutkujących zasiłkami chorobowymi, przekształcenia w tej dziedzinie należałoby wzorować na rozwiązaniach ZUS-owskiego systemu świadczeń chorobowych,
 - w celu zwiększenia przejrzystości systemu finansowania KRUS, dotacje z budżetu państwa powinny subsydiować składki indywidualnych rolników, a nie świadczenia; składki łącznie z dotacjami powinny być ustalone na odpowiednio wysokim poziomie, pokrywającym w całości wydatki na świadczenia,
 - należałoby stworzyć system pomiaru dochodowości rolniczej nie tylko na użytek określenia składki na KRUS, ale również dla potrzeb opodatkowania dochodów, a w przyszłości – dla określenia subwencji dla polskiego rolnictwa, w momencie gdy Polska przyjęta zostanie do Unii Europejskiej,
 - jeżeli stworzenie takiego systemu pomiaru dochodowości w rolnictwie nie dałoby rezultatów, wysokość składki mogłaby być ustalana w zależności od wielkości gospodarstwa rolnego w przeliczeniu do powierzchni użytków rolnych,
 - stosowane obecnie kryteria ubiegania się o rentę inwalidzką mogą stwarzać warunki do nadużywania systemu, dlatego potrzebne są zmiany zasad uprawnień do rent inwalidzkich w kierunku ściślejszej oceny niezdolności do pracy, co mogłoby doprowadzić do zmniejszenia liczby nowo przyznanych świadczeń inwalidzkich,
 - aktywność zawodowa wśród rolników inwalidów jest bardzo wysoka, co może oznaczać, że nie są oni całkowicie niezdolni do pracy, ale może oznaczać również, że nawet w przypadku inwalidztwa nie mogą pozwolić sobie na nie zajmowanie się swoim gospodarstwem.

W dyskutowanym materiale znalazły się również sugestie dotyczące uproszczenia struktury organizacyjnej KRUS, ograniczenia składu Rady Rolników do 12-15 osób, zmiany podporządkowania systemu ubezpieczenia społecznego rolników i ewentualnego objęcia Kasy nadzorem Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, wprowadzenia kadencyjności na stanowisku Prezesa KRUS itp.

Każda z tych tez i sugestii wynikających z materiału dyskutowana była przez uczestników konferencji, wśród których byli przedstawiciele kierownictwa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, mając możliwość odniesienia się do omawianych rozwiązań i przedstawienia stanowiska KRUS w tych sprawach.

W czerwcu br. Bank Światowy przygotowuje kolejną wersję prezentowanego materiału, uwzględniającą wnioski z dyskusji, jaka miała miejsce na konferencji w dniu 22 marca 2000 r.

7 kwietnia 2000 r.

W Teatrze Polskim odbyła się uroczysta konferencja z okazji 50-lecia działalności Centralnego Instytutu Ochrony Pracy.

Centralny Instytut Ochrony Pracy został powołany w 1950 r., w celu opracowywania nowych rozwiązań w zakresie techniki i organizacji, użytecznych w procesie kształtowania warunków pracy, zgodnie z wymogami bezpieczeństwa i ergonomii. Istnienie takiej placówki wynika ze stałej potrzeby identyfikowania, ograniczania i eliminowania ryzyka zawodowego, czyli minimalizowania możliwości występowania niepożądanych zdarzeń, powodujących różnych rozmiarów zagrożenia dla bezpieczeństwa i zdrowia pracowników w postaci urazów, chorób zawodowych i innych, związanych z warunkami pracy.

Polska jest jedynym krajem w tym regionie Europy, gdzie realizowany jest kompleksowy, wieloletni strategiczny program rządowy *Bezpieczeństwo i ochrona zdrowia człowieka w środowisku pracy*, którego celem jest stworzenie w ramach polityki społeczno-ekonomicznej państwa systemu gwarantującego respektowanie prawa człowieka do bezpieczeństwa i ochrony zdrowia w miejscu pracy. Centralny Instytut Ochrony Pracy, w wyniku konkursu, został ustanowiony głównym koordynatorem tego *Programu* i jest wykonawcą większości ujętych w nim zadań. Zadania te koncentrują się głównie wokół takich przedsięwzięć jak: doskonalenie rozwiązań prawnych, organizacyjnych i ekonomicznych, opracowanie i wdrożenie nowoczesnego

systemu rozpoznawania i oceny zagrożeń zawodowych, unowocześnienie systemu profilaktyki technicznej, medycznej i promocji zdrowia w miejscu pracy oraz wprowadzenie nowoczesnego systemu informacji i edukacji w zakresie bezpieczeństwa pracy i ochrony zdrowia.

Jedną z form działalności statutowej Instytutu jest prowadzenie własnych prac badawczych na temat ochrony człowieka w środowisku pracy i koordynacja prac z tego zakresu, prowadzonych przez inne placówki naukowe w kraju.

Instytut zajmuje się także ustalaniem wartości najwyższych dopuszczalnych stężeń i natężeń czynników szkodliwych w środowisku pracy.

Opracowywane są w nim również i przygotowywane do ustanowienia polskie normy w zakresie ochrony człowieka w środowisku pracy.

Bardzo ważną działalnością Instytutu jest bezpośrednia współpraca z zakładami pracy. W skali roku udziela pracodawcom ponad 3000 bezpłatnych konsultacji.

Upowszechnieniem wyników prac Instytutu oraz wiedzy w dziedzinie ochrony człowieka w środowisku pracy zajmuje się Ośrodek Informacji Naukowej i Promocji, który oferuje wszystkim zainteresowanym współpracę i pomoc w przekazywaniu i uzyskiwaniu najnowszych informacji ze świata oraz promowaniu polskich rozwiązań w szeroko pojętej ochronie człowieka w procesie pracy.

Instytut prowadzi również studia podyplomowe „*Bezpieczeństwo i ochrona człowieka w środowisku pracy*” oraz kursy podstawowe i okresowe dla pracowników i osób kierujących pracownikami, a także dla pracowników służby bezpieczeństwa i higieny pracy.

Instytut prowadzi też działalność wydawniczą, wydaje czasopisma o charakterze interdyscyplinarnym – miesięcznik *Bezpieczeństwo Pracy* oraz kwartalnik naukowy *International Journal of Occupational Safety and Ergonomics* (JOSE). Wydaje publikację ciągłą *Podstawy i metody oceny Środowiska Pracy* oraz wydawnictwa książkowe.

Stałą formą społecznej edukacji są wydawane przez Instytut plakaty, które w artystycznej formie promują zachowania bezpieczne w środowisku pracy i życia.

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego jest żywo zainteresowana pracami prowadzonymi przez Centralny Instytut Ochrony Pracy i współpracuje z Instytutem w zakresie upowszechniania zasad bezpiecznej pracy i ochrony zdrowia w środowisku wiejskim.

Od 1996 r. KRUS bierze udział w organizacji prowadzonego corocznie przez CIOP Ogólnopolskiego Konkursu Poprawy Warunków Pracy, a Prezes Kasy funduje w ramach tego konkursu nagrody za rozwiązania techniczne

i organizacyjne oraz naukowo-badawcze ograniczające zagrożenia wypadkami i chorobami zawodowymi w gospodarstwach rolnych.

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego jest również konsultantem CIOP i odbiorcą jego prac naukowych i materiałów wdrożeniowych, poświęconych poprawie bezpieczeństwa pracy w rolnictwie, uzyskiwanych w ramach realizacji Strategicznego Programu Rządowego p.n. „*Bezpieczeństwo i ochrona zdrowia człowieka w środowisku pracy*”. W ramach tej współpracy Kasa otrzymuje od CIOP materiały dydaktyczne i informacyjne niezbędne do szkolenia rolników w zakresie bhp. W 2000 r., na przykład, Kasa otrzymała już 30 tytułów książek, broszur i ulotek w różnych nakładach oraz 5 filmów szkoleniowych.

Współpraca CIOP – KRUS systematycznie rozwija się.

25-27 maja 2000 r.

W Pécs na Węgrzech odbył się XIV Kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia Medycyny Rolniczej i Zdrowia Wsi (International Association of Agricultural Medicine and Rural Health – IAAMRH).

Kongres poświęcony był „*Współpracy i Współdziałaniu na Rzecz Zdrowia Społeczności Wiejskich*”. Wzięło w nim udział ok. 300 delegatów z całego świata, w tym również delegacja polska w następującym składzie:

- Andrzej Wojtyła – Poseł na Sejm RP,
- dr Andrzej Kosiniak-Kamysz – Przewodniczący Rady Ubezpieczenia Społecznego Rolników,
- Marek J. Hołubicki – Zastępca Prezesa KRUS,
- Jacek Kossakowski – Naczelnny Lekarz KRUS,
- prof. Jerzy Zagórski – Dyrektor Instytutu Medycyny Wsi w Lublinie.

W drugim dniu Kongresu odbyło się Zgromadzenie Ogólne IAAMRH, którego celem było wprowadzenie zmian w statucie IAAMRH oraz wybór władz Stowarzyszenia. W trakcie obrad Zgromadzenia Ogólnego przyjęte zostały wszystkie proponowane zmiany statutu, dotyczące m.in. tworzenia i funkcjonowania Regionalnych Oddziałów Stowarzyszenia, statusu działania krajowych stowarzyszeń, członkostwa tytularnego i honorowego, a także zmiany we władzach IAAMRH, w tym głównie w Sekretariacie Generalnym Stowarzyszenia.

Zgromadzenie Ogólne jednogłośnie wybrało posła Andrzeja Wojtyłę na stanowisko Sekretarza Generalnego Stowarzyszenia, co wiąże się z przeniesieniem Sekretariatu IAAMRH z Japonii do Polski.

Do władz Stowarzyszenia wybrani zostali również dr Andrzej Kosiniak-Kamysz, Z-ca Prezesa KRUS Marek J. Hołubicki i prof. Jerzy Zagórski.

W trakcie posiedzenia Zgromadzenia Ogólnego dr Ashok Patil, sprawujący do tej pory funkcję Prezydenta Elekta, przejął prezydenturę IAAMRH od dotychczasowego Prezydenta prof. Jöno Tényi.

29-30 maja 2000 r.

W Ośrodku Szkoleniowo-Rehabilitacyjnym KRUS w Teresinie odbyło się posiedzenie Rady Ubezpieczenia Społecznego Rolników, kończące III kadencję Rady. W porządku obrad posiedzenia znalazły się następujące tematy:

- zatwierdzenie wysokości składki na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie na III kwartał 2000 r.,
- sprawozdanie z działalności Rady Ubezpieczenia Społecznego Rolników III kadencji,
- propozycje Banku Światowego dotyczące reformy systemu ubezpieczenia społecznego rolników.

Głównym punktem porządku obrad było sprawozdanie z trzyletniej działalności Rady III kadencji.

Rada Ubezpieczenia Społecznego Rolników III kadencji powołana została w czerwcu 1997 r. przez Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. W skład Rady weszli przedstawiciele Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność”, Związku Zawodowego „Samoobrona” i związków branżowych.

Spośród 50 członków Rady Rolników III kadencji 80% stanowili rolnicy, a 20% przedstawiciele innych zawodów. 22 osoby pełniły swe funkcje w Radzie Rolników po raz pierwszy.

W trzeciej kadencji odbyło się 14 plenarnych posiedzeń Rady oraz 18 posiedzeń Prezydium.

Podstawowa działalność merytoryczna Rady realizowana była poprzez 7 stałych komisji problemowych, tj.:

- Komisję Organizacji Gospodarki Finansowej Kasy,
- Komisję Prewencji, Rehabilitacji i Inwalidztwa,
- Komisję Ubezpieczeń Dobrowolnych,
- Komisję Ubezpieczenia Wypadkowego, Chorobowego i Macierzyńskiego,
- Komisję Ubezpieczenia Emerytalno-Rentowego,
- Komisję Ośłony Socjalnej Rolników,
- Komisję Ubezpieczeń Zdrowotnych.

W okresie III kadencji Rady Rolników Komisje odbyły łącznie 82 spotkania.

Odrębnym punktem posiedzenia Rady Ubezpieczenia Społecznego Rolników w dniu 30 maja br. było omówienie i wyrażenie opinii Rady do wniosku przedstawionego przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie przyjęcia rezygnacji złożonej przez Prezesa Maksymiliana Delektę oraz powołania na stanowisko Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Marka Jarosława Hołubickiego, dotychczasowego Zastępcy Prezesa KRUS.

Rada Rolników pozytywnie zaopiniowała te wnioski oraz jednogłośnie podjęła odrębną uchwałę, wysoko oceniającą wkład Prezesa Maksymiliana Delektę w kreowanie systemu ubezpieczenia społecznego rolników oraz w utworzenie i rozwój Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, którą sprawnie kierował przez niemal 10 lat.

6 czerwca 2000 r.

Prezes Rady Ministrów przyjął rezygnację Maksymiliana Delektę ze stanowiska Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego i powołał na to stanowisko Marka Jarosława Hołubickiego – dotychczasowego Zastępcę Prezesa.

W dniu 9 czerwca 2000 r. odbyło się spotkanie kadry kierowniczej KRUS, w trakcie którego Artur Balazs, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi wręczył stosowne decyzje Premiera w tej sprawie.

Minister Artur Balazs serdecznie podziękował Maksymilianowi Delekcie za olbrzymi wkład pracy i osiągnięcia w zorganizowaniu od podstaw Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego jako wyodrębnionej, wyspecjalizowanej instytucji obsługi ubezpieczeń rolników oraz za blisko dziesięcioletni okres kierowania tak ważną dla środowiska wiejskiego działalnością państwa.

Minister Artur Balazs życzył również sukcesów w kierowaniu Kasą i jej pomyślnego rozwoju Markowi J. Hołubickiemu, nowopowołanemu Prezesowi KRUS.

Włodzimierz Kaźmierczak jest dyrektorem generalnym KRUS.

Robert Korsak

Ekonomiczne i społeczne uwarunkowania i możliwości wielofunkcyjnego rozwoju wsi w Polsce

„Regiony o zróżnicowanej strukturze gospodarki okazały się bardziej odporne na zagrożenia kryzysem i łatwiej przystosowały się do reguł gospodarki wolnorynkowej. W związku z powyższym rozwój wielokierunkowy (wielofunkcyjny) terenów wiejskich postrzegany jest jako... bardzo istotny czynnik poprawy warunków bytu mieszkańców wsi i małych miasteczek. Poprawa ta dotyczy m.in. wzrostu poczucia bezpieczeństwa gospodarczego, powstawania nowych miejsc pracy na wsi, większej dostępności ludności wiejskiej do szkół, usług medycznych itp. Rozwoju wielofunkcyjnego nie można traktować jako panaceum na wszystkie problemy wsi i rolnictwa – zastrzegają się autorzy tytułowej publikacji¹ i dodają: – ... należy wyraźnie powiedzieć, iż bez pomocy budżetu państwa część wiejskich regionów (szczególnie słabo rozwiniętych, monofunkcyjnych, o niekorzystnym położeniu) nie wyrwie się sama z kręgu ubóstwa.

- W pracy można wyodrębnić kilka grup problemowych, jak:
- prezentacja makroprocesów, obejmująca przemiany obszarów wiejskich w Europie i Polsce (J. Okuniewski), doświadczenia wybranych krajów w promowaniu rozwoju terenów wiejskich (M. Kłodziński), infrastrukturalne uwarunkowania rozwoju przedsiębiorczości na obszarach wiejskich (B. Pięcek), wielofunkcyjny rozwój a sieć przesiedleńcza na wsi (K. Hefner);

¹ *Ekonomiczne i społeczne uwarunkowania i możliwości wielofunkcyjnego rozwoju wsi w Polsce*. Praca zbiorowa pod redakcją naukową Marka Kłodzińskiego i Andrzeja Rosnera. Wydawnictwo SGGW. Warszawa 1997, s. 315.

- demograficzne uwarunkowania wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich (A. Rosner), rozwój wielofunkcyjny a problem bezrobocia (A. Rosner), zagospodarowanie ziemi i siły roboczej – dylematy społeczno-ekonomiczne obszarów popegeerowskich (J. Wilkin);
- strategia rozwoju gmin (M. Kłodziński), niektóre specyficzne składniki „zasobu” gminy (A. Rosner), rola samorządu terytorialnego w rozwoju wielofunkcyjnym gospodarki (M. Kłodziński, A. Rosner), społeczne uwarunkowania współpracy przygranicznej (B. Fedyszak-Radziejowska);
- małe i średnie przedsiębiorstwa na terenach wiejskich (M. Duczkowska-Piasecka), szanse i bariery rozwoju indywidualnej przedsiębiorczości wiejskiej (B. Fedyszak-Radziejowska), rola ośrodków doradztwa rolniczego we wspieraniu wielofunkcyjnego rozwoju terenów wiejskich (M. Drygas),
- uwagi i wnioski końcowe (M. Kłodziński, A. Rosner).

J. Okuniewski omawia przemiany obszarów wiejskich w wybranych krajach europejskich, w tym w Polsce, w wieku XIX i XX. Wśród czynników społeczno-gospodarczych i techniczno-strukturalnych wpływających na kierunki i tempo zmian w rolnictwie i na obszarach wiejskich główną rolę odgrywają: „urbanizacja i uprzemysłowienie oraz rozwój pozarolniczej działalności gospodarczej; gęstość zaludnienia i zmiany demograficzne; rozwój infrastruktury technicznej; rosnące zróżnicowanie struktury gospodarki na wsi; formy własności i użytkowania ziemi oraz struktura agrarna; wyposażenie techniczne rolnictwa i kwalifikacje rolników; poziom rozwoju instytucji usługowych na obszarach wiejskich.

Bardziej szczegółowo autor omawia takie zagadnienia, jak:

- a) **Odmienne uwarunkowania i tempo przemian rolnictwa w różnych regionach Europy oraz zróżnicowanie i odmienności w poszczególnych regionach Polski.**
- b) **Postęp w rolnictwie w związku z ograniczonym popytem na żywność.** Wskazuje, że w drugiej połowie XX wieku w wielu krajach EWG korzystna dla rolnictwa polityka gospodarcza i odpływ dużej części młodzieży z rolnictwa do pracy w przemyśle i usługach umożliwiły powiększanie obszaru gospodarstw (przy zmniejszaniu się obszaru ziemi użytkowanej rolniczo) oraz wzrost dochodów rolników. Zahamowanie w ostatnich dziesięcioleciach tempa przyrostu popytu na żywność i surowce rolne zmusiły EWG do ograniczania i dostosowywania produkcji rolnej do znikomego przyrostu popytu na nią.

W Polsce w latach 1950-1975 zatrudnienie poza rolnictwem zwiększyło się o ponad 6 mln osób, ale udział pracujących w rolnictwie w strukturze zatrudnienia ogółem zmniejszał się dość wolno, bo z 53,6% w 1950 r. do 28%

w końcu lat 80. Po przejściu do gospodarki rynkowej wzrosła liczba pracujących w gospodarstwach chłopskich, co stanowiło formę pomocy socjalnej członków rodzin dla zwalnianych z pracy w przemyśle i stanowi ukryte bezrobocie na wsi. Głęboki spadek popytu na żywność i surowce rolne (w latach 1990-1993) spowodował trudności zbytu, znaczne obniżenie się cen rolnych, co przy równoczesnym wzroście cen środków produkcji spowodowało spadek opłacalności i głębokie zmniejszenie się dochodów rolniczych (oraz siły nabywczej rolników i mieszkańców wsi), a w skutkach zmniejszenie zakupów środków produkcji, zahamowanie inwestycji w rolnictwie i obniżenie poziomu konsumpcji na wsi);

c) Politykę zmniejszania zatrudnienia w rolnictwie jako głównego warunku modernizacji wsi i rolnictwa omówiono na przykładzie RFN, której skuteczność działania wspierała polityka rolna rządu federalnego oraz – od 1958 r. – wspólna Polityka Rolna EWG. Główne kierunki polityki rolnej i instrumenty jej realizacji były integralną częścią polityki gospodarczej i społecznej. Polityka rolna wspierała rozwój rolnictwa i jego modernizację, a jej główne ogniwa stanowiły:

- poprawa struktury agrarnej, której służyły ułatwienia w przechodzeniu na wcześniejszą emeryturę już w wieku 58 lat rolnikom, odstępującym ziemię na powiększenie innych gospodarstw, dopłaty z budżetu do emerytur i rent rolników oraz pomoc w zdobyciu pozarolniczych kwalifikacji i pracy dla młodzieży odchodzącej z rolnictwa,
- subwencjonowanie rolnictwa przez stabilizację cen i inne,
- wspieranie mechanizacji, racjonalizacji i postępu biologicznego w rolnictwie za pomocą doradztwa, tanich kredytów, subwencji,
- pomoc finansowa i doradcza w rozbudowie i modernizacji infrastruktury technicznej wsi,
- rozwój sieci spółdzielczych placówek handlowych i kredytowych,
- wspieranie przez państwo rozwoju samorządu rolników, zwłaszcza izb rolniczych.

d) Przyczyny i kierunki zmian polityki rolnej i regionalnej w UE.

Wysokie koszty subwencjonowania rolnictwa i jego modernizacji oraz magazynowania nadmiernych zapasów i subsydiowania eksportu zmusiły EWG do stopniowych zmian w polityce rolnej, zapoczątkowanych w połowie lat 80. W latach 1987-1988 przyjęto program reformy Funduszy Strukturalnych, w celu aktywnego oddziaływania na zmniejszenie dysproporcji w rozwoju i przewyciężania zacofania znacznej części wiejskich regionów EWG. Dla zapewnienia efektywnego zastosowania Funduszy Strukturalnych określono twarde zasady ich przyznawania i kontroli wykorzystania. Były to zasady: koncentracja środków (w ro-

zumieniu celowym, finansowym i geograficznym); komplementarność i partnerstwo (łączenie środków Wspólnoty i zainteresowanych krajów, instytucji i środowisk regionalnych, kompleksowość i długofalowość charakteru programów strukturalnych (programy wieloletnie); kontrola i monitoring w procesie tworzenia, akceptacji i realizacji poszczególnych programów.

Autor omawia sześć obowiązujących głównych celów polityki strukturalno-regionalnej (wspieranie rozwoju regionów szczególnie opóźnionych, rekonwersja upadających regionów przemysłowych, zwalczanie bezrobocia, wdrażanie reformy wspólnej polityki rolnej; pobudzanie rozwoju nisko zaludnionych obszarów północnych krajów skandynawskich). Uważa, że uzyskanie pełnego członkostwa w UE w najbliższych latach dawałoby Polsce szansę na skorzystanie ze środków Funduszy Strukturalnych, zwłaszcza na modernizację i wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich.

e) Ograniczenia i możliwości zmian na obszarach wiejskich w Polsce.

Wśród kierunków polityki gospodarczej wspierających przemiany strukturalne na wsi i w rolnictwie przez wiele lat najważniejsze będą (powinny być):

- pomoc kredytowa i doradztwo w tworzeniu pozarolniczych miejsc pracy na obszarach wiejskich,
- selektywne wspomaganie modernizacji przemysłu spożywczego, jego zaplecza surowcowego oraz integracji,
- koncentracja pomocy kredytowej i doradztwa rolnego na modernizację gospodarstw rozwojowych,
- pomoc finansowa i techniczna w realizacji programu scalania gruntów, melioracji i modernizacji infrastruktury obszarów wiejskich,
- podnoszenie kwalifikacji i przekwalifikowywania mieszkańców wsi,
- polityka socjalna sprzyjająca wymianie pokoleń w rolnictwie poprzez wcześniejsze przechodzenie na emeryturę przy przekazywaniu (sprzedawczy) gospodarstw następcom.

Rozwinięcie niektórych problemów wyżej zasygnalizowanych stanowi opracowanie M. Kłodzińskiego nt. doświadczeń wybranych krajów w promowaniu rozwoju terenów wiejskich. Zjawisko narastania różnic w poziomie rozwoju gospodarczego pewnych rejonów wiejskich uznano za zagrażające dalszemu rozwojowi UE i podjęto działania dla ich zmniejszenia oraz likwidacji zacofania niektórych regionów wiejskich, tworząc system finansowej pomocy na rzecz ich rozwoju. Autor omawia francuskie doświadczenia w rozwoju terenów wiejskich, m.in. doświadczenia wielu gmin o małym zaludnieniu, rozwój terenów wiejskich w Anglii, gdzie ważną rolę odgrywa organizacja państwowa pod nazwą Komisja Rozwoju Terenów Wiejskich,

cele polityki rolnej na terenach wiejskich w Finlandii oraz tworzenie miejsc pracy na terenach wiejskich w Norwegii.

Autor zwraca uwagę, że w krajach UE kwestie rozwoju terenów wiejskich są rozwiązywane w sposób stopniowy, pragmatyczny i odrębny, ich znaczenie ma różną wagę w poszczególnych krajach. Coraz częściej w UE mówi się o zintegrowanym rozwoju terenów wiejskich, obejmującym rolnictwo i inne sektory gospodarki lokalnej, coraz szerzej wykorzystuje się działania lokalne oparte na inicjatywach oddolnych i przedsiębiorczości lokalnej.

Uwarunkowania wielofunkcyjnego rozwoju terenów przez sieć osadniczą omawia K. Heffner, korzystając z dorobku polskiego oraz zachodnioeuropejskiego, w szczególności Danii i Holandii oraz Wielkiej Brytanii, która ma największe doświadczenia w praktycznym stosowaniu koncepcji rozwoju wielofunkcyjnego wsi.

W Polsce problemy związane z koncentracją miejsc pracy w wybranych wsiach oraz wpływ otwarcia granicy na rozwój obszarów wiejskich pogranicza omówiono na przykładzie Ziemi Lubuskiej.

Po II wojnie światowej procesy przechodzenia od monofunkcyjności rolniczej na wsi do wielofunkcyjności objęły większość obszarów wiejskich, ale prawie połowa gmin wiejskich utrzymała jeszcze przewagę rolniczych, przy znacznym zróżnicowaniu regionalnym.

A. Rosner w rozdziale nt. demograficznych uwarunkowań wielofunkcyjnego rozwoju na obszarach wiejskich omawia tendencje w rozwoju gospodarczym tych obszarów z punktu widzenia struktury źródeł utrzymania ludności wiejskiej. Od 1945 r. następował proces zmniejszania się roli rolnictwa jako źródła utrzymania rodzin chłopskich, a zwiększał się udział dochodów nierolniczych, w latach 1978-1988 szczególnie silnie – ze źródeł niezarobkowych, zwłaszcza w wyniku rozbudowy świadczeń socjalnych.

Analiza zróżnicowania gmin z punktu widzenia rozwoju funkcji gospodarczych (oparta na danych z NSP z 1988 r.) wykazała występowanie w kraju ośmiu typów gmin, różniących się strukturą działowo-sektorową zatrudnienia mieszkańców z ich terenów.

Scharakteryzowano problem lokalnych rynków pracy, w tym wsi jako „sypialni miejskiej siły roboczej” w związku z tzw. dekoncentracją produkcji. Autor zwraca uwagę, że w polskich warunkach system produkcji zdekoncentrowanej nie jest rozpowszechniony (w przeciwieństwie np. do Włoch i Japonii), mimo że jego wdrożenie może być tańsze, ponieważ nie zawsze wymaga inwestycji.

Przedstawiono przesłanki demograficznej potrzeby rozwijania pozarolniczego rynku pracy na obszarach wiejskich. Należą do nich: załamanie się wieloletnich trendów migracyjnych ludności w wieku produkcyjnym ze wsi do miast, ograniczona chłonność miast na siłę roboczą migrantów „wahadło-

wych” ze wsi (zwłaszcza tzw. chłopo-robotników i innych osób pochodzących z rodzin rolniczych), pojawienie się na wsi bezrobocia wywodzącego się z rodzin pozachłopskich (związanych z byłymi PGR-ami i innych), odchodzenie z gospodarstw rolnych w wyniku zmian strukturalnych w rolnictwie, nadwyżki ludności powstające w procesie reprodukcji demograficznej, które w najbliższych latach będą okresem nasilającej się rozszerzonej reprodukcji ludności w wieku produkcyjnym (do 2009 r.).

W uwagach i wnioskach końcowych autorzy stwierdzają, że „... *wiejskie społeczności lokalne dalece nie w pełni rozumieją zasady funkcjonowania w systemie władzy samorządowej w warunkach gospodarki rynkowej*”. Przejawia się to w „*postawach bierności i oczekiwania, że państwo powinno zapewnić poczucie bezpieczeństwa, a więc przede wszystkim pracę (źródło utrzymania), opiekę medyczną, dostępność oświaty itd.*”. Zjawiska te przejściowo pogłębia rozpowszechnienie postaw roszczeniowych wobec państwa, niekorzystna struktura wykształcenia ludności wiejskiej, atomizacja społeczności lokalnych, co w praktyce oznacza słabość (lub brak) instytucji zorganizowanego działania, jak np. związki producentów, samorządy zawodowe.

„*Główną cechą koncepcji wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich jest odejście od traktowania ich jako miejsca prowadzenia produkcji surowców rolniczych na rzecz kategorii środowiska społeczno-gospodarczego, które powinno zaspokajać potrzeby mieszkańców w sposób porównywalny ze środowiskiem miejskim*”, przy czym takie środowisko musi powstać w przeważającej mierze siłami społeczności lokalnych. Instrumentem służącym rozwiązywaniu problemów powinny być plany strategiczne rozwoju gmin. Jednym z podstawowych celów tych planów powinno być tworzenie nowych miejsc pracy.

Planując rozwój wielofunkcyjny trzeba pamiętać, że:

1. Może on wymagać wprowadzenia nowych sposobów myślenia o strukturach przestrzennych gminy, np. może wystąpić potrzeba wzmocnienia większych wsi, tzw. wsi kluczowych.
2. Konieczny będzie ilościowy i jakościowy rozwój infrastruktury.
3. Zmieni się rola władz lokalnych; funkcje zarządzania gminą będą poszerzone o stałe kontakty ze społecznością lokalną, o sterowanie tworzeniem i wykonaniem planów strategicznych, pomoc dla lokalnych podmiotów gospodarczych i inne. W zasadniczy sposób zmieni się rola systemu edukacji; np. zwiększy się zróżnicowanie kierunków kształcenia młodzieży gminy na poziomie średnim i wyższym.
4. W rozwoju społeczności lokalnej zasadniczą rolę będą odgrywać ludzie dynamiczni, z autorytetem w środowisku.
5. Bardzo ważną rolę będą spełniać różne instytucje doradztwa prawnego, finansowego i innego.

RECENZJE I NOTY

Autorzy wskazują także na zjawiska wymagające rozwiązań centralnych; dotyczy to poprawy wielu źle funkcjonujących przepisów prawnych, w zakresie zatrudnienia – przejście do aktywnych form walki z bezrobociem, stworzenie warunków do wykorzystania przez gminy kapitału z zewnątrz (w tym zagranicznego), rozwiązywania problemów związanych z integracją z UE i inne.

*Mgr Robert Korsak jest radcą Prezesa
Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.*

Dokumentacja i statystyka

W numerze 2 „*Ubezpieczeń w Rolnictwie...*” zamieściliśmy informacje statystyczne według stanu na 30.IV.1999 r.

Tabela 1 przedstawiała liczbę ubezpieczonych w ubezpieczeniu zdrowotnym osób prowadzących działalność rolniczą.

Tabela 2 – liczbę ubezpieczonych członków rodzin osób prowadzących działalność rolniczą.

W obecnym numerze prezentujemy dane statystyczne ujęte w tabelach 1 i 2, według stanu na 31.03.2000 r. Wskazują one, że liczba osób objętych ubezpieczeniem zdrowotnym, których głównym lub jedynym źródłem utrzymania jest działalność rolnicza, nie uległa dużym zmianom. Można sądzić, że powyższe dane obejmują całą zbiorowość związaną z działalnością rolniczą, ponieważ po ponad roku obowiązywania nowych przepisów, każda osoba nie posiadająca ubezpieczenia zdrowotnego z innych tytułów, mogła się zgłosić do ubezpieczenia administrowanego przez KRUS.

Niewielkie różnice w stosunku do roku poprzedniego w populacji osób związanych z działalnością rolniczą potwierdzają, że są bardzo małe możliwości zmiany głównego źródła utrzymania przez rolników.

DOKUMENTACJA I STATYSTYKA

Tabela 1
Liczba ubezpieczonych w ubezpieczeniu zdrowotnym
osób prowadzących działalność rolniczą*
(stan na 31.03.2000 r.)

Lp.	Oddziały	OGÓLEM	Rolnicy prowadzący działalność w gospodarstwach rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego		małżonkowie rolników z kol. 4	domownicy rolników z kol. 4
			ogółem ¹	w tym: dział specjalny		
1	2	3	4	5	6	7
1	Augustów	28 101	16 023	122	8 824	1 852
2	Białystok	44 824	25 418	203	12 659	3 825
3	Bielsko-Biała	16 572	9 092	200	975	1 671
4	Biłgoraj	51 651	31 890	306	16 130	2 261
5	Bydgoszcz	36 653	21 919	421	10 699	2 494
6	Chełm	15 153	10 364	25	3 790	423
7	Ciechanów	36 511	21 443	198	12 791	1 384
8	Częstochowa	29 608	17 823	877	7 228	1 804
9	Gdańsk	26 713	13 894	425	6 879	2 265
10	Grudziądz	30 778	18 642	313	9 216	1 710
11	Jasło	14 676	9 743	72	2 486	1 033
12	Jelenia Góra	9 294	5 249	75	2 429	728
13	Katowice	18 630	11 795	595	3 008	1 508
14	Kielce	61 307	35 285	224	18 746	3 502
15	Konin	35 334	25 540	207	5 644	1 582
16	Koszalin	9 957	5 785	55	3 021	522
17	Kraków	27 246	15 937	413	4 358	2 747
18	Legnica	12 449	7 163	202	3 972	684
19	Lublin	52 609	33 885	258	15 130	2 204
20	Łódź	10 374	5 807	441	2 809	648
21	Nowy Sącz	45 792	11 173	132	2 908	4 802
22	Olsztyn	22 580	13 384	533	7 337	1 046
23	Opatów	37 132	22 814	18	10 618	1 606
24	Opole	34 709	18 843	363	8 367	4 342
25	Ostrołęka	33 173	17 581	36	10 318	1 848
26	Ostrów Wlkp.	45 909	26 183	1 355	11 758	3 945

* Dane nie obejmują emerytów i rencistów z ubezpieczenia społecznego rolników.

¹ Kolumna 4 obejmuje rolników prowadzących:

- a) wyłącznie gospodarstwo rolne o powierzchni powyżej 1 ha przeliczeniowego oraz
- b) gospodarstwo rolne powyżej 1 ha przeliczeniowego i dział specjalny.

DOKUMENTACJA I STATYSTYKA

c.d. tabeli 1

rolnicy prowadzący działalność w gospodarstwach rolnych do 1 ha p. małżonkowie rolników z kol. 8	domownicy rolników z kol. 8	rolnicy prowadzący wyłącznie dział specjalny	małżonkowie rolników z kol. 11	domownicy rolników z kol. 11	rolnicy prowadzący działalność w gospodarstwach rolnych do 1 ha przelicz. i dział specjalny	małżonkowie rolników z kol. 14	domownicy rolników z kol. 14	osoby objęte ubezpieczeniem zdrowotnym na swój wniosek ²	
8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
940	267	118	39	16	3	15	4	0	0
1 988	505	254	79	32	14	35	15	0	0
2 977	244	1 228	218	44	17	83	23	0	0
900	273	126	33	13	6	13	6	0	0
874	153	67	219	66	28	92	42	0	0
463	82	16	9	3	0	3	0	0	0
555	125	22	78	35	7	51	20	0	0
1 484	309	205	283	143	38	185	106	0	0
2 041	561	352	290	117	59	161	94	0	0
777	114	59	131	47	13	47	22	0	0
1 085	130	127	29	8	4	26	5	0	0
564	167	65	30	14	8	27	13	0	0
818	93	130	806	169	81	178	44	0	0
2 375	740	381	97	38	9	87	47	0	0
2 141	210	135	31	8	4	34	5	0	0
374	99	28	83	13	8	18	6	0	0
2 763	222	965	118	23	10	79	24	0	0
297	127	38	51	21	13	52	31	0	0
1 010	210	92	30	13	2	22	11	0	0
388	92	69	247	94	43	121	56	0	0
14 274	2 997	9 482	80	19	9	37	11	0	0
386	111	22	133	53	19	58	31	0	0
1 543	315	221	7	5	2	1	0	0	0
1 670	447	650	192	83	39	56	20	0	0
2 295	689	329	52	27	5	18	11	0	0
2 424	326	316	411	169	48	221	108	0	0

² Kolumna 17 dotyczy osób objętych powszechnym ubezpieczeniem zdrowotnym na swój wniosek na podstawie art. 9 ustawy z dnia 6 lutego 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr 28, poz. 153 z późniejszymi zmianami).

DOKUMENTACJA I STATYSTYKA

c.d. tabeli 1

**Liczba ubezpieczonych w ubezpieczeniu zdrowotnym
osób prowadzących działalność rolniczą*
(stan na 31.03.2000 r.)**

Lp.	Oddziały	OGÓLEM	Rolnicy prowadzący działalność w gospodarstwach rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego		małżonkowie rolników z kol. 4	domownicy rolników z kol. 4
			ogółem ¹	w tym: dział specjalny		
1	2	3	4	5	6	7
27	Piła	15 962	9 154	187	4 738	1 260
28	Płock	41 219	23 309	189	14 816	2 075
29	Poznań	29 925	15 308	1 000	8 758	3 427
30	Przeworsk	19 549	11 835	101	5 312	1 364
31	Radom	50 738	29 476	232	15 237	3 838
32	Radzyń Podl.	28 492	17 492	67	8 571	1 529
33	Rawicz	22 958	12 319	861	6 463	2 229
34	Rzeszów	27 052	17 307	172	4 494	1 779
35	Siedlce	55 179	33 261	417	16 589	2 671
36	Słupsk	10 297	5 739	140	3 116	627
37	Sulęcín	11 336	6 763	193	2 861	951
38	Szczecin	15 117	8 504	256	4 519	1 105
39	Sztum	14 263	8 549	98	4 671	762
40	Tarnów	37 976	20 847	352	7 235	5 000
41	Tomaszów Maz.	34 273	24 302	315	6 016	1 559
42	Wałbrzych	10 745	6 328	135	3 093	781
43	Warszawa	18 268	8 734	1 127	4 918	1 457
44	Włocławek	31 449	18 237	62	10 727	1 618
45	Wrocław	23 725	13 558	439	7 299	1 949
46	Zambrów	44 171	23 707	41	14 831	3 411
47	Zduńska Wola	34 655	21 782	182	8 927	2 113
48	Zielona Góra	10 876	6 508	429	2 416	655
49	Żyrardów	28 907	18 201	249	7 748	1 585
	Ogółem:	1 404 867	813 895	15 313	375 455	96 181

* Dane nie obejmują emerytów i rencistów z ubezpieczenia społecznego rolników.

¹ Kolumna 4 obejmuje rolników prowadzących:

- a) wyłącznie gospodarstwo rolne o powierzchni powyżej 1 ha przeliczeniowego oraz
b) gospodarstwo rolne powyżej 1 ha przeliczeniowego i dział specjalny.

DOKUMENTACJA I STATYSTYKA

c.d. tabeli 1

rolnicy prowadzący działalność w gospodarstwach rolnych do 1 ha p.	małżonkowie rolników z kol. 8	domownicy rolników z kol. 8	rolnicy prowadzący wyłącznie dział specjalny	małżonkowie rolników z kol. 11	domownicy rolników z kol. 11	rolnicy prowadzący działalność w gospodarstwach rolnych do 1 ha przelicz. i dział specjalny	małżonkowie rolników z kol. 14	domownicy rolników z kol. 14	osoby objęte ubezpieczeniem zdrowotnym na swój wniosek ²
8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
439	74	42	141	54	13	30	17	0	0
636	218	42	36	16	0	47	24	0	0
804	207	136	769	264	68	133	51	0	0
751	172	74	21	7	4	7	2	0	0
1 460	313	186	81	27	16	67	37	0	0
617	172	50	23	10	2	21	5	0	0
698	96	72	704	234	41	66	36	0	0
2 591	356	385	57	14	7	47	15	0	0
1 744	491	163	107	50	11	65	27	0	0
472	126	60	90	25	3	29	10	0	0
449	69	62	54	18	19	66	24	0	0
406	129	61	153	63	37	89	51	0	0
131	30	21	62	18	9	9	1	0	0
3 284	585	763	67	19	12	117	47	0	0
1 771	181	111	131	24	12	141	25	0	0
267	61	41	109	35	16	10	4	0	0
1 034	339	156	765	374	67	259	165	0	0
569	176	54	31	14	2	14	7	0	0
386	129	65	154	71	26	59	29	0	0
1 466	538	181	13	4	2	15	3	0	0
1 405	181	122	41	14	5	42	23	0	0
605	78	72	276	66	22	131	47	0	0
1 020	143	73	65	20	3	32	17	0	0
70 411	14 472	18 489	7 726	2 714	886	3 216	1 422	0	0

² Kolumna 17 dotyczy osób objętych powszechnym ubezpieczeniem zdrowotnym na swój wniosek na podstawie art. 9 ustawy z dnia 6 lutego 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr 28, poz. 153 z późniejszymi zmianami).

Tabela 2
Liczba ubezpieczonych członków rodzin osób prowadzących działalność rolniczą*
(stan na 31.03.2000 r.)

Członkowie rodzin:			rolników prowadzących działalność w gospodarstwach rolnych powyżej 1 ha przelicz.		domowników rolników z kol. 4	rolników prowadzących działalność w gospodarstwach rolnych do 1 ha przeliczeniowego	domowników rolników z kol. 7	rolników prowadzących wyłącznie dział specjalny	domowników rolników z kol. 9	rolników prowadzących działalność w gosp. rolnych do 1 ha przelicz. i dział specjalny	osób objętych ubezpieczeniem zdrowotnym na swój wniosek
Lp.	Oddziały	OGÓLEM	ogółem	w tym: dział specjalny							
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
1	Augustów	24 212	22 921	113	557	660	31	29	0	14	0
2	Białystok	33 672	30 810	221	1 257	1 386	91	81	5	42	0
3	Bielsko-Biała	8 648	5 738	158	585	1 650	442	159	7	67	0
4	Biłgoraj	42 503	40 644	306	990	759	61	29	0	20	0
5	Bydgoszcz	29 487	28 062	325	590	558	13	176	4	84	0
6	Chełm	12 388	11 900	22	145	322	5	13	0	3	0
7	Ciechanów	28 925	27 984	223	396	415	6	73	3	48	0
8	Częstochowa	19 090	17 154	802	476	858	57	313	19	213	0
9	Gdańsk	23 906	20 384	394	912	2 037	123	232	26	192	0
10	Grudziądz	26 097	25 021	267	423	500	11	98	1	43	0
11	Jasło	6 813	6 036	59	263	455	21	15	0	23	0

* Uwaga: Tabela 2 zawiera liczbę ubezpieczonych członków rodziny pozostających na wyłącznym utrzymaniu ubezpieczonych.

12	Jelenia Góra	6 014	5 290	42	262	401	10	22	4	25	0
13	Katowice	10 018	8 537	406	495	270	34	544	19	119	0
14	Kielce	42 203	39 178	197	1 016	1 711	117	85	6	90	0
15	Konin	25 866	24 081	222	397	1 322	21	23	0	22	0
16	Koszalin	7 295	6 755	31	148	308	12	52	1	19	0
17	Kraków	17 944	14 846	352	773	1 829	314	104	2	76	0
18	Legnica	8 440	7 921	160	217	209	6	35	2	50	0
19	Lublin	40 767	39 335	229	659	697	30	30	0	16	0
20	Łódź	5 436	4 816	319	134	182	16	163	9	116	0
21	Nowy Sącz	34 529	12 810	136	2 199	14 528	4 830	100	5	57	0
22	Olsztyn	19 560	18 671	486	355	346	6	110	3	69	0
23	Opatów	26 312	24 688	14	491	1 057	70	6	0	0	0
24	Opole	23 453	20 230	277	1 435	1 378	201	151	11	47	0
25	Ostrołęka	26 876	24 032	21	601	2 054	127	41	0	21	0
26	Ostrów Wlkp.	34 286	30 683	1 348	1 364	1 466	100	390	18	265	0
27	Piła	13 371	12 609	192	354	222	13	132	0	41	0
28	Płock	30 322	29 163	141	687	396	11	25	0	40	0
29	Poznań	24 337	21 641	818	1 150	664	59	664	22	137	0
30	Przeworsk	12 939	12 040	104	379	465	21	27	2	5	0
31	Radom	37 797	35 437	184	1 227	916	62	75	6	74	0
32	Radzyń Podl.	23 722	22 701	74	510	453	17	18	0	23	0
33	Rawicz	19 002	17 053	826	789	483	21	577	7	72	0
34	Rzeszów	17 713	15 408	159	480	1 637	109	35	0	44	0
35	Siedlce	40 632	38 391	371	782	1 247	38	95	4	75	0
36	Słupsk	8 718	7 934	132	260	398	9	88	0	29	0
37	Sulęcín	8 249	7 419	140	415	286	26	45	6	52	0

Liczba ubezpieczonych członków rodzin osób prowadzących działalność rolniczą* (stan na 31.03.2000 r.)

Członkowie rodzin:			rolników prowadzących działalność w gospodarstwach rolnych powyżej 1 ha przelicz.		domowników rolników z kol. 4	rolników prowadzących działalność w gospodarstwach rolnych do 1 ha przeliczeniowego	domowników rolników z kol. 7	rolników prowadzących wyłącznie dział specjalny	domowników rolników z kol. 9	rolników prowadzących działalność w gosp. rolnych do 1 ha przelicz. i dział specjalny	osób objętych ubezpieczeniem zdrowotnym na swój wniosek
Lp.	Oddziały	OGÓLEM	ogółem	w tym: dział specjalny							
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
38	Szczecin	9 275	8 535	175	301	220	26	101	6	86	0
39	Sztum	12 058	11 658	71	221	101	3	64	0	11	0
40	Tarnów	26 075	21 169	386	1 963	2 550	215	52	4	122	0
41	Tomaszów Maz.	18 440	17 161	203	275	814	15	68	10	97	0
42	Wałbrzych	8 063	7 489	108	280	171	14	100	2	7	0
43	Warszawa	11 779	9 460	886	521	702	50	736	18	292	0
44	Włocławek	24 734	23 609	58	499	565	21	24	0	16	0
45	Wrocław	16 131	15 059	272	576	323	13	102	10	48	0
46	Zambrów	39 777	37 121	43	1 260	1 307	74	6	0	9	0
47	Zduńska Wola	26 943	25 115	184	661	1 042	38	28	0	59	0
48	Zielona Góra	7 872	7 084	375	176	292	13	178	9	120	0
49	Żyrardów	21 995	20 680	220	492	699	37	50	0	37	0
	Ogółem:	1 044 684	942 463	13 252	31 398	53 311	7 660	6 364	251	3 237	0

* Uwaga: Tabela 2 zawiera liczbę ubezpieczonych członków rodziny pozostających na wyłącznym utrzymaniu ubezpieczonych.

Informacje dla autorów

Zespół redakcyjny zaprasza do publikowania artykułów dotyczących ubezpieczeń w rolnictwie. Obowiązują w tym zakresie następujące zasady:

- 1) zamiar opracowania artykułu należy uzgodnić z redakcją.
- 2) artykuł nie może być uprzednio opublikowany w jakiegokolwiek formie.
- 3) przedstawiony tekst nie może mieć więcej niż 20 stron maszynopisu.
- 4) do artykułu należy dołączyć dyskietkę i krótką notę biograficzną o autorze.
- 5) artykuł podlega recenzji i opracowaniu redakcyjnemu.

Warunki prenumeraty

Zaprenumerowanie naszego czasopisma wymaga:

- przesłania pod adresem redakcji zapotrzebowania, w którym należy podać pełną nazwę i adres prenumeratora, numer jego NIP, sposób płatności (przelewem lub gotówką), sposób dokumentowania operacji (rachunek lub faktura) oraz liczbę zaprenumerowanych egzemplarzy;
- dokonania wpłaty na rzecz **Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego – Centrala w Warszawie, Biuro Administracji i Inwestycji, w NBP O/O Warszawa, nr rachunku 10101010-3245-139-2**, z dopiskiem: *prenumerata czasopisma naukowego*.
- koszt rocznej prenumeraty wynosi 100 złotych. Pojedyncze egzemplarze można kupić, w cenie po 30 złotych, w siedzibie redakcji.